



009-0020694--0

NR 1 (2069)
2 STYCZANIA 2008Cena 2,00 zł
(w tym 7% VAT)

www.zycie.pl

P O D K A R P A C K I E

Indeks 335479 PL

2008 NR 1-26

ROZBÓRZ, PRZEWORSK: Kto pobił małą Justynkę?

Dramat dwulatki



zbiory własne

Dwuletnia Justynka trafiła do przeworskiego szpitala powiatowego tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Miała świeże, rozległe siniaki i zadrapania prawie na całym ciele, ale także widoczne ślady zagojonych już ran. Kto ją tak dotkliwie pobił i od jakiego czasu trwa jej dramat?

Czytaj str. 3

PRZEMYŚL: Wierni po raz pierwszy modlili się w nowym kościele

Powstaje przemyskie sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Czytaj str. 10



Lukasz MENDYCHOWSKI

DZIŚ W NUMERZE!

JAROSŁAW:

Halowy Turniej Piłki Nożnej

„Bodzio dla Serdecznych”

Futbolowa konstelacja gwiazd



Lukasz MENDYCHOWSKI

Jeszcze nigdy w naszym regionie nie było tylu piłkarskich gwiazd co w piątek, 28 grudnia, w jarosławskiej hali MOSiR. Wszystko było zasługą wychowanka JKS Jarosław Bogdana Zajęca, który zorganizował to wielkie show.

Czytaj str. 28

PRZEMYŚL: Spółka Hala chciała dostać od miasta dwie parcele.

Bardziej jest jednak prawdopodobne, że zostanie... zlikwidowana!

Halo, o co chodzi?!

Czytaj str. 13

PRZEWORSK, PRZEMYŚL:

Krag podejrzanych rozszerza się

Renty za łapówki

Czytaj str. 5

JAROSŁAW:

Na jarosławskiej kardiologii...

Stan przedzawałowy

Czytaj str. 2

JAROSŁAW: Śladem naszych publikacji

Jaskiniowiec nie przeżył

Czytaj str. 23

QUICK - SERVICE

- MECHANIKA POJAZDOWA
- WYMIANA ROZRZĄDÓW, AMORTYZATORÓW, TŁUMIKÓW
- SERWIS OGUMIENIA
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA
- LICZNIKI - KOREKTA
- IMMOBILISERY (programowanie, naprawa)

ul. Wincentego Pola 34 (były salon Opla)
Przemyśl, tel. 16/675-05-94, 0667-262-388

Groźny czad w Radymnie

28 grudnia do szpitala trafił nieprzytomny 23-letni mieszkaniec Radymna, który prawdopodobnie zatrut się czadem podczas kąpieli. Okoliczności tego zdarzenia wyjaśniają policjanci z miejscowego komisariatu.

Poszkodowany dziesięciolatek

30 grudnia w Przemyślu w jednej z kamienic przy ul. Grunwaldzkiej wybuchł pożar, w wyniku którego 10-letni chłopiec podał się dymem. Przyczyną pożaru, który spowodował spore straty, było pozostawienie bez dozoru rozpalonego pieca kaflowego.

Pijany wjechał do rowu

30 grudnia w Krzeszowicach, w powiecie przeworskim, 34-letni kierowca hondy wjechał do rowu i uderzył w betonowy przepust. W wypadku ucierpiał pasażer samochodu. Policjanci ustalili, że kierowca był nietrzeźwy, miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Zderzenie na moście

31 grudnia w Radymnie na moście na Sanie doszło do groźnego wypadku. Obywatel Niemiec, jadąc fordem scorpio, zmienił pas ruchu i uderzył w ukraińskiego tira. W wypadku ciężko ranni zostali kierowca oraz 24-letni pasażer forda, a pozostali dwaj pasażerowie doznali lżejszych obrażeń. Kierowca tira wyszedł z wypadku cało.

JAROSŁAW: Na jarosławskiej kardiologii...

Stan przedzawałowy

W piątek przed świętami ordynator jarosławskiej kardiologii dr Jerzy Mormul otrzymał wypowiedzenie z pełnionej funkcji. Powód? Żle prowadzona dokumentacja. Czy zostanie na oddziale? To sprawa wątpliwa.

Jeżeli odejdzie dr Jerzy Mormul, istnieje zagrożenie, że odejdą lekarze, którzy robią u niego specjalizację. Wówczas oddział przestanie istnieć. Już teraz jest niebezpieczeństwo, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisze kontraktu na prowadzenie kardiologii przez COM, ponieważ wymaga on dwóch etatów kardiologa. Do tej pory oddział funkcjonował z 1 i 1/2 etatu. Ale starosta Tadeusz Chrzan nie wydaje się być zmartwiony tym problemem: – Dyrektor prowadzi rozmowy z kardiologami. Sam w niektórych rozmowach uczestniczę – chwalił się na ostatniej, piątkowej sesji rady powiatu.

To na te obrady powiatowych radnych przyszli lekarze z oddziału kardiologii. Wręczyli przewodniczącemu rady pismo. Lekarze proszą władze powiatu o interwencję. – Wszelkie dyskusje toczą się poza naszymi plecami, decyzje podejmowane są bez naszego udziału. Najlepszym dowodem na to jest odwołanie bez podania przyczyn z funkcji ordynatora doktora Jerzego Mormula, osoby, dzięki której powstał oddział kardiologii i która kierowała jego działalnością przez trzy lata – mówił w imieniu lekarzy Daniel Bryzek. – Czy odwołanie ordynatora jest wstępem do likwidacji oddziału? Czy może jest to odwet za przekazanie całej sprawy



Lek. med. **DANIEL BRYZEK** pytał podczas sesji: – Czy odwołanie ordynatora jest wstępem do likwidacji oddziału?



To kolejny list, który nie przysporzy nam ani renomy, ani nie polepszy kondycji finansowej szpitala – mówił starosta **TADEUSZ CHRZAN** o liście lekarzy.



Radna **ANNA SZCZEPANIK**, również lekarz: – Nawet jeśli dyrektor znajdzie innego ordynatora, to lekarze i tak pójdą za doktorem Mormulem, bo u niego robią specjalizację.

wy opinii publicznej? Czy będą dalsze konsekwencje personalne wobec nas? Tego nie wiemy, ale nie zgadzamy się z takimi metodami postępowania.

Ordynator wyszedł przed szereg

Apel lekarzy wywołał dyskusję wśród radnych. Starosta zapewniał, że do likwidacji oddziału nie dojdzie, że nie są prowadzone żadne rozmowy o takich zamiarach: – A to jest kolejny list, który nie przysporzy nam ani renomy, ani nie polepszy kondycji finansowej szpitala. Ludzie nie będą chcieli leczyć się tam, gdzie są problemy i konflikty – tłumaczył. – Ordynator wyszedł przed szereg, zaangażował szereg pielęgniarek i lekarzy.

Starosta tłumaczył, że dyrektor wykonał właściwy ruch, je-

żeli chodzi o odwołanie, ale nie potrafił wytłumaczyć, jakie były jego przyczyny: – To jest świeżutka sprawa, nie było czasu na przekazanie mi dokumentacji przez dyrektora, bo zaszły święta – tłumaczył podczas obrad.

Radni pytali o nowego ordynatora: – To jest czas zawierania kontraktów z funduszem, a oddział od piątego stycznia pozostanie bez ordynatora – przypomniał radny Adam Mokrzycki.

Starosta tłumaczył, że dyrektor na pewno poradzi sobie z tym problemem: – Po dyrektorze problem ten nie spłynął jak po kacze, on nie śpi – mówił. Dodał: – Teraz czekamy na decyzję doktora Mormula, jeżeli jest odpowiedzialnym lekarzem i nie podejździe do tego ambicjonalnie, może realizować się na oddziale.

Z ripostą wystąpiła radna Anna Szczepanik, która sama jest lekarzem: – Nawet jeśli dyrektor znajdzie innego ordynatora, to lekarze i tak pójdą za doktorem Mormulem, bo u niego robią specjalizację kardiologiczną. Oddział bez lekarzy nie będzie mógł istnieć. Dlatego teraz łatwo będzie zrzucić winę na doktora Mormula, jeżeli odejdzie – podkreślała.

Problem nie został rozwiązany na piątkowej sesji, a lekarze nie otrzymali jasnych deklaracji i wyjaśnień. By nie odchodzili z obrad zupełnie zrezygnowani, przewodniczący obiecał zwołać specjalną sesję poświęconą tylko problemom służby zdrowia.

Ekz

Serdeczne wyrazy głębokiego i szczerego żalu dla koleżanki **Małgorzaty Katan** z powodu wielkiej i niepowetowanej straty, jaką była śmierć

OJCA

składają: Dyrekcja, Grono Pedagogiczne

i pracownicy administracji

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przemyślu

Serdecznie dziękuję całemu personelowi 114 Szpitala Wojskowego z Przychodnią w Przemyślu, a w szczególności pielęgniarkom, Paniom: **Annie Gabrysz, Annie Karasiewicz i Teresie Król** za wszelką okazaną pomoc w ostatnich chwilach życia mojej śp. Mamy **Ludmiły ERD**.

Adam Erd

Adamowi Erdowi wyrazy współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają koleżanki i koledzy z redakcji

Życia Podkarpackiego

PRZEMYŚL: Boże Narodzenie w Kościołach wschodnich

Trzy dni świętowania

Zgodnie z kalendarzem juliańskim obowiązującym w Kościołach wschodnich 6 stycznia przypada Wigilia Bożego Narodzenia. Wierni Kościoła prawosławnego i greckokatolickiego świętują narodzenie Chrystusa przez trzy dni.

W niedzielę, 6 stycznia, czyli w Wigilię (Świat Weczir) w archikatedrze greckokatolickiej pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela w Przemyślu, o godzinie 22 zostanie odprawione nabożeństwo zwane Welyke Poweczzeria, czyli Wielkie Nieszpory Wigilii Bożego Narodzenia. Tego dnia w cerkwiach wystawiana jest ikona narodzenia Jezusa. W dzień Narodzenia Jezusa Chrystusa, czyli w poniedziałek, 7 stycznia, o godzinie 9 rano zostanie odprawiona Msza Święta pontyfikalna, której przewodniczyć będzie metropolita przemysko-warszawski abp Jan Martyniak. Tego samego dnia Msza Święta będzie także celebrowana o godzinie 12 w Łuczycach. Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia to wspomnienie Świętej Rodziny, zaś trzeci poświęcony jest świętemu Stefanowi (Szczepanowi), pierwszemu męczennikowi.



Bożonarodzeniowej Mszy Świętej pontyfikalnej w greckokatolickim soborze archikatedralnym pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela przewodniczył będzie abp Jan Martyniak.

Dwanaście potraw

Boże Narodzenie u chrześcijan wschodnich obchodzone jest podobnie jak u katolików obrządku łacińskiego. W Wigilię rano chłopcy składają życzenia. Podczas wieczery na stole pojawia się dwanaście postnych potraw (m.in. kutia, barszcz, ryba, pierogi, groch z kapustą, gołąbki z kaszą, kompot z suszonych owoców). W domach staje przystrojona cho-

inka. W niektórych rodzinach domownicy obdarowują się prezentami. Odpowiednikiem pasterki jest Welyke Poweczzeria. W świątyniach wystawia się w tym czasie ikonę obrazującą narodzenie Jezusa, podobnie jak u zachodnich chrześcijan wystawia się szopkę. W święta kolednicy chodzą z „wertepem” od domu do domu.

(lew)

ROZBÓRZ, PRZEWORSK: Kto pobił małą Justynkę?

Dramat dwulatki

Dwuletnia Justynka trafiła do przeworskiego szpitala powiatowego tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Miała świeże, rozległe siniaki i zadrapania prawie na całym ciele, ale także widoczne ślady zagojonych już ran. Kto ją tak dotkliwie pobił i od jakiego czasu trwa jej dramat?

Matka, 30-letnia Maria J., wyjaśniła policjantom, że wymierzyła jej parę klapsów. Siniaki i zadrapania na twarzy miały – jej zdaniem – powstać w wyniku uderzenia się dziecka o ławę albo oparcie wersalki lub pobicia przez starszą o dwa lata siostrę...

Małżeństwo J. z Rozborza ma trójkę dzieci – oprócz 2-letniej Justyny, jeszcze 3- i 4-letnie córki. Od kilku lat coś tam było nie tak. Kuratelę nad nimi roztoczyli pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przeworsku. Dwa lata temu na wniosek przeworskiej policji sytuację w rodzinie zajął się sąd. We wrześniu 2005 r. ustanowiono dla nich kuratora sądowego. W połowie listopada tegoż roku rodzice zostali pozbawieni częściowo władzy rodzicielskiej, a dwie dziewczynki: 3-letnia Magda i 4-letnia Karolina umieszczone w pogotowiu rodzinnym, zaś po kilku dniach Sąd Rejonowy w Przeworsku skierował obie do rodziny zastępczej. Wpływ na taki stan rzeczy miała także ocena wspomnianych pracowników GOPS, którzy stwierdzili, iż rodzice dziewczynek są niezaradni życiowo i niedojrzali emocjonalnie.

Starania o odzyskanie dzieci

Na początku 2006 r. rodzice złożyli jednak do sądu wnioski o od-



2-letnia Justynka trafiła na oddział dziecięcy przeworskiego szpitala powiatowego na dwa dni przed wigilią Bożego Narodzenia. Była pod czujnym okiem specjalistów, na czele z ordynator oddziału dr Anetą Górską-Kot.

danie im Magdy i Karoliny. Kilka miesięcy wcześniej na świat przyszła Justyna. Sąd Rejonowy w Przeworsku oddalił wnioski, do którego przychylił się także sąd II instancji, czyli Sąd Okręgowy w Przemyślu. Rodzice nie dawali jednak za wygraną i w listopadzie 2006 r. złożyli kolejny wniosek o przywrócenie pełni władzy rodzicielskiej. Jednak i tym razem sąd go odrzucił, po uprzednim zasięgnięciu opinii pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Dziewczynki do biologicznych rodziców jednak wróciły w sierpniu br., do czasu zakończenia sprawy o przywrócenie władzy rodzicielskiej.

Dziewczynka trafiła do szpitala

Rodzinę J. kurator sądowy odwiedzała systematycznie. Ostatni raz 20 grudnia ub.r. Wówczas zauważyła na ciele najmłodszej z nich, 2-letniej Justyny, siniaki, które mogły świadczyć o biciu dziecka. Na miejsce przybyła także pracownica GOPS i po obejrzeniu dziewczynki zawiadomiła policję. Ta natomiast pogotowie ratunkowe, bo Justynka nie wyglądała najlepiej. Dziewczynka trafiła na oddział dziecięcy szpitala powiatowego w Przeworsku. Dzień wcześniej, 19 grudnia 2006 r., Poradnia Rodzinna w Łańcucie, do

której po opinii zwrócił się sąd, stwierdziła, iż dziewczynki powinny być ze swoimi biologicznymi rodzicami...

Przyczynę obrażeń wyjaśnia policja

Justynka święta Bożego Narodzenia spędziła w szpitalu. Jak powiedziała ordynator oddziału dziecięcego dr Aneta Górską-Kot, jej stan z każdym dniem się poprawiał. W placówce przebywać będzie jeszcze kilka dni, w celu przeprowadzenia serii kompleksowych badań.

Justynkę niemal codziennie odwiedza matka. W ich kontaktach nie widać jakiejś bariery. Nie widać u 2-latki lęku czy obawy, choć wiele osób skłonnych jest podejrzewać, że obrażenia na ciele dziewczynki zadane zostały przez rodziców. Sprawy cały czas wyjaśniają przeworscy policjanci. Przesłuchali już matkę, która trochę płatała się w zeznaniach. Raz mówiła, że wymierzyła córce kilka klapsów, potem, że siniaki mogły powstać na skutek uderzenia się dziecka o ławę lub wersalkę, a ostatecznie stwierdziła, że pobić ją mogła 4-letnia Karolina.

28 grudnia obradował sąd rodzinny przy Sądzie Rejonowym w Przeworsku. Po przesłuchaniu matki, lekarza i kuratora sądowego, sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że doszło do znęcania się nad dzieckiem przez rodziców. Nie będzie więc w tej sprawie prowadzone postępowanie prokuratorskie. Prawdopodobnie w styczniu br. mogą rozstrzygnąć się losy trzech dziewczynek.

ARCHITEKTURA
I WNĘTRZA

OŚWIETLENIE
WYKONAWSTWO

DORADZTWO

KLS
projekt

tel. kom. 0601-414-361
e-mail: klsprojekt@wp.pl

41720

PRZEMYŚL: Przez pół roku pełniącym obowiązki będzie Adam Kownacki Prokurator okręgowy odwołany!

Na wniosek pełniącej obowiązki szefowej Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie Anny Habało stanowisko prokuratora okręgowego w Przemyślu stracił Adam Fida.

Minister sprawiedliwości prokurator generalny Zbigniew Cwiakalski przychylił się do tego wniosku. Oprócz A. Fidy ze stanowiskiem musieli pożegnać się prokuratorzy okręgowi w Rzeszowie i Tarnobrzegu. Już wiadomo, że od 1 stycznia 2008 r. – przez sześć miesięcy – obowiązki prokuratora okręgowego w Przemyślu będzie pełnił Adam Kownacki.

MG

Uwaga! Ślisko Śmiertelny upadek 85-latka

MG Śniegu jest niewiele, ale kilkustopniowy mróz utrzymujący się od tygodnia sprawił, że w wielu miejscach na chodnikach i poboczach zalega lód stwarzający poważne zagrożenie.

Wczwartek, 27 grudnia, w Szówsku 85-letni mężczyzna, idąc lewym poboczem drogi, pośliznął się i przewrócił się, uderzając głową w betonowy podjazd. Starszy człowiek został odwieziony do szpitala, ale pomimo podjętej akcji ratunkowej chwilę później zmarł.

Przypominamy, że właściciele terenów, przez które przebiegają ciągi piesze, zobowiązani są do utrzymania ich w takim stanie, żeby nie stwarzały zagrożenia.

J.

SIENIAWA:

Tak było, a tak jest Dworzec wizytówką miasta

Jeszcze niedawno przystanek PKS w Sieniawie straszyl: od lat nieremontowany nie był najlepszą wizytówką miasteczka.

Dziś miejsce to wygląda zupełnie inaczej. Przeszło bowiem gruntowny remont i zapuszczona rudery zmieniło się w prawdziwy dworzec. Tak było zresztą przez mieszkańców miasteczka od lat nazywane, tyle że teraz dopiero w pełni zasługuje na tę dumną nazwę.

(O)

ZYCIE PODKARPACKIE 2 STYCZANIA 2008

AUTO-MOTO-FAN

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

► Szyby samochodowe
► Automyjnia

Przemyśl, ul. Konopnickiej 25
tel. 016 678 88 22

46228

pożyczka na słowo

Oświadczam, że zarabiam

POŻYCZKA PRZYJAZNA

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00
PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69

45894

bal sportowca 2007

2 lutego 2008 o godzinie 20.00
w restauracji ALBATROS w Przemyślu

Do wygrania
KINO DOMOWE
Weź udział
w plebiscycie

W czasie **ZYCIE**
Balu Sportowca nastąpi rozstrzygnięcie zorganizowanego przez Życie Podkarpackie Plebiscytu na 10 Najlepszych - Najpopularniejszych Sportowców Roku 2007



Szczegółowe informacje:
repcja hotelu Albatros, tel. 678 08 70

AGD RTV MULTIMEDIA
Video Tomex 2 Avans

46378



Hubert LEWKOWICZ

Czego życzy sobie pani w nowym roku?

ROMANA ZIABEL: – Przede wszystkim zdrowia! Jestem już w tym wieku, w którym zdrowie liczy się przede wszystkim. To jest najważniejsze. Czego jeszcze można pragnąć? Całą resztę mam!

(lew)

W SKRÓCIE

JAROSŁAW:
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA MISJE



Na budynku Klubu Garnizonowego zawisła nowa tablica. Upamiętnia ona ponad 30-letni udział żołnierzy Garnizonu Jarosław w misjach pokojowych ONZ. Jarosławscy żołnierze włączyli się w misję w 1973 r. Wyjeżdżali w celu utrzymania i przywracania pokoju do Egiptu, Syrii, Libanu, Izraela, byłej Jugostawii i Iraku. W 1999 r. staraniem byłych żołnierzy misji powstało Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ Koło Terenowe w Jarosławiu. To dzięki zabiegom jego prezesa st. sierż. sztab. **Zbigniewa Brosia** i członków stowarzyszenia oraz wsparciu rady miasta i burmistrza **A. Wyczawskiego** powstała tablica, która zawisła obok tablicy poświęconej Michałowi Zielińskiemu, twórcy piosenki *Serce w plecaku*. Odstąpienia tablicy dokonali uczestnicy misji pokojowych: chor. sztab. **Jan Łupina** oraz st. szer. rez. **Marian Pańko**. Jarosławskie stowarzyszenie działa bardzo prężnie. Co roku organizuje wystawy dla uczniów jarosławskich szkół przybliżające życie na misjach, organizuje również spotkania w szkołach.

Ekz

PRZEMYŚL, RZESZÓW: Generał brygady Janusz Bronowicz pożegnał się z 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich

Awans dla odwołanego dowódcy 21. BSP



Lukasz MENDYCHOWSKI

Generał Brygady Janusz Bronowicz podczas pożegnania żołnierzy Polukrbat wyjeżdżających na misję pokojową do Kosowa. Marzec 2006 r.

19 grudnia generał brygady **J. Bronowicz** przestał oficjalnie być dowódcą 21. BSP w Rzeszowie. Od Nowego Roku został awansowany na szefa wojsk pancernych i zmechanizowanych w Dowództwie Wojsk Lądowych.

Uroczystość złożenia dowództwa odbyła się w jednostce wojskowej przy Langiewicza w Rzeszowie. Gen. J. Bronowicz przekazał insygnia dowódcze swojemu zastępcy pułkownikowi Jackowi Ostrowskiemu, który będzie pełnił obowiązki dowódcy podhalańczyków do czasu powołania nowego szefa. Nowego dowódcę 21. BSP, w skład której wchodzi m.in. Pol-

sko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych w Przemyślu i Jednostka Wojskowa 3233 w Żurawicy, poznamy w styczniu 2008 r. Ogłosił to generał brygady Ryszard Jabłoński, dowódca I. Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej (której podlega 21. BSP).

Gen. J. Bronowicz został powołany przez ministra obrony narodowej Bogdana Klichę (PO) na stanowisko szefa wojsk pancernych i zmechanizowanych w Dowództwie Wojsk Lądowych. Będzie stacjonował w Warszawie.

Spory awans

To spory awans i rzecz bardzo dziwna, w kontekście tego, że

od kilku miesięcy wokół generała wytworzyła się nie najlepsza atmosfera. Przypomnijmy, że na początku października 2007 r. został zwolniony z funkcji dowódcy 21. BSP przez ówczesnego ministra obrony Aleksandra Szczygłę (PiS) i przesunięty do rezerwy kadrowej ministra obrony. Ta decyzja była zaskoczeniem dla samego zainteresowanego, jako że wcześniej nikt jej z nim nie konsultował. Minister A. Szczygło nie pozostał jednak na tym i po zmianie rządu, na antenie TVN 24 powiedział, że generał Bronowicz został przez niego odwołany ze stanowiska po uzyskaniu informacji, które wskazywały, że ze względów związanych z jego zachowaniem nie może zajmować stanowiska dowódcy tej brygady. Były minister mówił o 8 generałach, którzy według niego nie powinni znajdować się w polskim wojsku. Z nazwiska wymienił tylko J. Bronowicza. Pełnomocnik prawny generała J. Bronowicza pozwał A. Szczygłę do sądu w drodze cywilnej o naruszenie dóbr osobistych oraz karnej o pomówienie.

MG

PRZEMYŚL: Nowe władze Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP

Niech harcerstwo wróci do szkół!

– **Pragnę, aby jak najwięcej osób wstępowało w szeregi harcerstwa. Chcę wprowadzić harcerstwo do szkół, bo obecnie prawie go tam nie ma, a tradycje są ogromne – wylicza najważniejsze zadania, jakie postawiła przed sobą nowa komendantka Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP harcmistrzyni Jadwiga Turek.**

Szesnasty Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Komendy Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP im. Orła Przemyskiego odbył się 8 grudnia. Zjazd ZHP zbiera się raz na cztery lata i jest to najwyższa władza harcerska na danym szczeblu. Przedstawia się na nim przede wszystkim bilans pracy ustępującej komendy hufca oraz wybiera nową.

Dokonania hufca w kończącej się kadencji przedstawiła druha hm. Jadwiga Turek, która od kwietnia br. pełniła obowiązki komendantki. A nie należały one do łatwych, gdyż trzykrotnie następowała zmiana na stanowisku komendanta, rotacji ulegał również skład komendy. Pracę ustępujących władz przedstawi-



Lukasz MENDYCHOWSKI

Nowa komendantka Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP hm. Jadwiga Turek.

ła przewodnicząca komisji rewizyjnej hm. Ewa Frankowska, składając wniosek o udzielenie absolutorium. Zarówno wcześniejszy komendant harcmistrz Andrzej Siwy, jak i harcmistrzyni J. Turek otrzymali je. Było to o tyle ważne, że nieuzyskanie go, uniemożliwiłoby ponowne ubiega-

nie się o jakąkolwiek funkcję we władzach. Ważne dla hm. J. Turek, która była jedyną kandydatką. Wynik tajnego głosowania był jednogłówny – hm. Jadwiga Turek została oficjalnie komendantką Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP. Na jej wniosek w skład komendy weszli: Jan Semków (zastępca), Anna Hajduk (skarbnik) oraz Janina Kotuła, Ewa Leśniak, Marcin Czajkowski i Karolina Zięzio (członkowie). Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: R. Kurek, M. Dec, W. Radochońska, R. Taworski i M. Zasadziński.

– Mamy coraz mniejsze grono harcerzy i instruktorów. Naszym priorytetem będzie szkolenie harcerzy funkcyjnych: zastępowych i drużynowych, którzy będą mogli prowadzić grupy w szkołach. Chcemy wejść do jak największej liczby placówek oświatowych, żeby harcerstwo było tam widoczne. Obecnie największą grupę naszego hufca tworzą harcerze w Żurawicy. Musimy wymazać białe plamy z harcerskiej mapy Przemyśla i okolicznych gmin – powiedziała hm. J. Turek.

MG

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL, RZESZÓW:
PRAWO W NAZWIE

Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemyślu zmieniła od 10 grudnia nazwę na Wyższą Szkołę Prawa i Administracji. Decyzję taką podjęło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w związku z otrzymaniem przez szkołę uprawnień do prowadzenia jednolitych pięcioletnich studiów magisterskich na kierunku prawo.

(lew)

PRZEMYŚL:
WIGILIA W DRUGIM DOMU



Hubert LEWKOWICZ

Tradycyjnie już młodzież mieszkająca w Bursie Szkolnej spotkała się przy wspólnym wigilijnym stole. Jak co roku, kilka dni przed tym jak rozjechali się do własnych domów, by świętować w gronie rodzinnym, mieszkańcy bursy przy ulicy Dworskiej wraz z wychowawcami podzielili się opłatkiem. Modlitwę poprowadził gość – ks. prałat **Jerzy Lic** z parafii na Błoniu. Nie zabrakło wigilijnego barszczu z uszkaami, ryby i innych smakowitości wigilijnych. W świąteczny nastrój wprowadziły uczestników wigilii kolędy wykonywane przez zespół grający pod kierunkiem wicedyrektora **Wacława Prosieckiego**. Kilka dni wcześniej podobna uroczystość odbyła się w drugim budynku bursy przy ulicy Glazera. Tam młodzież wystawiła jasełka.

(lew)

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:
ZBLIŻA SIĘ KOLEJNE LOSOWANIE DO OFE

31 stycznia 2008 r. ZUS przeprowadzi kolejne losowanie przydziału członków do otwartych funduszy emerytalnych (OFE). Kto nie chce być wylosowany, powinien jak najszybciej sam wybrać fundusz. Losowanie przydziału do OFE obejmuje osoby, które urodziły się po 31 grudnia 1968 r. i po raz pierwszy podejmując zatrudnienie, nie zgłosiły się do żadnego funduszu. Obowiązek ten nie dotyczy studentów i uczniów do 26. roku życia, którzy podjęli pracę w ramach umowy-zlecenia, umowy o dzieło lub rozpoczęli studia doktoranckie. – Każdej osobie, która nie dopełniła tego obowiązku w ciągu siedmiu dni od podjęcia zatrudnienia, ZUS przypomina o konieczności zgłoszenia się do OFE – w grudniu zostaną wysłane 282 tysiące 672 listy z takim przypomnieniem – informuje **Małgorzata Bukała**, rzeczniczka prasowa Oddziału Wojewódzkiego ZUS w Rzeszowie. W losowaniu 31 stycznia uczestniczyć będą cztery OFE: AIG, Generali, Pekao i Powsat. Do każdego trafi równa liczba osób. Po losowaniu ZUS informuje poszczególne OFE o jego wynikach, a fundusze mają obowiązek poinformowania swoich nowych członków. Również Zakład prześle informacje do zainteresowanych, do którego funduszu trafił.

MSZ



PRZEMYŚL

Jakim prawem zdjęto pamiątkową tablicę?

„W latach 54. – 60. byłem jednym z tych, którzy zbierali kamienie po to, by uporządkować teren pod budowę szkoły przy ul. Borelowskiego. Jakiś czas później na hasło 1000 szkół na 1000-lecie Państwa została wybudowana szkoła – częściowo z darów, czyli tzw. cegiełek przemyslan. Była wielka feta i poświęcenie świeżo wmurowanej upamiętniającej te wydarzenia płyty. Trafia mnie szlag, gdy widzę, że w miejscu tamtej historycznej tablicy jest teraz jakaś dotycząca Unii Europejskiej. Kto pozwolił zdjąć tamtą tablicę i zastąpić ją czymś nieistniejącym?” – pyta w liście zbulwersowany przemyslanin.

Dostali brawa za złapanie złodzieja

– Całkiem niedawno byłem świadkiem wydarzenia, które nie zdarza się dziś codziennie. Otóż czekałam na autobus na przystanku w okolicach Domu Handlowego Szpak. Nagle zobaczyłam, jak przechodzący tamtędy chłopak podbiega do idącej chodnikiem kobiety i wrywa jej torebkę. Zajście wywołało natychmiastową reakcję dwóch innych chłopców, którzy rzucili się za uciekającym i odzyskali skradzioną torebkę, a następnie zwrócili ją właścicielce. Ta chciała wynagrodzić im jakoś tę przysługę i zaproponowała pieniądze. Młodzieńcy odmówili, a od innych będących wtedy na przystanku otrzymali oklaski. Przy dzisiejszej znieczulicy takie zachowanie warte jest zauważenia i pochwalenia. Jednego z dwóch chłopców z widzenia znam, jest uczniem gimnazjum przy 3 Maja, prawdopodobnie II lub III klasy – relacjonuje zbudowana niecodzienną postawą Czytelniczka.

JAROSŁAW

Tłok, że nie ma gdzie szpilki włożyć

– W minionym tygodniu wybrałam się z dzieckiem na sztuczne lodowisko. W godzinach popołudniowych i wieczornych jest tam tak tłoczno, że ciężko wetknąć choćby szpilkę. Przeważnie młodzież szkolna i rodzice z małymi dziećmi przychodzą na obiekt właśnie w godzinach popołudniowych i wieczornych, ze względu na pracę i zajęcia w szkole. Jeden seans na lodowisku trwa półtorej godziny, a wpuszczana jest nieograniczona liczba osób. W takim systemie nie jeździ nikt, można się jedynie nieźle porozbijać, bo młodzież i starsze dzieci urządzają sobie gonitwy na lodzie i wojny na śnieżki. Nauka jazdy na łyżwach jest praktycznie niemożliwa. Dyrekcja MOSiR-u powinna w jakiś sposób rozwiązać tę sytuację, bo przecież z niedużego lodowiska powinien móc korzystać każdy. Ograniczenie liczby osób w godzinach popołudniowych z pewnością częściowo rozwiązałoby problem – sugeruje jarosławianka.

Tragiczny dojazd, przejście niebezpieczne

– Mieszkam w bloku na osiedlu Pułaskiego nad sklepem „Grosz”. Właściciel tego terenu zadbał o dobry wjazd i dogodny dojazd. Plac, na którym stoi blok, jest wyłożony kostką, zadbane, a w okresie opadów śniegu odśnieżany i utrzymywany tak, aby było bezpiecznie. Problem jednak jest z dojazdem. Droga dojazdowa, która jest własnością miasta, biegnąca między blokiem, w którym znajduje się sklep, a garażami mieszczącymi się tuż za murem klasztoru ojców Reformatorów, to istny koszmar. Dziury są tak ogromne, że można urwać zawieszanie, no i trzeba jeszcze strasznie uważać, aby nie potraścić jakiegoś przechodnia. Droga łączy ulicę Jana Pawła z osiedlem Pułaskiego, Witosza, a przede wszystkim ze szpitalem przy ulicy Kościuszki. Dlatego tym dogodnym skrótem przechodzi masa ludzi. Nasze władze powinny w końcu zadbać o ten nieduży odcinek, niebezpieczny dla pieszych, uciążliwy dla zmotoryzowanych, a łączy duży osiedla i szpital z miastem – narzeka jarosławianka.

Sygnaly przyjmowały: Urszula GIELO, Iwona KUSY

Sygnaly przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

Sprostowanie

W nr. 51. (19 grudnia 2007 r.) naszego tygodnika w materiale „Zostawcie w spokoju przemyski zieleniak” popełniliśmy dość istotną pomyłkę. Opisując sprzeciw handlowców z Zielonego Rynku, przedstawiliśmy także stanowisko przedstawicieli Przemyskiego Stowarzyszenia Kupieckiego, wyrażonego przez jego prezesa. Pech chciał, że mianowaliśmy nim Ryszarda Miłoszewskiego, a jest nim Ryszard Paja. Oba panów przepraszamy za pomyłkę, dodając, że R. Miłoszewski, jako prezes przemyskiego oddziału terenowego Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej także podpisał się pod stanowiskiem Przemyskiego Stowarzyszenia Kupieckiego.

MG

Bądź na bieżąco!
Czytaj drobne
w Życiu Podkarpackim

ZYCIE
PODKARPACIE

PRZEWORSK, PRZEMYŚL: Krąg podejrzanych rozszerza się

Renty za łapówki

Policja ocenia, że już kilkaset osób otrzymało z przeworskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę w zamian za łapówkę! Krąg podejrzanych, objętych śledztwem prowadzonym przez oficerów Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, cały czas się rozszerza.

Cała sprawa wyszła na jaw, kiedy wójt gminy Jawornik Polski Edward G. złożył oświadczenie majątkowe. Okazało się, że jego rzeczywisty majątek jest znacznie większy od tego, do którego przyznał się w oświadczeniu. Sprawę zainteresowali się policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Już wstępne ustalenia sprawiły, że Edward G. jest głównym podejrzanym w sprawie przyjmowania łapówek w zamian za załatwienie renty. W latach 1999 – 2002 był kierownikiem referatu w wydziale emerytur i rent

w przeworskim oddziale ZUS. Z ustaleń policji i prokuratury wynikało, że brał łapówki za załatwienie ZUS-owskich świadczeń. W połowie tego roku śledczy posiadali dowody, że wójt przyjął 26 tys. zł (za załatwienie na dwa lata renty miał brać po ok. 2 – 2,5 tys. zł; niektóre osoby były zdrowe i nie było żadnych podstaw do wypłaty pieniędzy).

Zarzut płatnej protekcji

Postawiono mu także zarzut płatnej protekcji. Policja twierdziła, że Edward G., będąc już wójtem Jawornika Polskiego, powoływał się na wpływy w ZUS i pośredniczył w załatwianiu rent. W czerwcu br. Edward G. został zatrzymany w urzędzie gminy. Przyznał się do postawionych mu 12 zarzutów i przyrzekł współpracę w dalszym śledztwie. Co ciekawsze, Urząd Gminy w Jaworniku Polskim posiada certyfikat „Przejrzysta Polska”, który otrzymała m.in. za zasadę braku tolerancji dla... korupcji.

Opuścił areszt

Edward G. dość szybko opuścił areszt, bo – zdaniem sądu – nie było podstaw do stosowania wobec podejrzanego najcięższego środka zapobiegawczego. Wójt przyznał się do stawianych mu zarzutów, składał obszernie wyjaśnienia i wykazywał wolę współpracy. Areszt opuścił po wpłaceniu poręczenia majątkowego w kwocie 40 tys. zł. Ma także zatrzymany paszport. Ponadto dwa razy w tygodniu musi się meldować na policji.

Aktu oskarżenia w tej sprawie na razie nie ma, bo być nie może. – Krąg podejrzanych cały czas się poszerza – powiedział rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Przemyślu Damian Mirecki, dodając, że zarzuty postawiono na razie kilkunastu osobom. Obok Edwarda G., również dwójce lekarzy orzeczników ZUS w Przeworsku, byłemu wicestarosie przeworskiemu, a także kilkunastu „rencistom”. Edwardowi G. grozi kara 8 lat więzienia.

Mars

PRZEMYŚL, JAROSŁAW

O wiceprezydencie Ryszardzie L. zadecyduje jarosławski sąd

Sąd Rejonowy w Jarosławiu będzie prowadzić proces byłego wiceprezydenta Przemyśla Ryszarda L. Właśnie tam Prokuratura Okręgowa w Przemyślu wysłała akt oskarżenia.

Zdaniem prokuratury prowadzącej postępowanie przygotowawcze, zebrane dowody są bardzo mocne. Przypomnijmy, że Ryszard L. podejrzewany jest o przyjęcie dwóch łapówek po 20 tys. zł w zamian za pośrednictwo w załatwieniu pracy w straży granicznej. W akcie oskarżenia wid-

nieją jeszcze nazwiska czterech innych osób: trzech, które – zdaniem prokuratury – wręczały mu łapówki i jednej, która miała pośredniczyć w tych nieprawych „transakcjach”. O fakcie zajęcia się sprawą przez jarosławski sąd zdecydowało miejsce popełnienia zarzucanego przestępstwa. Doszło do niego prawdopodobnie na terenie powiatu jarosławskiego. Byłemu wiceprezydentowi Przemyśla grozi 8 lat pozbawienia wolności. Ryszard L. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

mars



Lukasz MIENDYCHOWSKI

JAROSŁAW

Antonim J. zajmie się Kraków

Bardzo głośna sprawa byłego rektora PWSZ w Jarosławiu Antoniego J. wciąż nie może doczekać się finału.

18 grudnia Sąd Najwyższy zdecydował, że w sprawie przestępstw korupcyjnych (za które Antoniego J. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał na 5 lat więzienia), sprawa ruszy od nowa, tym razem przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieście.

Rzeszowski sąd skazał Antoniego J. w sumie za 21 przestępstw, w większości korupcyjnych. Sąd okręgowy tamże uchylił ten wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. Proces, na wniosek Sądu Rejonowego w Rzeszowie, miał się toczyć w Jarosławiu, skąd pochodzi większość świadków. Jednak tamtejsi sędziowie nie chcieli zajmować się sprawą byłego rektora, twierdząc, że dla



Ewa KŁAK-ZARZECKA

dobra wymiaru sprawiedliwości proces powinien toczyć się gdzie indziej. Sąd Najwyższy przychylił się do tej argumentacji i skierował sprawę do Krakowa, m.in. ze względu na kontakty rektora z jarosławskimi sędziami i członka-

mi ich rodzin, których zatrudniał na uczelni.

21 grudnia przed Sądem Rejonowym w Jarosławiu miał ruszyć – także od podstaw – drugi proces Antoniego J., tym razem o wyłudzenie przez niego z kasy PWSZ w Jarosławiu ok. 230 tys. zł i kierowanie gróźb karalnych pod adresem naszej redakcyjnej koleżanki Ewy Kłak-Zarzeckiej. Nie ruszył, gdyż prokuratura złożyła wniosek do Sądu Najwyższego o wyznaczenie innego sądu do prowadzenia sprawy. Argumentacja była identyczna jak wyżej. Zarówno obrońca Antoniego J., jak i przedstawiciel społeczny na procesie (Komitet Obrony Rektora PWSZ w Jarosławiu) przychylił się do tego wniosku.

Obecnie eksrektor przebywa w areszcie tymczasowym w Krakowie.

mars

ŻURAWICA: KOLEJNA DOTACJA DLA SZPITALA

Wojewódzki Podkarpacki Szpital Psychiatryczny w Żurawicy otrzymał dotację od władz województwa w wysokości 52 tysięcy 500 złotych. Pieniądze te przeznaczone zostaną na zakup medycznego sprzętu – defibrylatora, łóżek oraz szafek szpitalnych. – Dzięki zrealizowaniu zakupu znacznej poprawie ulegną warunki hospitalizacji pacjentów, poprawi się ogólne bezpieczeństwo i standardy udzielania świadczeń zdrowotnych – twierdzi **Janusz Kotakowski**, dyrektor szpitala.

(lew)

PRZEWORSK: RUCHOMA SZOPKA W PRZEDSZKOLU

W holu Przedszkola Miejskiego nr 3 stanęła niezwykła szopka. Na tle misternie wykonanej, podświetlanej dekoracji pojawiają się ruchome figurki. Pomysłodawcą i wykonawcą szopki jest konserwator przedszkolny **Marian Gawel**. Całość pomogły mu wykonać **Halina Rusinek** i **Zofia Gawel**. Szopka będzie cieszyła oczy dzieciaków przez cały okres bożonarodzeniowy.

(lew)

PRZEMYSŁ: PRZEDSIĘBIORCY PODZIAŁ SIĘ OPLĄTKIEM

Tradycyjnie już w okresie bożonarodzeniowym na spotkaniu opłatkowym zgromadzą się przedsiębiorcy. Opłatek organizowany przez Regionalną Izbę Gospodarczą odbędzie się 7 stycznia w restauracji hotelu Gromada. W spotkaniu uczestniczyć będą członkowie RIG i innych organizacji gospodarczych z regionu, eurodeputowani, parlamentarzyści, dyplomaci oraz przedstawiciele władz samorządowych województwa, miasta i powiatu. Gośćmi będą także zaprzyjaźnieni przedstawiciele miast obwodu lwowskiego na Ukrainie.

(lew)

JAROSŁAW: Nowa miejska witryna internetowa

www.jaroslaw.pl

Ma być aktualna, ciekawsza, bardziej dostępna – nowa witryna internetowa, którą burmistrz zaprezentował na czwartkowej konferencji prasowej.

Burmistrz Andrzej Wyczawski podkreślał, że ma to być nowy przekaz informacji. – Nie tylko zmiana witryny, ale też zawartości strony i możliwości szybszego informowania mieszkańców, turystów i inwestorów. Już od dzisiaj można wpisywać się do newslettera. Dzięki temu można systematycznie otrzymywać aktualności, ogłoszenia i Biuletyn Informacyjny – tłumaczył.

Nowością ma być możliwość pobierania wniosków składanych w urzędzie. – Mieszkaniec, nie musi chodzić po wnioski do urzędu, może je pobrać z naszej strony,

wydrukować, wypełnić i dopiero wtedy udać się do urzędu. Ułatwi to na pewno załatwienie pewnych formalności – podkreślała rzeczniczka burmistrza **Zofia Krzanowska**. Ciekawostką jest Pogoda z Jarosławia. – Jeżeli turysta wybiera się do naszego miasta, może sprawdzić, jaka jest u nas pogoda – mówi rzeczniczka.

Nowa strona internetowa ma mieć osiem podstawowych zakładów. W planach jest zamieszczenie na niej wersji multimedialnych z różnych uroczystości czy ważniejszych obrad rady miasta. – Prowadzimy takie rozmowy, na pewno potrzebny jest zakup nowego sprzętu. Ludzie nie chcą już czytać, chcą mieć bezpośredni przekaz informacji, przez zdjęcia i filmy – tłumaczy **A. Wyczawski**.

Ekz



Rzeczniczka burmistrza **Zofia Krzanowska** prezentuje nową witrynę internetową.

PRZEMYSŁ, MEDYKA: Niesłyszący w zakładzie karnym

„Pinokio” za więziennym murem

Młodzież Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Przemyślu po raz pierwszy gościła w bardzo nietypowym miejscu – Zakładzie Karnym w Medyce. Mali niesłyszący aktorzy teatryku „Pinokio” zaprezentowali więźniom autorski program artystyczny.

Na pomysł występu dzieci niesłyszących wpadła dyrekcja medycznego zakładu – dyrektor **Edmund Matrejek** i jego zastępca **Aleksander Malicki**. To była swista podzięką za nieodpłatne prace remontowo-naprawcze, które osadzeni wykonują na rzecz ośrodka. – Sprzątają teren, malują sale lekcyjne, przygotowują się do robót dachowych – wylicza dyrektor **SOSW nr 2 Zbigniew Berestecki**. – Nie jesteśmy w stanie odwzajemnić się im finansowo, więc postanowiliśmy podziękować występem artystycznym. Dzieci zaprezentowały trzy sceny teatralne. Chcieliśmy pokazać im także naszych akrobatów, którzy potrafią stworzyć żywą



Dzieci potraktowały tę wizytę bardzo emocjonalnie. Znalazły się w niecodziennej dla siebie sytuacji.

piramidę dochodzącą do wysokości 7 metrów, ale pomieszczenia zakładu są zbyt niskie. Odzew wśród więźniów był bardzo duży. Przyszli i oglądali z dużym zainteresowaniem. Później mówili, że dało im

to wiele do myślenia. Zobaczyli, że są różne cierpienia na świecie, że są osoby niepełnosprawne, które przez pracę dochodzą do wysokiego poziomu artystycznego – wyjaśnia **Z. Berestecki**.

Zaprezentowanie się przed inną niż dotychczas publicznością, jaką są osadzeni w zakładzie karnym, było dla młodzieży dużym wyzwaniem i nowym doświadczeniem.

MG

PRZEMYSŁ: Spotkanie ze świętym Mikołajem przyjechał z Kijowa

W wieczór poprzedzający dzień Świętego Mikołaja, który obchodzony jest w tradycji wschodniej 19 grudnia, dzieci z Przemyśla otrzymały podarki.

Hubert LEWKOWICZ



Wizyta Świętego Mikołaja sprawiła dzieciakom dużo radości.

tując zarówno tradycyjną muzykę ukraińską, jak i utwory klasyczne. Słuchacze mogli podziwiać umiejętności wokalne oraz m.in. wirtuozerską grę na podwójnej sopilce – tradycyjnym instrumencie ukra-

ińskim. Członkinie chóru zrobiły także ukłon w stronę polskiej części widowni i zaśpiewały po polsku pieśń Fryderyka Chopina *Zyczenie*.

(lew)

**INVEST
BANK**
BANK KORZYŚCI Dla Ciebie

Teraz naprawdę
tani kredyt

- Oprocentowanie już od 8,95%*
- Bez zbędnych formalności
- Bez poręczycieli i zabezpieczeń

kredyt
gotówkowy

Zapraszamy do Oddziału **INVEST-BANK SA**
Przemyśl ul. Grunwaldzka 43
tel. (016) 679-07-51 (2)

*RRSO wynosi 15,77% dla kredytu na kwotę 10 000 zł na okres 12 miesięcy, dla Klienta stałego
- oferta promocyjna obowiązuje do 31.03.2008

PRZEMYSŁ: Finał makabrycznej zbrodni z ulicy Franciszkańskiej

Ćwierć wieku za kratkami dla zabójców

Prokuratura domagała się dożywocia dla 30-letniego Jacka O. i 27-letniego Rafała R., którzy zostali oskarżeni o brutalne morderstwo Andrzeja T. Sąd Okręgowy w Przemyślu uznał ich winnymi popełnionej zbrodni i 20 grudnia 2007 r. skazał ich na 25 lat pozbawienia wolności.

Podczas prowadzonego śledztwa i procesu mężczyźni zajęli diametralnie różne stanowiska. Rafał R. przyznał się do zarzucanych mu czynów, potwierdzając udział w tej zbrodni. Składał wyjaśnienia, ale większość z nich pod nieobecność Jacka O., który miał go ponoć zastraszać. Ponoć podczas pobytu w tymczasowym areszcie wysłał mu list z pogrozkami, w którym napisał, żeby uważał w sądzie, bo... „krew szybko z gardła upływa, a sprawiedliwość dośięgnie wszystkich”. Jacek O. był nieugięty. Od początku nie przyznawał się do winy. Mówił, że niczego nie wie, nic nie pamięta. Próbował przekonać sąd, że ma luki w pamięci. Wyjaśniał, że zamordowanego Andrzeja T. nie znał i wcale nie namawiał kolegi do usunięcia zwłok z mieszkania. Ani razu nie wykazał oznak skruchy.

To wcale nie przekonało sądu, który nie miał żadnych wątpliwości, że zabójstwo, którego dopuścili się dwaj młodzi przemyslanie

Zbrodnia po alkoholowej libacji

Do zbrodni doszło 11 września 2006 r. w jednym z mieszkań przy ulicy Franciszkańskiej w Przemyślu. W mieszkaniu Jacka O. odbywała się alkoholowa libacja, której uczestnikami – obok gospodarza – byli Rafał R. i Andrzej T. Dwaj pierwsi – znani już w przestępczym świecie, bo obaj karani byli za rozboje – zaatakowali Andrzeja T., bo potrzebowali pieniędzy na wódkę. Bestialsko pobili mężczyznę trzonkiem od siekiery i skopali po całym ciele, a następnie ciężko ranego zostawili. Zabrali mu 10 zł. Ofiara pobicia zmarła.

zostało popełnione ze szczególnym okrucieństwem. Prokurator w mowie końcowej domagała się kary dożywocia dla obu. Sąd zdecydował się jednak na wymierzenie Jackowi O. i Rafałowi R. kary 25 lat pozbawienia wolności ze względu na wiek oskarżonych i możliwość ewentualnej resocjalizacji. Wyrok nie jest prawomocny, a skazani dopiero po odbyciu 15 lat kary będą mogli zabiegać o przedterminowe zwolnienie z więzienia.

mars

UWAGA na podejrzenie niskie ceny produktów spożywczych

Czy wiesz, co jesz?

Niskie ceny produktów wcale nie muszą świadczyć o promocji. Jeżeli ser żółty kosztuje 14 zł za kilogram, to nie jest to ser, tylko wyrób seropodobny. Kupiłeś masło za 1,50, a czekoladę za 1,20? Tak naprawdę to były wyroby czekolado- i masłopodobne.

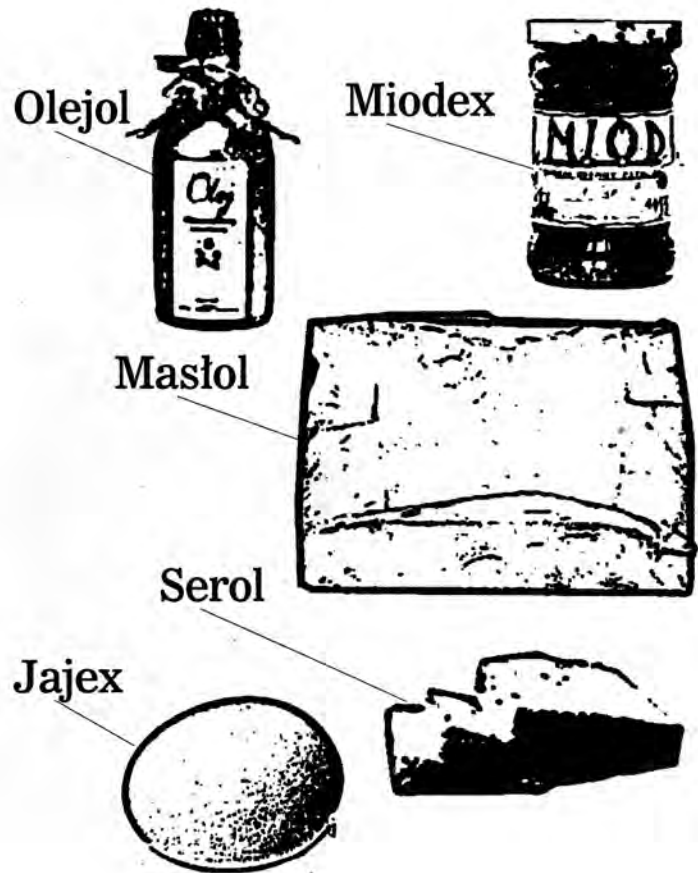
Państwowa Inspekcja Handlowa w Rzeszowie prowadzi kontrole producentów żywności pod względem jakości oznakowania. Inspektorzy sprawdzają: nabiał, przetwory mleczarskie, warzywne i owocowe oraz pieczywo. – Obecnie jesteśmy w trakcie kontroli i nie znamy dokładnych wyników badań. Jednak mamy już szeregowe informacje, z których wynika wiele nieprawidłowości, jak na przykład, że producenci błędnie oznaczają swoje produkty – informuje Janina Siwiec-Zajac, naczelnik Wydziału Kontroli Jakości PIH w Rzeszowie.

Oszukują klientów

Ser żółte kosztuje nie mniej niż 20 złotych za kilogram. Ale zdarza się, że możemy znaleźć ser po 14 – 15 złotych za kilogram. Superpromocja? – Nie, to wyrób seropodobny, który może wyglądać identycznie jak ser żółty, ale różni się od niego składem. Zwykły ser żółty jest wyłącznie produktem mlecznym. Do wyrobu produktu seropodobnego używane są również tłuszcze roślinne. – Każdy ma prawo do takiej produkcji, ale na opakowaniu nie może wtedy widnieć informacja, że jest to produkt mleczny – wyjaśnia pani naczelnik. Niestety, coraz więcej producentów oszukuje swoich klientów, informując ich, że seropodobny produkt jest serem żółtym.

Mix to nie masło

Podczas trwającej kontroli inspekcja sprawdziła też masło. Okazało się, że masło extra 82 proc. tłuszczu tak naprawdę wcale masłem nie jest, ale tzw. mixem, ponieważ w swoim składzie zawiera tłuszcze roślinne. A przepisy wyraźnie mówią, że masło to taki produkt, który zawiera, co najmniej 80 procent tłuszczu pochodzącego



z mleka. Inne skontrolowane masła ekstra miało na etykiecie informacje, że jednocześnie jest to produkt mleczny oraz mix. Oczywiście ta druga informacja była wydrukowana bardzo małymi, słabo widocznymi literkami. I właśnie producenci często specjalnie umieszczają takie informacje, używając do tego dużo mniejszej czcionki, dodatkowo w mało widocznym miejscu, aby klienci nie mogli ich dostrzec.

W przetworach też nieprawidłowości

Oprócz nabiału i innych wyrobów mlecznych, inspekcja kontroluje również przetwory warzywne i owocowe. Już po kilku kontrolach stwierdziła wiele nieprawidłowości, jak na przykład zbyt

dużą zawartość soli czy kwasowości. Ponadto wykryła też substancje, które w tych przetworach nie powinny się znajdować, jak np. konserwant benzoenu sodu. Dokładne wyniki kontroli będą znane w styczniu, ale już teraz wiadomo, że niektórzy producenci zapłacą mandaty za złe oznakowanie etykiet na swoich produktach. Ponadto mogą też zostać obciążeni kosztami badań. – Po naszej kontroli producenci mają obowiązek naprawy wszelkich nieprawidłowości, ponieważ my wcześniej czy później znowu będziemy prowadzić kontrole i na pewno trafimy do tego producenta – dodaje Janina Siwiec-Zajac. Natomiast w styczniu inspekcja zapowiada kontrolę mięsa i wędlin.

MSZ

Tanie opłaty w okienku

OSZCZĘDZAJ, PŁAĆ TANIEJ RACHUNKI NA POCZCIE!



Teraz NA POCZCIE OPLACISZ TANIEJ, a nawet ZA DARMO wybrane RACHUNKI* za:

- Telekomunikacja Polska SA - 1,75 zł
- SM „Płyta” w Przemyślu - 0 zł
- SM „Os. Misiągiewicza” w Przeworsku - 0 zł
- PWiK Sp. z o.o. w Przemyślu - 1,50 od wpłaty do 600 zł**
- Zamojska Korporacja Energetyczna SA - 1,50 zł

Sprawdź na www.poczta-polska.pl lub w najbliższej placówce pocztowej

Poczta Polska

Codziennie dla Ciebie...

46343

PRZEMYSŁ: Uczniowie Gimnazjum nr 5 zachęcali mieszkańców miasta do koledowania

Dzielili się radością

Na znakomity pomysł miłego i pożytecznego spędzenia ostatniego dnia nauki w 2007 roku wpadli pedagodzy i uczniowie Gimnazjum nr 5 im. św. Jana Kantego w Przemyślu.

Pracownicy 40 gimnazjalistów, w której przeważali uczniowie klasy IIIb, zorganizowało się w zgraną grupę koledników. Przebrani w stroje wprost z jasełkowych przedstawień zachęcali mieszkańców miasta do wspólnego koledowania, śpiewając popularne polskie koledy na ulicach miasta. – Oprócz tego gościliśmy w zaprzyjżnionych z naszą szkołą, dzieląc się radością i staropolskimi zwyczajami. Chcieliśmy stworzyć klimat niepowtarzalnych świąt Bożego Narodzenia – usłyszeliśmy od jednej z opiekunek grupy.



Gimnazjaliści z „piątki” gościli także w naszej redakcji.

Gimnazjaliści gościli także w naszej redakcji, śpiewając koledy, życząc spokojnych i radosnych świąt

oraz szczęśliwego Nowego Roku. Wam także niech się wiedzie!

MG

JAROSŁAW: „Smaczny, bo podkarpacki” to boczek pieczony z czosnkiem

Boczek od Szarka

Starszy brat Marian spędza czas w biurze zamówień. Młodszy Andrzej jest nieuchwytny. Biega po zakładzie i pilnuje produkcji. A ta idzie całą dobę...

Dwóch braci – tak podobni, że trudno ich od siebie odróżnić. Starszy Marian to dyrektor, młodszy Andrzej kierownik. – Takie przezwisko do mnie przyłgę. Może dlatego, że starszy jestem, a może dlatego, że grubszy byłem – śmieje się Marian Szarek. Na co dzień w ich firmie nie ma ani dyrektora, ani kierownika. Są po prostu bracia. Teraz w rodzinny interes wkraczają ich synowie: Tomasz – syn Mariana i Janusz – syn Andrzeja.

W biurze zamówień nie tylko klienci. Tu na półkach ustawione są puchary, dyplomy, gratulacje i podziękowania za wsparcie czy sponsoring, m.in.: „Marian Szarek – Przyjaciel Szkoły”, dwie statuetki „Jarosława” jedna z 1997 r. – dla Andrzeja, druga z 2004 r. – dla Mariana, III miejsce Agroliga '98, podziękowania od V Zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku i wiele innych. A wśród nich dwa wyróżnienia z tego roku: ostatnie – „Smaczne, bo podkarpackie”, mowa tu o boczkach pieczonym z czosnkiem i udźcu pieczonym z kością, który został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Mi-



Wśród licznych nagród i wyróżnień dla Mariana i Andrzeja Szarków, wyróżnienie z 2007 roku: „Smaczne, bo podkarpackie”, mowa tu o boczkach pieczonym z czosnkiem i udźcu pieczonym z kością.

nisterstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – Dyplom wręczono nam w Sejmie we wrześniu. Jakoś bez echa to się odbyło, ale wtedy były ważniejsze wydarzenia w kraju, polityczne – mówi właściciel.

Dołek na osiem lat

Marian Szarek zaczął interesy w 1976 roku. Po kilku miesiącach dołączył do niego brat Andrzej. Hodowali po 1200 sztuk trzody chlewnej rocznie, uprawiali 70 hektarów pola. – Ale w pewnym momencie przestało to się opłacać. Zakłady mięsne przestały przyjmować, żywiec staniał, wyroby podrożały. Zaczęliśmy przygotowywać się do stworzenia własnej przetwórni. Przygotowania były solidne. Zakupiliśmy maszynę, sprzęt, kombajn, traktory, nawozy. Zabezpieczyliśmy się na

ten okres, gdy mieliśmy spłacać kredyt, bo budowa zakładu bez kredytu byłaby niemożliwa. W 1991 roku ruszyliśmy. Na zakupionej działce w Widnej Górze stanął dom brata i zakład. I wtedy swoje rządy rozpoczął profesor Balcerowicz. Wzięliśmy wówczas 200 tysięcy kredytu, spłaciliśmy kilkakrotnie. Przez to, co się wówczas wydarzyło w polskiej gospodarce, wpadliśmy w finansowy dołek na osiem lat. Ale cały czas pracowaliśmy. Jak jeden z nas miał dołek psychiczny, to drugi go wspierał. Jeden na pewno by sobie z tym nie poradził. Może w mieście tak to wyglądało, że Szarek się rozwija, ale my przechodziliśmy trudny okres – wspomina lata dziewięćdziesiąte M. Szarek.

W tym okresie musieli zrezygnować z hodowli własnej trzo-

dy: – Trzoda tak staniała, że nie opłacało się jej trzymać. Rolnictwo padło. Zostali tylko ci najbardziej wytrzymali i ci, co nie mieli kredytów.

Stare, wiejskie receptury

Bracia Szarkowie przetrwali. Dziś rozwinęli firmę. Ich wyroby znane są nie tylko na Podkarpaciu. Przemycane w torbach i walizkach kilogramami wywożone są za granicę przez członków rodzin polskich emigrantów. Jak

osiągnęli sukces? – Opiaramy się cały czas na starych, wiejskich recepturach. Tego się trzymamy i to daje nam gwarancję, że nasze wyroby zawsze tak samo smakują. Mamy własne technologie, własne produkty, na przykład boczek pieczony al'a Bajas, to od nazwiska pracownika, który ma niesamowite wyczucie smaku – mówi właściciel. „Szarek” króluje na lokalnych grillach: grillowa, leśna z serem, ogrodowa, zwyczajna lub wiejska od Szarka, szaszłyki, golonki, żeberka itp. A na bardziej wystawne imprezy plenerowe koniecznie proszę pieczone czy udziec. Szyńska wiejska czy kiełbasa wiejska od Szarka na świąteczny stół prawie że obowiązkowa. Stąd też zapisy, kolejki i ta świąteczna gorączka na Widnej Górze.

Szarkowie to nie tylko przedsiębiorcy, to społecznicy: Marian od wielu lat radny powiatowy, członek zarządu powiatu dwóch kadencji, wcześniej radny gminy Pawłosiów. To również ludzie wspierający innych, najczęściej tych potrzebujących. Obaj za świadczonej pomocy otrzymali tytuł Honorowego Podhalańczyka. Obaj otrzymali statuetkę „Jarosława”. Nie ma chyba imprezy, na której nie byłiby wymieniani jako sponsorzy.

Rozmawiamy w zaciszu biura oddalonego od produkcyjnego ruchu, ale i tak rozmowę przerywa telefon: – Ile wiejskiej kiełbasy, a szynka jaka? – pyta właściciel zakładu. – Nie ma sprawy, odłożę ci, zostawię.

Ekz

DYNÓW: Dyrektor Zespołu Szkół w Dynowie Tadeusz Świąt: – Jeszcze nigdy w tak krótkim czasie szkoła nie otrzymała tylu pozabudżetowych pieniędzy

Uczniowie mają powody do zadowolenia

Wymiana centralnego ogrzewania, nowe meble, pomoce szkolne, monitoring, sprzęt nagłaśniający – to tylko niektóre z pilnych spraw, na jakie udało się zdobyć niemałe pieniądze dla Zespołu Szkół w Dynowie w ostatnich czterech miesiącach. To wynik wielu zabiegów nie tylko dyrekcji placówki, ale i władz miasta.

Dyrektor dynowskiego ZS Tadeusz Świąt żałuje jednak, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie wie, kiedy są wakacje. Środki pozyskane na remont centralnego ogrzewania mogły bowiem być wykorzystane dopiero po wcześniejszych przetargach, a więc we wrześniu, kiedy nauka szła już pełną parą. Na szczęście pra-


ce remontowe, które pochłonęły prawie 300 tys. zł, poszły sprawnie i zakończono je jeszcze przed sezonem grzewczym.

W dziewiętnastu klasopracowniach i dwóch świetlicach szkolnych wymieniono także meble. Nowe kosztowały prawie 70 tys. 2,5 tys. zł szkoła otrzymała też z PZU na poprawę bezpieczeństwa. Pieniądze przeznaczone będą na wymianę kostki brukowej koło szkoły. Dzięki uzyskanym dodatkowo przez szkołę pieniądzy wzbogaci się ona także o nowe pomoce dydaktyczne za sumę 11 tys. zł. Zakupiono też nowe karnisze i rolety dla budynku szkoły podstawowej, co kosztowało kolejnych 12 tysięcy, oraz nowy sprzęt nagłaśniający, odtwarzacz DVD i inny


drobny sprzęt. O nowe zabawki, gry planszowe i edukacyjne wzbogaciła się szkolna świetlica. Ponadto o bezpieczeństwo w szkole zadba teraz dodatkowo monitoring. Kamery obsługiwać będą też pobliski obiekt sportowy Dynovii. Koszt monitoringu to prawie 15 tysięcy.

Szkoła realizuje też aktualnie program „Z Dynowa do sukcesu”, w ramach którego przeprowadzonych zostanie do końca grudnia dwa i pół tysiąca godzin różnego rodzaju zajęć. Wartość tego programu to 102 tysięcy. Placówka czeka jeszcze na nową klasopracownię. Będzie to już trzecia, wyposażona w nowoczesny sprzęt.

G.Sz.



Regionalny Ośrodek EFS



parr

Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego w Przemysłu
działający w strukturach Przemyskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.

ZAPRASZA


do korzystania z bezpłatnych usług dotyczących przygotowywania projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, na lata 2007 – 2013.

Klientom Regionalnego Ośrodka EFS w Przemysłu oferujemy szkolenia z zakresu pozyskiwania środków finansowych z EFS i zagadnień specjalistycznych, wsparcie realizacji projektów dofinansowanych z EFS, pomoc doradców przy opracowywaniu i zarządzaniu projektami EFS, animację inicjatyw lokalnych z zakresu rozwoju zasobów ludzkich oraz diagnozowanie potrzeb lokalnych i tworzenie planów działania.


Oferta Regionalnego Ośrodka EFS w Przemysłu skierowana jest do działających na terenie powiatów: przemyskiego, jarosławskiego, przeworskiego i lubaczowskiego:

- samorządów terytorialnych, ich jednostek organizacyjnych,
- szkół (w tym uczelni wyższych),
- instytucji szkoleniowych i jednostek naukowych,
- przedsiębiorców,
- organizacji związków zawodowych,
- ochotniczych hufców pracy,
- publicznych służb zatrudnienia,
- organizacji pozarządowych.

W Regionalnym Ośrodku EFS funkcjonuje punkt informacyjno-promocyjny, w ramach którego można uzyskać bliższe informacje nt. funkcjonowania Ośrodka i jego oferty – Przemysł, Rynek 26, tel. (016) 676 02 60
e – mail: info_przemysl@roefs.pl www.przemysl.roefs.pl



projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



POLSKA AGENCJA ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
POLISH AGENCY FOR ENTERPRISE DEVELOPMENT

HUWNIKI, MAKOWA, SIERAKOŚCE

Na końcu Europy

Huwniki, Makowa, Sierakośce, Posada Rybotycka – niegdyś zupełnie nieznanne wioski, dzisiaj mogą poszczycić się tym, że położone są w strategicznym miejscu – tuż przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej.



– W zimie to mamy dobrze, bo łatwo zauważyć nawet najmniejszy ślad.

Czy zmieniło to coś w życiu mieszkańców tych miejscowości? – Jestem pilnowany na okrągło – żartuje Mieczysław Rogowski, leśniczy z Sierakośce, który mieszka w Makowej i na dowód odsuwa firankę, żeby pokazać patrol straży granicznej, który zainstalował się na wprost po drugiej stronie drogi. – Od kiedy jest strażnica w Huwnikach, mamy tu spokój. Nie ma żadnych rozrób po wioskach, bo wszyscy wiedzą, że kiedy coś się dzieje, to zaraz zjawia się Straż Graniczna. O wiele mniej jest też kradzieży drewna w lasach, bo pogranicznicy, patrolując teren, jeżdżą po wszystkich ścieżkach. Auta też już nie pędzą przez wieś – wtrąca się żona leśniczego. – Nawet ksiądz z Rybotycz mówił, że jest z tego zadowolony.

Sprzęt i ludzie

Placówka Straży Granicznej w Huwnikach istnieje już od pięciu lat. Zadaniem jej funkcjonariuszy jest ochrona 14 kilometrów i 73 metrów granicy. Połowa tego odcinka przebiega przez otwarte, lekko pofalowane tereny, ale druga część to poprzecinane jarami i porośnięte lasem wzgórza. Na szczęście placówka jest wyposażona w sprzęt, o jakim jeszcze dziesięć lat temu nikt nie marzył. Zawsze gotowy do lotu śmigłowiec z kamerami, które widzą w dzień i w nocy. Pojazdy obserwa-



Funkcjonariusze SG doskonale znają tutejszych i ich nie zatrzymują, ale każde obce auto jest kontrolowane.

cyjne, które ustawione dyskretnie o zmierzchu pozwalają zauważyć w ciemnościach każdą żywą istotę w promieniu 6 – 8 kilometrów. W zimie funkcjonariusze mają do dyspozycji „polarisa” – amerykański skuter, którego 65-konny silnik pozwala dotrzeć dosłownie wszędzie. – Faktycznie mamy doskonały sprzęt – mówi komendant placówki ppłk Krzysztof Dyl – ale najważniejsi są ludzie. Przez pięć lat wypracowaliśmy sobie taktykę działania polegającą na tym, że pilnujemy pasa granicznego oraz wiemy o wszystkim, co dzieje się na terenie przyległym do

granicy: od gmin Fredropol, Bircza, aż po Brzozów. To chyba zdaje egzamin. W 2006 roku zatrzymaliśmy 67 emigrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę oraz 17 organizatorów i pomocników przerzutów. W minionym roku zatrzymaliśmy zaledwie sześć osób. Widocznie rozniosła się wieść, że odcinek, za który odpowiadamy, jest szczelny.

W zimie łatwiej

W Makowej, na drodze naprzeciw domu leśniczego, ruch jak w mieście. Tędy jadą do Arłamowa amatorzy białego szaleństwa. Co trzecie auto z obcą rejestracją. Funkcjonariusze SG doskonale znają tutejszych i ich nie zatrzymują, ale każde obce auto jest kontrolowane. Chwilę trwa sprawdzanie w systemie SIS i można jechać dalej. Po dwóch godzinach funkcjonariusze wsiadają do landrovera i dziesięć minut później zatrzymują się przy pasie granicznym. – Koziołek czy coś większego – dyskutują, oglądając świeże ślady zamrznietym śniegu. – W zimie to mamy dobrze, bo łatwo zauważyć nawet najmniejszy ślad. W oddali widać maszt przekaznika. Właśnie na jego światła, dobrze widoczne w nocy, kierują się ci, którzy przeszli przez granicę – mówią funkcjonariusze.

Jac.

ŻURAWICA, PRZEMYŚL: Sprawa zdetonowania niewybuchów z fortu „Werner” trafiła do prokuratury

Saperzy zniszczyli dobra kultury?

Na przełomie listopada i grudnia 2007 roku policja, w porozumieniu z grupą rzeszowskich saperów, wydała nakaz zniszczenia niewybuchów, które odnaleziono zostały w jednej z kazamat fortu XII „Werner”. Członkowie krakowskiej Fundacji Aktywnej Ochrony Zabytków Techniki i Dziedzictwa Kulturowego „Janus” uważają, że decyzja ta była zbyt pochopna i oskarżają saperów o zniszczenie dóbr kultury.

Sporządzenie niewybuchów (m.in. kilka pocisków artyleryjskich) pod koniec listopada ub.r. znaleźli miłośnicy, a zarazem poszukiwacze pamiątek z I wojny światowej, należący do krakowskiej Fundacji Aktywnej Ochrony

Zabytków Techniki i Dziedzictwa Kulturowego „Janus”, którzy dzierżawią fort. Nie zgłosili jednak faktu odkrycia znaleziska nikomu. Na ich ślad trafili przemyscy policjanci, którzy wszczęli postępowanie w sprawie nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych przez członków fundacji. Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Przemyślu. Policjanci powiadomili także patrol rozminowania z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie, którzy niewypały z Żurawicy zabrali. Ponoć jeszcze na forcie mieli dokonać selekcji znaleziska. Te, które nazwali „zardzewiałą śmiercią” zdetonowali na jednym z podkarpackich poligonów.

Rzecznik prasowy rzeszowskiej brygady kpt. Konrad Radzik tłumaczył, że z fortu zabrane zostały tylko niebezpieczne dla zdrowia i życia rzeczy. Odkrywców z krakowskiej fundacji pozostawili natomiast te, między innymi kilka pocisków, które nie zawierały już materiałów niebezpiecznych.

Sprzeciw dzierżawców

Fakt zdetonowania części znaleziska oburzył prezesa zarządu Fundacji Aktywnej Ochrony Zabytków Techniki i Dziedzictwa Kulturowego „Janus” z Krakowa Janusza Leśniewicza-Kosturskiego, który uważa – podobnie jak pozostali członkowie fundacji

– że wśród znalezionego arsenału były rzeczy o ogromnej wartości zabytkowej.

Problem w tym, że o znalezisku należało powiadomić odpowiednie służby, a poszukiwacze tego nie uczynili. Prawo stanowi bowiem, iż jakiegokolwiek pozostawione przez żołnierzy militaria są własnością Skarbu Państwa i powinny trafić do muzeum. To nie uspokoiło dzierżawców fortu. Zdecydowali się powiadomić Prokuraturę Rejonową w Przemyślu o popełnieniu przestępstwa. Zapowiadają także złożenie prywatnego aktu oskarżenia przeciwko saperom do sądu. Ich zdaniem, policjanci i saperzy zachowali się nieodpowiedzialnie, niszcząc dobra kultury, będące

wspaniałymi relikwiami historii Twierdzy Przemyśl.

Do odrębnego postępowania

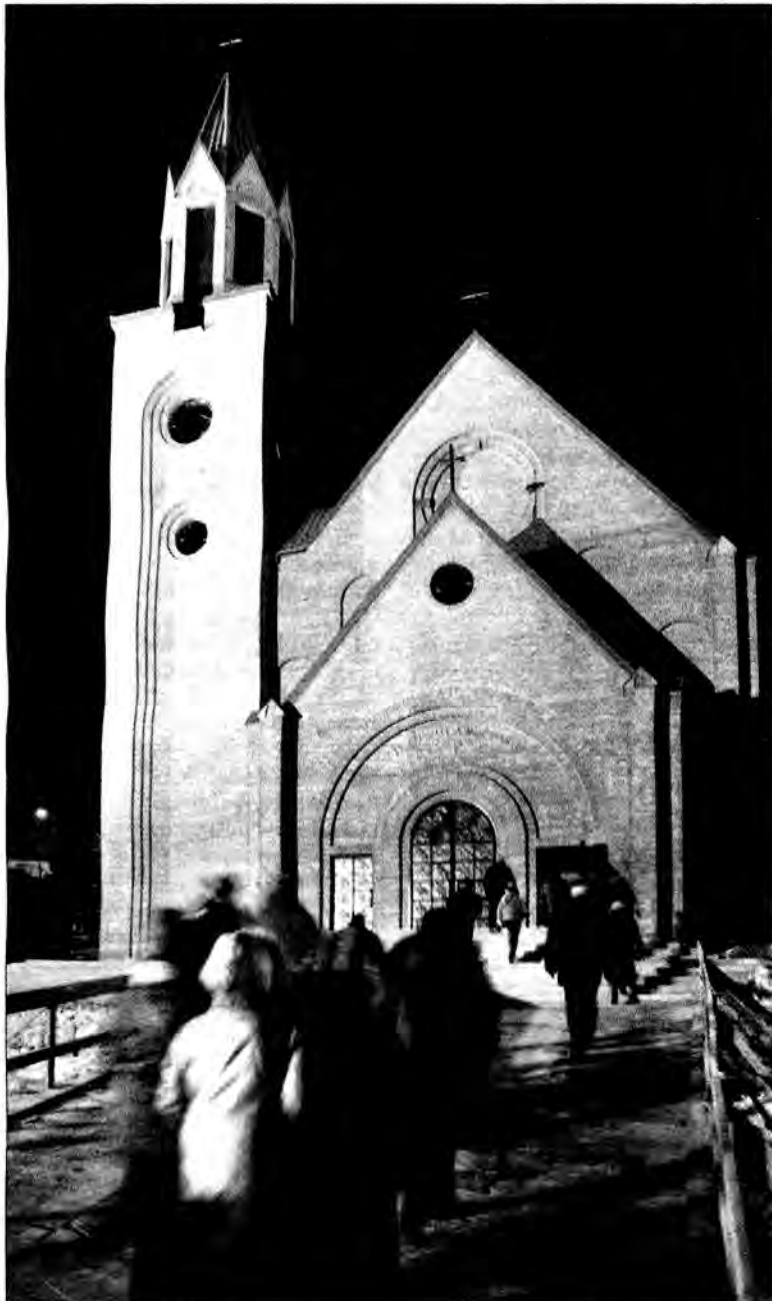
– Wspólnie z policją prowadzimy śledztwo w sprawie nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych przez członków fundacji. Otrzymałoby także zawiadomienie z fundacji o popełnieniu przestępstwa przez instytucje, które nakazały zdetonowanie części militariów. Oczywiście, także tą sprawą się zajmujemy, ale w odrębnym postępowaniu – powiedział szef Prokuratury Rejonowej w Przemyślu Ryszard Chudziński.

mar

PRZEMYŚL: Wierni po raz pierwszy modlili się w nowym kościele

Powstaje przemyskie sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Tegoroczna pasterka była pierwszą Mszą Świętą odprawioną w nowym kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego na osiedlu Rycerskim. Parafianie jednak przez jakiś czas będą musieli modlić się w kaplicy. Do czasu aż ich świątynia nie zostanie ukończona.



Kościół na osiedlu Rycerskim budowany jest od 2002 roku. Niedawna pasterka była pierwszą Mszą Świętą odprawioną w tej świątyni.

Historia parafii na Rycerskim ma za ledwie kilkanaście lat. Ówczesny metropolita przemyski arcybiskup Ignacy Tokarczuk 6 września 1991 roku erygował nową parafię, wydzielając ją z parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski i św. Maksymiliana Kolbego na Kmieciach. Pierwszym proboszczem był ks. dziekan Adam Michalski. Następnie stanowisko proboszcza objął ks. Wojciech Frankiewicz. Po nim przyszedł ks. Michał Błaszkie-wicz. Początkowo wierni modlili się w małym drewnianym kościółku na wzgórzu, który stoi do dziś. Od osiedla Rycerskiego oddziela go duży jar. Dojście do świątyni było utrudnione, zwłaszcza dla ludzi starszych, pojawiły się więc koncepcje przerzucenia mostu do kościółka albo wybudowania nowego w pobliżu osiedla. Wygrał ten drugi pomysł. Parafia zyskała działkę, dokonując zamiany z gminą miejską. W 1999 roku abp Józef Michalik poświęcił kaplicę usytuowaną na dolnej kondygnacji domu parafialnego i od tego momentu msze zaczęto odprawiać już w tej kaplicy. Jeszcze za probostwa ks. Michała Błaszkie-wicza położono fundamenty pod nową świątynią, a pierwszą cegłę wmurowano w maju 2002 roku. Wówczas proboszczem był już ks. Janusz Mączka.

Parafianie pomagali

Nie byłoby budowy kościoła, gdyby nie parafianie. Powołano Stowarzyszenie na rzecz Budowy Kościoła. – Pieniądze na budowę to ofiary mieszkańców i darczyńcy, które otrzymywaliśmy. Jest bardzo wiele osób, które przyczyniły się do tego, że kościół powstał. Z Przemysła, z innych miejscowości, nawet z Surochowa, gdzie wcześniej byłem proboszczem. Trudno kogokolwiek wyróżniać, by nikogo nie pominąć. Większość ludzi, którzy dawali pieniądze, prosiła, by był to dar anonimowy – mówi ks. Janusz Mączka.

Projekt świątyni jest dziełem profesora Zbigniewa Białkiewicza z Krakowa. – Duży szacunek mam dla wykonawcy, firmy pana Majchrowicza. Pracownicy robili wszystko bardzo starannie. W



– Wielkim szacunkiem darzę członków Stowarzyszenia na rzecz Budowy Kościoła i wszystkich pomocników. Choć po domach, pukać i prosić to nie jest łatwe zajęcie – mówi ks. proboszcz Janusz Mączka.

prace włączali się parafianie. Część z nich wykonywała samodzielnie pewne czynności, część płaciła dniówki robotnikom. To znaczna pomoc – dodaje proboszcz.

500 tysięcy cegieł

Kościół pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego wybudowany jest w stylu neogotyckim. Do jego wzniesienia zużyto 500 tysięcy cegieł. Świątynia jest jednonawowa, na planie krzyża z kaplicą i zakrystią. Stojąca przy niej wieża ma 34 metry wysokości i góruje nad

Wzgórze Miłosierdzia

Pierwszą Mszą Wigilijną odprawił i homilię wygłosił proboszcz – ksiądz Janusz Mączka. W homilii podziękował wszystkim parafianom i ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się i przyczyniają do dzieła budowy kościoła. Proboszcz nawiązał do miejsca, w którym powstaje kościół. Budowany jest na jednym ze wzgórz Przemysła, na zapleczu innych starych świątyń miasta. Wzgórze to jest już dzisiaj nazywane przez parafian Wzgórzem Miłosierdzia od nazwy parafii tu funkcjonującej – Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Mączka nawiązał też do tego szczególnie dla chrześcijan dnia. Jezus narodził się w skromnych warunkach, a później stał się dla milionów ludzi na świecie Bogiem i wzorem do naśladowania. Wyraził nadzieję, że choć Msza Wigilijna w nowym kościele jest odprawiana w skromnych warunkach, ale dzięki pomocy Bożej i ludzkiemu wysiłkowi kościół na Wzgórzu Miłosierdzia może stać się w przyszłości sanktuarium Miłosierdzia Bożego, co byłoby ukoronowaniem taski bożej i trudu ludzkiego.

Zak

Przemysłem. Mimo że odprawiona została pasterka, kościół nie był konsekrowany ani poświęcony. Na odprawienie Mszy Świętej potrzebna więc była zgoda arcybiskupa. Zamontowane jest ogrzewanie podłogowe, ale nie ma jeszcze pieca. – Niektórzy parafianie podczas pasterki nieco zmarzli, ale inni chwalili sobie, bo klimat był jak w stajence w Betlejem – uśmiecha się ks. Mączka. Aby budowę uznać za zakończoną, trzeba jeszcze położyć mur, wstawić drzwi, pomalować ściany. A potem wstawić ławki i całe wyposażenie. Proboszcz zakłada, że oddanie kościoła nastąpi za rok, a najdalej za dwa. – Obecny metropolita arcybiskup Józef Michalik darzy naszą parafię wielką troską. Przyjeżdża, dopytuje się, wspomaga – podkreśla ks. Mączka.

(Lew)



W pasterce uczestniczyło około półtora tysiąca wiernych.



PRZEMYSŁ: Ze 100 procent śmieci, którymi zajmuje się PGK, zaledwie 3,6 procent udaje się odzyskać na surowce wtórne. Za resztę przyjdzie nam słono płacić

Sortuj, kto może!

Od pierwszego stycznia opłata za korzystanie ze środowiska (zwana opłatą marszałkowską, bo wpływającą na konto marszałka) poprzez złożenie tony nieposortowanych odpadów na wysypisku wzrosła o – bagatela – czterysta siedemdziesiąt siedem procent! Czy to znaczy, że aż tyle podskoczą nasze rachunki za śmieci?

Teoretycznie wszyscy (jeśli wrzucamy do kubła co popadnie) łamiemy prawo. Istnieje bowiem przepis – ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminie – który mówi, że gmina ma obowiązek odbierać od nas posegregowane odpady, a my mamy obowiązek odpady te segregować. Kto z nas o takim paragrafie słyszał? Ponoć w Warszawie gorliwi miejscy strażnicy zaczęli ostatnio chodzić od posesji do posesji, wlepiając mandaty tam, gdzie podobny przepis nie jest respektowany... U nas jeszcze do tego nie doszło, ale możliwe, że dojdzie. Na bazie przepisu ogólnego, jakim jest ustawa, mają powstać szczegółowe gminne regulaminy, doprecyzowujące co i jak. Wówczas strażnicy faktycznie będą mogli ruszyć w miasto z blokiem mandatów. Na razie za nasze nieposortowane śmieci od kilku dni płacimy drożej, właśnie ze względu na drastyczny wzrost opłaty na korzystanie ze środowiska poprzez składowanie niesortu. Opłata ta ma ścisły związek z unijnymi śmieciowymi wymogami. Cel jest jeden: poprzez uderzenie po kieszeni zmusić ludzi do segregacji, a firmy śmieciowe – do maksymalnego odzysku, tak by w ostatecznym rozrachunku na wysypiskach ładowało możliwe najmniej śmieci.

Nie składować, a przetwarzać

Dobra wiadomość jest taka, że nasze rachunki nie podskoczą tyle, ile sama opłata marszałkowska. Zamiast wzrostu o 477 procent czeka nas – w tym układzie mizerne – od 40 do 45 procent w górę. Dlaczego? Dlatego, że opłata marszałkowska, podniesiona z 15 do 75 zł to nie jest całkowity koszt wywozu tony niesortu. To tylko jedna ze składowych. Na dziś – jak wylicza



Unijny program ograniczania ilości śmieci trafiających na wysypisko jest morderczy: plan na rok 2010 zakłada, że przetwarzanych ma być 25 procent odpadów, na wysypisko – 75 procent, plan na rok 2013 – przetwarzanych 50 procent, na wysypisko 50 procent, plan na rok 2020 – przetwarzanych 75 procent, na wysypisko 25 procent... Wiśta wio, ale jak to zrobić?!



«– Ze śmieci rzekomo posortowanych odzyskujemy może 70 procent. Na przykład mokrą makulaturę, zabraną za darmo jako odpad posegregowany, musimy wywieźć na składowisko, oczywiście odpłatnie, bo jest mokra i do odzysku się nie nadaje... – skarży się prezes PGK **ANDRZEJ ZIEMIAK**.

» – Unijne wymogi są bardzo surowe: muszą powstać spalarnie, sortownie, zakłady przetwarzania odpadów i tym podobne – mówi **JANUSZ SZOSTEK** z wydziału gospodarki komunalnej UM.

prezes PGK Andrzej Ziemiak – całkowity koszt złożenia na wysypisku nieposortowanej tony wynosi ok. 150 zł. W uproszczeniu mówiąc, druga połowa ze wspomnianych 150 zł to koszty samochodów, worków, pensji itp., a te jak na razie tak drastycznie w górę nie skoczyły.

– Unii chodzi o to, żeby odejść od składowania – mówią w PGK. – Nasze 3,6 procent śmieci przetworzonych na surowce wtórne to i tak wielki sukces, bo średnia krajowa wynosi bodaj 2 procent...

Unijny program ograniczania ilości śmieci trafiających na wysypisko jest z perspektywy tych



liczb morderczy: plan na rok 2010 zakłada, że przetwarzanych ma być 25 procent odpadów, na wysypisko – 75 procent, plan na rok 2013 – przetwarzanych 50 procent, na wysypisko 50 procent, plan na rok 2020 – przetwarzanych 75 procent, na wysypisko 25 procent... Wiśta wio, ale jak to zrobić?!

Sortujesz – oszczędzasz

– Muszą powstać spalarnie, sortownie, zakłady przetwarzania typu kompostownie i tym podobne – mówi Janusz Szostek z wydziału gospodarki komunalnej UM. – Nasze składowisko w przyszłości ma być tylko jednym z elementów tak zwanego zakładu zagospodarowania odpadów, obsługującego Jarosław, Młyny i Przemysł. Takich miejsc w całym województwie będzie siedem, pozostałe składowiska zostaną zlikwidowane. Właśnie w zakładzie zagospodarowania odpadów będzie się robić wszystko, by tym unijnym procentom sprostać.

Na razie, póki urzędnicy i prezesi nie przygotowują się na wielkie zmiany, we własnym interesie winniśmy się przekonać do segregacji śmieci. Już dziś posegregowane PGK zabiera nieodpłatnie, tyle że nie codziennie, a w określone dni. To jedyny sposób, żeby nie odczuć podwyżki rachunku za śmieci: przecież im więcej posortujemy, tym mniej zostanie nam w drogim kubku z niesortem. Segregujemy, mimo że firmy śmieciowe utyskują, że na posegregowanych odpadach nie ma żadnego interesu (bo źle posortowane, bo nie ma odbiorcy itp.): – Ze śmieci rzekomo posortowanych odzyskujemy może 70 procent. Na przykład mokrą makulaturę, zabraną za darmo jako odpad posegregowany, musimy wywieźć na składowisko, oczywiście odpłatnie, bo jest mokra i do odzysku się nie nadaje – skarży się prezes Ziemiak.

Segregujemy więc z głową, a oszczędzimy podwójnie. Raz, bo posegregowany worek zabiorą od nas za darmo. Dwa, bo posegregowany sensownie naprawdę trafi do odzysku, a nie na wysypisko. A chyba nikt nie wierzy, że za odpady źle posegregowane i w efekcie ładujące na wysypisku naprawdę płaci firma, która je wywozi...

(o)

SPROSTOWANE

Tak więc nie kilka, ale 15 lat*

Na podstawie Uchwały Rady Gminy Przemysł nr XI/67/91 z 27.12.1991 r. fort w Ostrowie został wniesiony umową notarialną zawartą w dniu 7.01.1992 r. jako aport o wartości 100 tys. obecnych złotych, do „Kliniki” spółki z o.o. z siedzibą w Przemysłu. Tak więc nie kilka, ale 15 lat upłynęło od daty powstania tej spół-

ki, co ma istotne znaczenie w zakresie powstania niektórych skutków prawnych związanych ze znacznym upływem czasu.

Przez cały czas istnienia spółki władze gminy i mieszkańcy Ostrowa, którym była znana sprawa, byli przekonani, że fort nadal jest własnością Gminy Przemysł. Kiedy więc wierzy-

ciele spółki pod koniec 2006 roku wnieśli o przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości spółki, działającej w imieniu gminy (od 06.12.2006 r.) skierowałem powództwo do Sądu Okręgowego w Przemysłu o wyłączenie fortu w Ostrowie z egzekucji. Sąd Okręgowy w Przemysłu jednak powództwo oddalił, ustalając, że od początku, tj. od daty zawązania spółki w 1992 roku fort jest własnością Spółki „Klinika”. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Rzeszo-

wie w wyroku z 25.10.2007 roku, utrzymując w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Przemysłu. Zasięgając opinii w środowiskach naukowych w sprawie ewentualnego wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego, uzyskaliśmy odpowiedź, że w tym stanie rzeczy jest to niemożliwe i co najwyżej narazi gminę na dodatkowe koszty, a poza tym szansa na przyjęcie sprawy do rozpoznania jest nikła.

Jednocześnie informuję, iż postanowieniem prokuratora rejonowe-

go w Przemysłu zostało umorzono śledztwo w sprawie fortu z powodu przedawnienia. Na postanowienie zostało złożone zażalenie. Tak więc władze gminy w ostatnim czasie wszczęły wszystkie możliwe postępowania i od ich zakończenia uzależniony jest los przedmiotowej nieruchomości.

Z poważaniem
Wójt Gminy Przemysł
mgr Witold KOWALSKI

* tytuł od redakcji



Santander Consumer Bank
KREDYT SAMOCHODOWY

Samochody nowe i używane, bez wpłaty własnej - procedura uproszczona.
4 raty płacisz tylko w połowie, druga połowa w prezencie od banku!

Przemysł, ul. Mnisza 3, tel: 6760661, 6760660

Oferujemy również kredyt hipoteczny i gotówkowy w procedurze uproszczonej!

CHCESZ



TO BIERZ

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

Wciąż jeszcze nie wszyscy złożyli wnioski o nowe dowody

Szturm zapominalskich

Wymiana starych papierowych dowodów osobistych na nowe trwa już od 7 lat. I od tego czasu wszyscy wiedzieliśmy, że jest to przedsięwzięcie nieuniknione. Mimo to wielu z nas zostawiło to sobie na ostatni moment. I już wiadomo, że nie wszyscy zdążyli!



Mimo że pracownicy Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich UM w Przemyślu pracują po kilkanaście godzin dziennie, nie przyjmą wszystkich zapominalskich. Aż około 4 tysięcy osób nie zdążyło z złożeniem wniosku przed 31 grudnia ub.r.

Dowody w zielonych okładkach zachowują ważność do końca marca 2008 r., ale wniosek o ich wymianę należało złożyć do 31 grudnia 2007 r. Osoby, które nie dochowały tego terminu, mogą oczywiście składać wnioski także w styczniu czy lutym br. Nie mają jednak gwarancji, że do 31 marca 2008 r. otrzymają nowe dowody osobiste, bo w pierwszej kolejności drukowane są dokumenty dla tych, którzy złożyli wnioski w ustawowym terminie. Może być więc i tak, że osoby te 1 kwietnia br. nie będą posiadały stosownego dokumentu, a w związku z tym będą napotykać na różne trudności przy załatwieniu bieżących spraw, np. na poczcie, w banku czy podczas rutynowych kontroli policyjnych. Zgodnie z zapowiedziami, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie będzie karać tych, którzy do 31 grudnia 2007 r. wniosków nie złożyli. Wiadomo że osoba legitymująca się książeczkowym dowodem osobistym w pierwszym kwartale 2008 r. nie będzie miała obowiązku okazywania potwierdzenia złożenia wniosku o wymianę tego dokumentu. Ale – co jest bardzo istotne – od 1 stycznia br. nie będzie miała też prawa przekraczać granicy naszego państwa.

Spieszcie się!

Największe kolejki są w Przemyślu. Do 31 grudnia 2007 r. w posiadaniu nowych dowodów osobistych powinno być 53 tys. 787 mieszkańców miasta. Do 18 grudnia ub.r. nowe dokumenty tożsamości odebrało 44 tys. 77 osób. 4 tys. 730 osób jest w trakcie oczekiwania na plastikowy dowód. 5

tys. 370 osób jeszcze nie złożyło wniosków. Pracownicy Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich UM uwijają się jak w ukropie. Dziennie przyjmowanych jest około 200 petentów, z czego około 80 osób odbiera dowód. We wtorki i czwartki biuro czynne jest aż do godziny 18. Wnioski przyjmowane były także we wszystkie soboty grudnia 2007 r. A nawet w wigilię Bożego Narodzenia, aż do g. 15! Podobnie było w sylwestra. To jednak nie sprawi, że wszyscy zapominalscy zdążą. Kierownik wydziału Agnieszka Radziejowska: – Na styczeń zostanie nam prawdopodobnie około 4 tysięcy osób, które nie złożyły jeszcze wniosku. Czas oczekiwania na nowy dowód waha się od trzech tygodni do dwóch miesięcy, więc ten kto złoży wniosek w styczniu, najprawdopodobniej zdąży otrzymać nowy dowód przed 31 marca tego roku – przypuszcza.

W Jarosławiu mniej...

W Jarosławiu stare dowody osobiste musi wymienić 32 tys. 722 osoby. Do 28 grudnia ub.r. zdecydowana większość, bo 30 tys.

749 osób, złożyło już wnioski o jego wymianę. Tego obowiązku nie dopełniło jeszcze 1 tys. 973 mieszkańców miasta i większość z nich będzie to musiała zrobić w styczniu br. – Od września 2007 roku, w celu usprawnienia wymiany dowodów burmistrz miasta wydłużył pracę Wydziału Spraw Obywatelskich (przyjmuje petentów od poniedziałku do piątku od 7.30 do 17). Pracownicy wydziału pracowali do godziny 17 także w ostatni dzień 2007 roku – powiedziała nam Zofia Krzanowska z jarosławskiego urzędu miasta.

W Przeworsku dyscyplina

W Przeworsku obowiązek miało spełnić około 12,5 tysiąca osób. I przyznać trzeba, że byli znacznie bardziej zdyscyplinowani niż w Przemyślu czy Jarosławiu. Większość z nich wnioski złożyła, choć jak dowiedzieliśmy się w przeworskim magistracie, w ostatnich dwóch tygodniach grudnia 2007 r. kolejki wzrosły dwukrotnie. Formalności w styczniu dopełnić będzie musiało jeszcze około 200 osób.

mars

PRZEMYŚL, ŻURAWICA: Mamy swojego czarnoksiężnika i to jakiego!

Wróżył królom i papieżom

Marcin Król z Żurawicy, przez niektórych zwany Marcinem z Przemyśla, był najsłynniejszym XV-wiecznym polskim astrologiem. Ponoć układał horoskopy nawet niemieckim cesarzom!

Marcin z Żurawicy urodził się ok. 1422 roku. Studiował, a potem wykładał w Krakowie. Był autorem wielu traktatów naukowych z dziedziny astrologii, medycyny i matematyki. Nauki pogłębiał w całej Europie – we Wiedniu, Padwie, Bolonii, Pradze. Był nawet nadwornym lekarzem węgierskiego wielkorządcy, bohatera walk z Turkami, Jana Hunyadyego. W Krakowie własnym sumptem ufundował katedrę astrologii, szybko zyskując

miano ojca krakowskiej szkoły astrologicznej. Ponoć układał horoskopy nawet niemieckim cesarzom! Wykształcił też wielu znakomitych astronomów. Akademia Krakowska wydawała tzw. judicja – przepowiednie bardzo popularne i poważane ze względu na renomę uniwersytetu. Bogatym mecenasem, w tym królom i papieżom, pracownicy katedry sporządzali bieżące prognozyki i horoskopy. Od słynnych krakowskich astrologów wiedzę miał też czerpać wielki niemiecki mag Johann Faust. Księga o jego życiu powiada, że udał się do Krakowa „do uniwersytetu sławnego podówczas z czarnoksiężstwa i tam znalazł sobie podobnych”.

(6)

PRZEMYŚL: Inicjatywa Towarzystwa Walki z Kalectwem odniosła sukces Milion złotych zysku!

Otwarcie na przemyskim Kazanowie popularnego „szmateksu” było strzałem w dziesiątkę. Sklep z używanymi rzeczami przyjął się znakomicie. Do tego stopnia, że przemyskie towarzystwo, którym kieruje Andrzej Berestecki, wynajęło kolejne pomieszczenie, gdzie sprzedaje m.in. używane meble. Zarobili na tym już prawie milion złotych. Pieniądze te idą na bardzo zbożny cel – organizację turnusów rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych dzieci i ich dożywianie.

Pomysł na zarabianie pieniędzy podzuciła towarzystwu szwedzka fundacja „Reningsborg”. To ona przywozi darmowy towar ze Szwecji, a towarzystwo płaci jedynie za transport. W sklepie z odzieżą używaną można kupić niemal wszystko. Ceny są bardzo niskie, bo spodnie dżinsowe można kupić nawet za złotówkę, a parę niemal nienoszonych

butów za 5 zł. – Nasz sklep cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. W ciągu prawie trzech lat działalności zarobiliśmy prawie milion złotych. Dzięki temu udało nam się zorganizować w ramach specjalnie opracowanych programów turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych. Wydałyśmy na to ponad 400 tysięcy złotych. Resztę odłożyliśmy na konto. Prowadzimy także akcję dożywiania dzieci – wylicza A. Berestecki.

Warto dodać, że w sklepie prace znalazło aż osiem niepełnosprawnych osób. Sukces popularnego „szmateksu” nakłonił władze towarzystwa do wynajęcia sąsiedniego pomieszczenia, w którym od kilku miesięcy sprzedawane są meble, także sprowadzane ze Szwecji. W tym sklepie można kupić lub wypożyczyć również sprzęt rehabilitacyjny.

MG

28 grudnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pocałunku

Kogo by tu pocałować?



KAŚKA I PAWEŁ: – A my byśmy całowali tylko siebie!



KASIA I JUDYTA: – My? Pawła Małazyńskiego! Jest przystojny, sympatyczny, sławny, zdolny i dobry aktor...



KAROLINA: – Najchętniej Kubę Wojewódzkiego! Bo jest przystojny! I śmieszny!



KONRAD: – Oczywiście moją żonę, a w drugiej kolejności każdą sympatyczną osobę.

(6)

DYNÓW Rada w komplecie

Podczas niedzielnych (23 grudnia) wyborów uzupełniających do Rady Miasta Dynowa nowym radnym został Wacław Toczek.

To już drugie wybory uzupełniające do rady miasta. Pierwsze odbyły się, kiedy kandydat do rady i jednocześnie na burmistrza Zygmunt Frańczak, został włodarem miasta. Przez pewien czas rada pracowała w niepełnym składzie. W wyborach uzupełniających nowym radnym został Kazimierz Gołąb. Niestety, radzie ponownie nie dane było długo pracować w kompletnym składzie. W trakcie kadencji zmarł radny Jan Dżuła, społecznik, leśnik, aktor miejscowego teatru, niegdyś radny powiatowy. W ogłoszonych wyborach uzupełniających w okręgu nr 3 o mandat radnego ubiegało się dwóch kandydatów: Wojciech Waloński i Wacław Toczek. W wyniku wyborów ten drugi zasiadzie w Radzie Miasta.

DYNÓW Ponad 70 paczek

Kilkadziesiąt paczek przygotowano w Zespole Szkół w Dynowie dla najbardziej potrzebujących uczniów.

W sumie do uczniów trafiły siedemdziesiąt cztery paczki. Trzydzieści sześć do szkoły podstawowej i trzydzieści osiem do gimnazjum. W paczkach młodzież znajdzie słodycze, zabawki, książki oraz artykuły żywnościowe. Jak podkreślają organizatorzy akcji, ten rok jest wyjątkowy, a wszystko za sprawą hojnych sponsorów. Udało się zebrać blisko 4 tysiące złotych i wiele darów. Paczki trafiły do rodzin uczniów będących w trudnej sytuacji materialnej. W akcję włączył się również szkolny klub wolontariusza. Przedsięwzięcie było realizowane pod czujnym okiem nauczycielek: Anety Bator, Ewy Gąseckiej-Stankiewicz, Lucyny Chomy, Moniki Mączyńskiej i Małgorzaty Marszałek.

G.Sz.

G.Sz.

PRZEMYSŁ: Spółka Hala chciała dostać od miasta dwie parcele. Bardziej jest jednak prawdopodobne, że zostanie... zlikwidowana!

Halo, o co chodzi?!

Likwidacja – re-aktywacja – likwidacja...

Spółka Hala powstała w 1997 r. do zarządzania miejskim sportem. Rok później połączono ją z upadającym Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym, posiadającym teren przy Wilsona. Stąd właśnie dzisiaj Hala jest właścicielką parceli, gdzie mieści się tzw. ruski targ. Teraz to właściwie główna działalność Hali, bo obiekt sportowy dzierżawi i prowadzi powstały przed dwoma laty zakład budżetowy POSiR. Poza bazarciem Hala ma jeszcze w zakresie obowiązków bar na stoku i spłatę długów spółki z końcówki lat 90. POSiR radni utworzyli między innymi po to, by do miej-

skiego sportu, z natury niedochodowego, miasto mogło dopłacać zgodnie z prawem (zakład budżetowy można dotować). Halę zaś początkowo mieli zamiar zlikwidować i przez kilka miesięcy faktycznie proces likwidacji był w toku. Potem jednak radni zmienili zdanie, między innymi po to, by zostawić POSiR-owi furtkę do prowadzenia działalności gospodarczej. Chodzi choćby o gastronomię i hotel, której teoretycznie w zakładzie budżetowym być nie powinno. Tak mówi nowa, jeszcze nieprzyjęta z tym zapisem ustawa o finansach publicznych.

POSiR może czy nie może?

Halę reaktywowano więc na wszelki wypadek, po to, by w razie czego wspomnianą działalność przejęła. Tym bardziej że sprawa nie jest jasna: z jednej strony nikt POSiR-owi działalności gospodarczej nie broni, z dru-

giej – co jakiś czas pojawiają się uwagi RIO i podobnych organów, że tak być nie powinno.

Póki co, Hala zajmuje się swoim bazarciem i długami, w planach była jeszcze budowa pawilonu gastronomicznego na stoku, ale to dopiero po uzyskaniu zgody projektantów na mocne okrojenie obiektu, który okazał się dla miasta za drogi. Planem mniej w czasie odległym miała być też budowa miejskiego targowiska z prawdziwego zdarzenia przy ulicy Czarnieckiego, gdzie przeniesiono by i ruski bazar, i zieleniak. Z tego powodu o spółce zrobiło się ostatnio głośno, a jej pomysł stał się przyczyną ostrego konfliktu w radzie miasta. Dwa razy projekt stosownej uchwały wchodził do porządku obrad i nie zyskał poparcia. Pojawił się za to pomysł, żeby samą Halę zlikwidować albo połączyć z inną spółką...

Coś z tym fantem miasto będzie musiało zrobić



Rozmowa z **MARKIEM MAZUREM**, prezesem spółki Hala.

Chciał pan od miasta dostać dwie parcele: jedną przy Wilsona – na sprzedaż pod hipermarket, drugą przy Czarnieckiego – pod budowę targowiska za pieniądze pochodzące ze sprzedaży pierwszej działki. Po co panu ta przy Wilsona, skoro Hala tam jedną działkę już ma?

– Nasza jedna to za mało. Inwestor potrzebuje około hektara i tyle będzie, jeśli do naszej działki dołożymy jeszcze jedną, sąsiednią, której właścicielem jest teraz miasto.

I Czarnieckiego pod budowę. Dużo pan chce...

– Prowadzenie targowisk to zadanie własne gminy, a prowadzenie ich w takiej formie jak dziś, jest bez sensu. Z Halą czy bez Hali – coś z tym fantem miasto będzie musiało zrobić. Przecież to nie ja wymyśliłem, że docelowo hipermarkety mogą być zlokalizowane między innymi przy Wilsona. I nie ja wymyśliłem, że w przyszłości w miejscu Zielonego Rynku powinien być parking.

Skąd taki opór radnych, skoro wszystko jest zgodne z miejskimi planami?

– Szczerze mówiąc, nie mam pojęcia!

Może obawiają się, że na tym hipermarkecie zrobi pan jakiś lewy interes?

– Słyszałem i takie głosy. Powiedziałem, że przetarg na sprzedaż tych działek może się odbyć poza mną albo przy jakiejś specjalnie powołanej przez prezydenta komisji.

A może jest pan złym prezesem i strach panu dawać takie wartościowe parcele?

– Przedłożyłem radnym sprawozdania spółki. Na ich podstawie można ocenić, czy jestem złym prezesem.

Może też radnym nie podoba się ten dość pokraczny twór, jakim pan zarządza. Taka spółka na wszelki wypadek, co to na razie zajmie się bazarciem, a potem się zobaczy. I jeszcze do tego zadłużona!

– Nie ja zdecydowałem o postawieniu Hali w stan likwidacji i jej reaktywaniu. A długi praktycznie wszystkie są spłacone. To chyba radnych powinno cieszyć.

O co w takim razie chodzi?

– Nie wiem! Może o to, że kiedyś wiceprezydent Lewandowski miał ponoć kupcom z Zielonego Rynku obiecać, że zostaną tam gdzie są? Może personalnie się komuś nie podobam? Padło nawet pytanie, jakie grunty nabyłem od gminy jako osoba prywatna! Naprawdę chciałbym wiedzieć, o co chodzi. Może się dowiem, bo radni, odrzucając ten projekt o aportach, postanowili wrócić do tematu likwidacji Hali albo rozważyć jej połączenie z PGK. Jedno i drugie jest możliwe, co nie zmienia faktu, że z targowiskami też miasto będzie musiało coś zrobić.



Ruski bazar, prowadzony przez Halę, to prowizorka urągająca wszelkim normom. Z jednej strony to zażut pod adresem administratora, z drugiej – argument za budową nowego targowiska.

SPROSTOWANIE

Odcięci od świata* cd.

Wnawianiu do artykułu w ŻP „Odcięci od świata”, Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości przy ul. Wróblewskiego 13 w Przemyslu uprzejmie informuje:

1. Przedmiotowa droga dojazdowa, przebiegająca przez teren Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Wróblewskiego 13, służy wyłącznie dla dojazdu do budynku przy ul. Glazera 40.

2. Wspólnota Mieszkaniowa ul. Wróblewskiego 13 od 2003 roku prosiła bezskutecznie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej oraz Wspólnotę Mieszkaniową ul. Glazera 40 o partycypację w kosztach utrzymania i remontu ww. drogi dojazdowej.

3. W 2004 roku Urząd Miejski pismem znak KOŚ. I. 8. 7045/7/04 zapewnił Przedsiębiorstwo Gospodarki

Mieszkaniowej i Wspólnotę Mieszkaniową, że do końca 2005 roku opracuje dokumentację i wykona odrębny dojazd do budynku przy ul. Glazera 40.

4. Wspólnota Mieszkaniowa ul. Wróblewskiego 13 od lipca 2004 r. informowała Wspólnotę Mieszkaniową ul. Glazera 40 i Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, że w przypadku niewykonania w roku 2005 odrębnego dojazdu i niepartycypowania w kosztach eksploatacji i remontów, istniejąca droga dojazdowa na odcinku przy budynku ul. Wróblewskiego 13 zostanie zamknięta.

O powyższym Urząd Miejski został poinformowany pismem ZWM-ZAN-80-7-20/04 z dnia 29.07.2004 r. Urząd Miejski pismem znak: KOŚ. I. 8. 7045/8/04 z dnia 10.08.2004 r. powtórnie zapewnił, że budowę odręb-

nego dojazdu rozpocznie w 2006 roku, a do tego czasu mieszkańcy bloku ul. Glazera 40 powinni korzystać z dojazdu przez teren Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Wróblewskiego 13. I korzystali, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów związanych z utrzymaniem, odśnieżaniem i sprzątnięciem, chociaż droga dojazdowa służy wyłącznie mieszkańcom bloku przy ul. Glazera 40.

5. Wobec braku zainteresowania sprawą ze strony Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Glazera 40 i niedotrzymaniem zobowiązań ze strony Urzędu Miejskiego oraz w związku z bardzo złym i ciągle pogarszającym się stanem technicznym drogi, Wspólnota Mieszkaniowa ul. Wróblewskiego 13 podjęła decyzję o likwidacji z dniem 15 maja 2008 r. odcinka drogi dojazdowej wzdłuż budynku

ul. Wróblewskiego 13, o czym został poinformowany Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Glazera 40 pismem z dnia 29.10.2007 r.

6. W dniu 26.11.2007 r. nastąpiła awaria ciągu kanalizacyjnego w jezdni drogi dojazdowej do budynku ul. Glazera 40, na terenie Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Wróblewskiego 13.

W dniu 27.11.2007 r. podczas wizji w terenie Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Wróblewskiego 13 poinformował przedstawiciela Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Glazera 40, panią Teresę Szczygieł, o konieczności zamknięcia przejazdu dla ruchu kołowego. Pisemna informacja o zamknięciu drogi ze względu na awarię została przekazana Zarządowi Wspólnoty ul. Glazera 40 w dniu 28.11.2007 r.

Droga dojazdowa została zamknięta dla ruchu pojazdów samochodowych w dniu 03.12.2007.

Niezamknięcie przejazdu na tym odcinku powodowałoby zagrożenie dla przejeżdżających pojazdów oraz powiększanie zakresu zniszczeń.

Reasumując, osoby winne zaistniałej sytuacji próbują obarczyć odpowiedzialnością naszą Wspólnotę i wprowadzają w błąd prasę oraz opinię publiczną.

Artykuł w tygodniku Życie Podkarpackie przedstawia sprawę zamknięcia drogi w sposób niepełny i bardzo krzywdzący dla Naszej Wspólnoty, dlatego wymaga powyższego sprostowania.

Za zarząd Wspólnoty:
Stanisław PRAZMOWSKI
Irena WŁOCH

* tytuł od redakcji

Klasa była humanistyczna – prawie same dziewczyny. Nie dziwcie się więc, że w dzisiejszych życiorysach głównie o nich opowiadam. Choć jest i rodzynek

Co się stało z naszą klasą?

Kiedy Jacek Kaczmarski, nasz nieżyjący już bard śpiewał po raz pierwszy tę smutną piosenkę, był maj 1983 roku. Wtedy zdawałam maturę razem z moją klasą z przemyskiego II LO im. K. Morawskiego. Nie chciało mi się wierzyć, że ludzkie losy tak się mogą potoczyć. Ale jednak, moja klasa rozsiała się po świecie.

Magda, Charleroi, Belgia

Koleżanka z ławki. Rozrabialiśmy w szkole, że aż miło. Teraz mogę się przyznać, bo co mi grozi. Po raz pierwszy Magda pojechała do Belgii, do swojej babci, gdzieś po drugiej klasie LO. Wróciła i zaskoczyła całą klasę. Po pierwsze, wyglądała jak pyza – nasza zgrabna koleżanka utuczyła się w dwa miesiące (na krótko, bo w przeciwieństwie do mnie umie się odchudzać). Po drugie, miała na sobie jakieś niesamowite, modne ciuchy (przywiozła mi takich ciuchów całą walizkę). A po trzecie i najważniejsze – miała na palcu pierścionek zaręczynowy. Poznała w Belgii chłopaka, studenta psychologii. Potem ta znajomość się urwała.

Po maturze Magda skończyła studia pielęgniarские w Polsce, poznała kogoś, urodziła syna. I niedługo potem wyjechała z dzieckiem do Belgii. Miała tam męża, Włocha, prowadzili restaurację i doczekali się synka. Coś się jednak nie poukładało. Potem Magda nostryfikowała dyplom pielęgniarский po francusku. Pracuje jako dyplomowana pielęgniarka na OIOM-ie. Ale najlepszy, jak w każdej historii, jest happy end. Magda spotkała swoją młodzieńczą miłość, tego psychologa z Belgii – to Jean Pierre. „Więc śmy się spokali i zakochali. Lepiej późno, niż wcale. Mamy córeczkę Karolinę” – napisała Magda w ostatnim liście i wysłała zdjęcie całej trójki. Jej synowie mają 22 i 10 lat, a Karolinka roczek.



Violetta, Seattle, USA

Mieszka w słynnym amerykańskim „deszczowym mieście”. Po maturze pojechała tam na krótko, do dziadka, ale już w czasie studiów czułam, że ona u nas długo miejsca nie zagrzej. Wtedy były u nas Peweksy, takie sklepy, gdzie kupowało się produkty za dolary albo za tzw. bony PKO. Viola zawsze kupowała rozpuszczalną kawę i sok pomarańczowy w kartonach. Teraz to żadna rewelacja, ale gdy koleżanka zapraszała parę osób z grupy do swojego wynajętego w Krakowie pokoju – takie amerykańskie wynalazki robiły wrażenie. Viola zawsze mówiła, że do dziadka wyjedzie. I wyjechała. Zajął się komputerami i pracuje z nimi do dziś. W czasie ataku na World

Trade Center była pierwszą osobą, która niemal na żywo relacjonowała mi, co się dzieje. W Stanach poznała Michaela. Pewnie dlatego jej synek (14 lat) ma na imię Michaś. Uwielbia spędzać wakacje w Polsce, u dziadków w Myślenicach.

Iza, Adampol, Turcja

Iza mieszkała gdzieś w okolicy Buszkowic. Była jedną z najsympatyczniejszych dziewczyn w



nico tajemnicza – więcej się domyślam, niż wiem. Marzena wyjechała do Brazylii z bratem zaraz po maturze, do wujka, który osiedlił się tam wcześniej. Wujek jest starym kawalerem, ale za to brat Marzeny się ożenił. Wkrótce Marzena poznała Carlosa i już w Brazylii została. Syn Marzeny, Staszek, nie chce tańczyć. Woli pracować tatą w rodzinnej firmie. Carlos w okolicy jest nazywany „królem keczupu”, bo właśnie taką fabrykę ma ich rodzina. Fabryka keczupu płaci za stroje i wyjazdy zespołu ludowego. Brazylijczycy wolą krakowiaka od karnawału?

Aż się wierzyć nie chce!

Krzysztof, gdzieś nad fiordami, Norwegia

Nasz jeden z trzech rodzynek klasowych najpierw poszedł do seminarium duchownego. Spędził tam jakieś dwa lata, a potem wystąpił i wszelki słuch po nim zaginął. Odezwał się po jakimś czasie i okazało się, że pojechał do Norwegii. Na zbiory truska-wek. W tejsze Norwegii Krzysztof był mocno zdziwiony: wszystkie domy w małych wioskach opuszczone, niezasiedlone. Każdy dom był otwarty, w każdym były meble, sprzęty, nawet garnki. Miejscowi w jakiejś wiosce, której nazwy nie umiałabym napisać – powiedzieli koledze, że jak dom niezamieszany od kilku lat – to można się wprowadzić i ze wszystkiego korzystać, byle nie zniszczyć. Krzysztof zatem się wprowadził i na początek skorzystał z wędek – było ich tam całe mnóstwo. Właściciele domu nigdy nie wrócili. Krzysiek mieszka tam od ponad 20 lat. Ma te same stare wędki, oraz mnóstwo nowych. Tak pokochał ryby, że nawet rodziny nigdy nie założył.

Marzena, Kurytyba, Brazylia

Marzenę spotkałam parę lat temu na Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. Przyjechała z zespołem, w którym są jej bratanek i bratanica. To jedyni Polacy, bo większość składu stanowią Brazylijczycy (strasznie im się podoba polski folklor). Tak jest w większości polonijnych zespołów. Historia Marzeny jest



Piątek 4 stycznia

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Contains TV program listings for Friday, January 4th, including titles, times, and brief descriptions.

POLECAMY

PIĄTEK - Polsat 20.00



Indianin w Paryżu - komedia, Francja 1994, reż. Hervé Palud. Makler giełdowy dowiaduje się, że ma 13-letniego syna...

PIĄTEK - TVP 2 22.05



Zabić sędzię - dramat kryminalny, Australia 2000, reż. Robert Marchand. Sędzia sądu rodzinnego David McKinnon staje się celem ataków zamachowca...

PIĄTEK - TVP 1 22.50



The Grudge - Kłątwa - horror, USA/Japonia/Niemcy 2004, reż. Takashi Shimizu. Główny wątek koncentruje się wokół nawiedzonego domu...

Sobota 5 stycznia

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Contains TV program listings for Saturday, January 5th, including titles, times, and brief descriptions.

SOBOTA - TVP 1 22.05



Tolerancyjni partnerzy - thriller, USA 1992, reż. Alan J. Pakula. Richard Parker ma pracę, którą lubi i piękną żonę...

SOBOTA - TVN 21.05



Apollo 13 - film przygodowy, USA 1995, reż. Ron Howard. Lot Apollo 13 w kwietniu 1970 roku nie wzbudził zainteresowania...

SOBOTA - TVP 2 20.00



Zawód: pan młody - komedia romantyczna, USA 1991, reż. Jerry Rees. Rok 1948. Przystojny Charley wkrótce ma poślubić Adele...

ŻYCIE PODKARPACIE 2 STYCZNIA 2008

Wtorek 8 stycznia

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	TVP 3	POLECAMY
5.55 Był taki dzień – felieton	6.15 Statek miłości (226)	6.15 Adam i Ewa (23) – serial obyczajowy, Polska 2000	5.00 Uwaga! – magazyn	6.00 Serwis info	WTOREK – Polsat 21.00  Okreć – dramat wojenny, Niemcy 1981, reż. Wolfgang Petersen. Rok 1942. Bitwa o Atlantyk. Historia jednego z U-Bootów i jego załogi. Niemieckie okręty podwodne atakowały i niszczyły konwoje statków aliantów na szlakach atlantyckich.
6.00 Kawa czy herbata?	7.00 Teleszkopy	7.15 TV market	5.20 Telesklep	7.45 Aktualności	
8.00 Wiadomości	7.20 Historia świętości Elżbiety Turyńskiej – reportaż	8.30 Wielka wygrana – teleturniej	6.20 Wykręć numer	8.00 Serwis info flesz	
8.15 Kwadrans po ósmej	7.45 Niezwykłe ranki Marcina Ranka (5)	8.30 Łowcy skarbów (50) – serial przygodowy, Kanada/Niemcy/USA 2001	8.00 Na Wspólnej (900) – serial obyczajowy, Polska 2008	8.02 Gość poranka	
8.30 Smoczce opowieści (49)	8.05 M jak miłość (88)	9.30 J.A.G. – Wojskowe Biuro Śledcze (102) – serial sensacyjny, USA 2000	8.30 Dzień dobry TVN – magazyn	8.15 Serwis info flesz	
9.00 Świnka Peppa (42)	9.00 Pytanie na śniadanie	10.30 Rodzina zastępcza plus (162) – serial komediowy, Polska 2004	11.00 Szymon Majewski Show – program rozrywkowy	8.30 Serwis info	
9.05 Budzik – program dla dzieci	11.05 Sąsiedzi (6)	11.30 Samo życie (1013) – serial obyczajowy, Polska 2007	12.00 Fabryka gry	8.35 Korespondent TVP o poranku	
9.35 Atlantis High (7)	11.40 Dr Quinn (22)	12.00 Zostać miss (20) – serial obyczajowy, Polska 2003	13.00 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny	8.41 Przegląd prasy	
10.05 Nieuczesa historia rocka	12.30 Złotopolscy (14)	13.00 Miodowe lata (8) – serial komediowy, Polska 2000	14.25 Bez śladu (1) – serial sensacyjny, USA 2004	8.45 Kalejdoskop	
10.25 Żywioły – reportaż	13.00 Wyrzutek (dok.)	14.00 Miodowe lata (9) – serial komediowy, Polska 1998	15.20 Marina (86) – telenowela, Meksyk/USA 2006-2007	9.00 Serwis info	
10.40 Z EUROpą na ty	13.00 Sylwester z dwójką – Wrocław 2007/2008 – bis – koncert	14.45 Mamuśki (5) – serial komediowy, Polska 2007	16.15 Rozmowy w toku – talk show	9.15 Serwis info flesz	
10.50 Zdrowo z Jedyneką	15.00 Flipper (34)	15.15 Świat według Bundych (234) – serial komediowy, USA 1996	17.25 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny	9.30 Serwis info	
11.10 Moda na sukces (3653, 3654)	15.55 M jak miłość (549)	16.10 Pogoda	18.25 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny	10.10 Gość poranka	
12.00 Wiadomości	16.50 Jesteś tym, co jesz (dok.)	16.15 Interwencja – magazyn reporterów	19.00 Fakty	10.30 Serwis info	
12.10 Agrobiznes	17.20 Co ludzie powiedzą (34)	16.30 Graczykowie (42) – serial komediowy, Polska	19.30 Sport	11.03 Biznes – otwarcie dnia – magazyn ekonomiczny	
12.20 Klan (1379)	18.00 Program lokalny – magazyn regionalny	17.00 Rodzina zastępcza plus (163)	19.30 Pogoda	11.30 Serwis info	
12.50 Jaka to melodia?	18.30 Panorama	18.00 Pierwsza miłość (620)	19.50 Uwaga! – magazyn	12.08 Komentarz – kraj	
13.15 Plebania (990)	18.55 Sport-telegram	18.50 Wydarzenia	20.15 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny	12.30 Serwis info	
13.40 Boże Narodzenie w Kościele greckokatolickim – relacja	19.00 Pogoda	19.20 Sport	20.55 Na Wspólnej (901) – serial obyczajowy, Polska 2008	13.08 Komentarz – świat	
14.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...	19.05 Kolo fortuny – teleturniej	19.25 Pogoda	21.30 Kryminalni (81) – serial kryminalny	14.08 Komentarz – kraj	
15.00 Wiadomości	19.40 Kocham kino – magazyn filmowy	20.00 Piotr Białochycki przedstawia – program rozrywkowy	22.30 Uwaga, faceci! (6) – serial obyczajowy, USA 2006	14.30 Serwis info	
15.10 Najlepsze lata (13)	20.10 M jak miłość (550)	21.00 Okreć – dramat wojenny, Niemcy 1981, reż. Wolfgang Petersen, wyk.: Jürgen Prochnow, Herbert Grönemeyer, Bernd Tauber, Martin May, Erwin Leder, Joachim Bernhard. □	23.25 Szymon Majewski Show – program rozrywkowy	15.10 Raport z Polski	
15.55 Rajd Dakar 2008	Piotrek z Kingą próbują przekonać Pawła, że powinien zamieszkać w końcu o Madzi. Mówi braciom, że jego córka jest w ciąży. Maria proponuje, by Michał z nią zamieszkał.	21.55 Studio Lotto (w przerwie filmu)	0.25 You can dance – Po prostu tańcz! – program rozrywkowy	15.30 Serwis info	
17.00 Teleexpress	21.10 Magazyn Ekspresu Reporterów – cykl reportaży	0.10 Chirurgzy (50) – serial obyczajowy, USA 2006	1.30 Uwaga! – magazyn	16.13 Rozmowa dnia	
17.20 Celownik – magazyn reporterów	22.05 Paszporty Polityki – program artystyczny	1.10 Millennium (1) – serial SF, USA 1998	1.50 Nocne igraszki	16.30 Serwis info	
17.35 Klan (1384)	23.00 Wieczór filmowy Kocham kino: Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.	2.10 Nagroda gwarantowana – quiz	2.50 Telesklep	16.45 Kalejdoskop	
18.00 Jaka to melodia?	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.	3.10 Nocne randki – program rozrywkowy	3.10 Nic straconego – powtórki programów	17.00 Rzeszowskie ulice i okolice	
18.30 Plebania (995)	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.	5.00 Music Spot – program rozrywkowy	5.00 Zakończenie programu	17.15 Plus minus – magazyn ekonomiczny	
19.00 Wieczorynka – dobranocka	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.	5.30 Wstawaj! Gramy! – program rozrywkowy		17.30 Serwis info	
19.30 Wiadomości, Sport, Pogoda	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.	6.15 Zakończenie programu		18.00 Aktualności	
20.20 W krainie dreszczowców: Desperacka misja – film katastroficzny, USA 2006, reż. Terry Cunningham, wyk.: Stephen Baldwin, Amy Price-Francis, Dirk Benedict, Matt Gordon.	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			18.25 Kalejdoskop	
21.55 Misja specjalna	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			18.40 Parnas – magazyn kulturalny	
22.30 Porzucona – film sensacyjny, USA 2002, reż. Stephen Gaghan, wyk.: Katie Holmes, Benjamin Bratt, Charlie Hunnam, Zoëy Deschanel. □	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			19.15 Święto dysza – felieton	
0.15 Ekonomiczny kalejdoskop Jedynki – magazyn ekonomiczny	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			19.40 Punkty widzenia	
0.40 Niewidoczni – thriller, Wielka Brytania 2002, reż. Stephen Frears, wyk.: Audrey Tautou, Sergi López, Chiwetel Ejiofor, Sophie Okonedo.	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			20.01 Minęła 20-ta	
2.15 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			20.30 Serwis info	
2.40 Był taki dzień – felieton	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			20.35 Minęła 20-ta	
2.44 Notacje – serial dokumentalny	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			21.05 Telekurier – bliżej siebie – cykl reportaży	
2.55 Notacje – serial dokumentalny	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			21.30 Serwis info	
5.30 Kryptonim Amerykan (dok.)	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			21.45 Aktualności	
5.55 Zakończenie programu	23.00 Przejrzyć Harry'ego – komedia, USA 1997, reż. Woody Allen, wyk.: Woody Allen, Kirstie Alley, Bob Balaban, Caroline Aaron, Richard Benjamin, Eric Bogosian, Billy Crystal. Harry Block przeżywa kryzys twórczy. Kiedy dowiaduje się, że jego uczelnia pragnie go nagrodzić za catkstałt twórczości, nie może znaleźć nikogo, kto zechciałby mu towarzyszyć w podróży.			22.00 Kalejdoskop	



Porzucona – film sensacyjny, USA 2002, reż. Stephen Gaghan. W życiu zapracowanej studentki niespodziewanie pojawia się mężczyzna – detektyw, który prowadzi śledztwo w sprawie zaginięcia jej byłego chłopaka. Między dwójmgiem samotników rodzi się napiętność.

Materiał informacyjny, internetowy oraz zdjęcia zostały dostarczone przez A plus C. Oprac. MŻ.

Krzyżówki

Od A do Ż

A EGZOTYCZNA, KOLCZYSTA JASZCZURKA 5	B RZĘKA W INDIACH, PRAWY DOPYTY SATLEDU; WYŻYSKIWAŁA DO NAWADNIANIA 4	Ż	C OBIEKT, DO KTÓREGO SIĘ MIERZY; TARCZA STRZELNICZA 3	D PAUL, ANG. FIZYK, NObEL 1933 5
E ELASTYCZNY TORLEN 7	F KRAJEK ŻELIWNY ZAMYKAJĄCY OTWÓR W PIECYKU 7	A	G PODSTAWOWY SUROWIEC PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO 5	H POŁOŻENIE PŁYNĄCEGO STATKU ZAGŁOWEGO WZGLĘDEM WIATRU 4
I RODZINA DŁUGICH PTAKÓW BRODZĄCYCH 5	J MIASTO NA WYSOCZYŹNIE SIEDLECKIEJ, NAD RZĘKĄ POJÓDNIOWĄ; DAWNY GRÓD KASZTELAŃSKI 5	K NAJRYSKOWA TO TUSZ 6	L PISZCZALKA O PRZENIKLIWYM, DŁONOWYM GŁOSIE 7	M GATUNEK AROMATYCZNEJ KAWY ARABSKIEJ 5
N LICZBA EGZEMPLARZY JEDNEGO WYDANIA KSIĄŻKI, GAZETY 6	O DAWNIEJ: WARTOWNIA WRAZ Z ARKUSZEM 6	P ANG. BAR, PIWIARNIA, KNAJPA 3	R WOJSKOWY GŁĘBOKI DOK Z NAST. PEM, OKOP 3	S JAPŃSKA FORMA ZAPISNICZYWA 4
T PAJECZYCA Z BAJKI DLA DZIECI 5	U LEKKA ŁÓDZ ESKIMOSKA O DREWNIANYM, OBLĘCZONYM W SKÓRĘ SZKIELECIE 5	W Ca DLA CHEMIKA 4	Z RZĘKA WPŁYWAJĄCA DO BALATONU (WĘGRY) 4	Z LUŻNA SKAŁA OSADOWA UŻYWANA DO WYROBU BETONU ORAZ JAKO MATERIAŁ DROGOWY 4

Czworaczki

TRWAŁE POLĄCZENIE NIE TKANIN 11	JASNO-WIDZ 6	RYBKA AKWARIOWA 6	ZATRZASK PRZY UBRANIU 5	ZRZĘDA 17	ARTYSTA PRZY SZTALUDZE 9
POSPOLITY ZAJĄC 11	ARCHAIK 6	CIĘTA ZADŁÓWKA 7	NIEDOPAJDA POKÓJ NA STATKU 5	WROCEK PODRÓŻNY NA GRZBIECIE ZWIERZĄT 10	HIMALAJSKI PUSTORZEC 9
KOMBINEZON OCHRONNY 4	KROPLE WODY NA TRAWIE RANKIEM 4	MIASTO NA WYSOCZYŹNIE SIEDLECKIEJ, NAD RZĘKĄ POJÓDNIOWĄ; DAWNY GRÓD KASZTELAŃSKI 5	STOLICA SENEGALU 4	PIEDIATRA LUB ONKOLOG 3	APOPLEKSJA 3
ARESZT LUB ZWIĘRZE Z BRÓDKA 14	WOJCIECH ZNANY AKTOR POLSKI 14	WYSŁANA NA POZDZIE 7	SYN DEDALA 12	PILOT 7	POD PIĘTREM 7
POSPÓLSTWO, GMIN 16	BÓR, KNIEJA 14	OGRÓD OWOCOWY 15	LAMPA OŚMIOELEKTRODOWA 8	CZEŚKIE 'TAK' 8	ZIELONE DRZEWO AFRYKAŃSKIE 7
BUT NA CHŁAPĘ REGUŁA 13	MOCNY TRUNEK JAPŃCZYKÓW 1	OWOC LUB POCISK GRECKA BOGINI ZWYCIESTWA 2	TRÓJGRANIEC 2	TRÓJGRANIEC 2	TRÓJGRANIEC 2

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pół oznaczonych gwiazdkami, czytane rzędami poziomymi, utworzą maksymę starożymską.

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

KUPON
1

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie (wystarczy 1). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 zł, ufundowanych przez sklep z bielizną PANI MUSI...
ROZWIĄZANIA Z NR. 50: Krzyżówka A – Ż: *Los jest ślepy*, Szyfrogram panoramiczny: *Pragnienie cudu jest najwyższą niezgodą na rzeczywistość*.
 Nagrody – talony na kwotę 25 zł każdy, ufundowane sklep z bielizną PANI MUSI..., wylosowali: Edward BIELEGH (Wyszatyce), Ewa KUŚMIERSKA (Przemysł), Maria MACIASZEK (Ostrów), Marta MISIŃSKA (Przemysł).
 Osoby z Przemysła proszone są o osobisty odbiór kuponów.
Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

PANI MUSI...
 Bielizna z charakterem
oferujemy bieliznę:
 • dzienną • nocną
 • ślubną • korygującą
PROMOCJA – 50% TANIEJ!
 PRZEMYSŁ, PLAC LEGIONÓW 5

ŻYCIE PODKARPAKIE 2 STYCZNIA 2008

PRZEMYSŁ: Od frontu – pyszna, nowa elewacja, od tyłu – zatechła nora. Tak wyglądają rewersy naszych kamienic

Straszne podwórka

Brudne, zagracone, od wojny nieremontowane podwórka przemyskich zabytkowych kamienic aż się proszą o zagospodarowanie. Dlaczego wciąż straszą?



Podwórko przy ul. Piotra Skargi.



Rynek: podwórkowy ogródek.



Władycze.



Ulica Smolki, dawna Krejczówka.

Powojenna zmiana struktury własności doprowadziła do nieuchronnej serii katastrof

Wojewódzki konserwator zabytków
MARIUSZ CZUBA:

– W Przemyśle większa część kamienic objęta jest ochroną na podstawie decyzji o wpisaniu do rejestru zabytków układu urbanistycznego. Taka decyzja chroni głównie elewacje frontowe, podczas gdy wpis indywidualny, rzadziej u nas występujący, chroni całą kamienicę od A do Z, czyli część reprezentacyjną, zewnętrzną, część podwórkową i wewnątrz. Wniosek: przy wpisie urbanistycznym niewiele mamy do powiedzenia w kwestii podwórek, choć zdajemy sobie sprawę, że i one mają walory zabytkowe. Truizmem będzie stwierdzenie, że stare miasto w Przemyśle jest obszarem bardzo zaniedbanym. Przyczyną zasadniczą jest powojenna zmiana struktury własności, która doprowadziła do nieuchronnej serii katastrof. Każda kamienica przed wojną była prywatną własnością, część właściciel zamieszkiwał, część wynajmował, ale dbał o całość, bo to leżało w jego interesie – kto wynajmie lokal czy mieszkanie w obskurnym, odrapanym domu? Po wojnie gospodarzem zostało państwo, ale był to gospodarz fikcyjny. Nie zapominajmy też, że spora

część właścicieli i dawnych lokatorów kamienic zginęła. W latach 60. – 70. pojawiła się moda na budowanie osiedli robotniczych. Z mieszkań w kamienicach, często o niskim standardzie – bez centralnego ogrzewania, łazienek – ludzie masowo przemieszczali się do tandetnych, ale modnych i wygodnych bloków. W kamienicach została najślabsza i najstarsza grupa, biedni emeryci, którzy nie byli w stanie zająć się ani podwórkiem, ani własnym mieszkaniem.

Z każdym kwiatkiem szarość ustępowała zieleni...

KRZYSZTOF SZUWAROWSKI,
zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków w Przemyśle:

– Kiedy 9 lat temu przeprowadziłem się do mieszkania w jednej z kamienic przy rynku, nasze podwórko było w opłakanym stanie: zwaly śmieci, sterty gruzu... Stał wprawdzie trzepak i gdzieś tam były ułożone płytki, ale ogólny widok był żalony. Na pomysł, żeby coś z tym zrobić, wpadła żona. Tym bardziej że okna naszego mieszkania wychodziły na podwórze. Uprzątnęliśmy śmieci, zaczęliśmy nasadzenia... Nie było to łatwe, ale z każdym kwiatkiem szarość ustępowała zieleni... Na początku patrzono

na nas jak na parę lekkich oszłomów, komentarzy na szczęście nie słyszeliśmy... W pewnym momencie przyłączyła się do nas na krótko jedna lokatorka. Dzisiaj nasze podwórko wygląda zupełnie inaczej! Wiele mu jeszcze brakuje do prawdziwego ogrodu, ale mimo wszystko widok z okna jest ładniejszy. Uciążliwość wciąż pozostają gołębie, choć od czasu, kiedy położyliśmy kolce, problem wyraźnie zmalał. Nasza kamienica jest komunalna, więc formalnie jesteśmy tylko lokatorami bez żadnych praw do podwórka. Ale kiedy się zastanawialiśmy, czy mamy prawo wchodzić w nie swój teren, doszliśmy do wniosku, że pytać o to czy możemy tam posadzić kwiatki, byłoby czystą głupotą. Przecież estetyka tego miejsca wyraźnie się poprawiła!...

Teraz jest tak: piękne nowe drzwi w wykupionym od miasta mieszkaniu, a wszystko co poza drzwiami – niech się wali!

DARIUSZ HOP, prezes przemyskiego oddziału PTTK:
– Najciekawsze podwórka są na Krejczówce, a właściwie – Krejczówce. To jedna z przemyskich tak zwanych parafii, obejmująca ulice Dworskiego, Smolki, Tarnawskiego, Puszkina... Tam zresztą podwórka spełniają jeszcze swoją tradycyjną funkcję: są miejscem spotkań, odpoczynku

i zabawy. W odróżnieniu od ścisłego starego miasta, zabudowa Krejczówki nie jest taka zwarta, ścisła, więc i podwórka nie są wąskimi ciemnymi studniami... Kiedyś mieszkali tu lekarze, prawnicy, urzędnicy, oficerowie – cała miejska śmietanka. Tutaj zostało najwięcej pięknej secesji. Śmiem twierdzić, że cała Krejczówka ma szansę w przyszłości być jedną z modniejszych dzielnic miasta! O ile wcześniej nie zostanie zupełnie zdewastowana, czego jesteśmy niestety świadkami. Tutejsze kamienice albo wcale nie są remontowane, albo w trakcie remontów znikają ich najpiękniejsze elementy. Pieniądże idą do centrum. Zanim dojdą na Krejczówkę, może być za późno... Chyba że zmianie ulegnie mentalność mieszkańców. Teraz jest tak: piękne nowe drzwi w wykupionym od miasta mieszkaniu, a wszystko co poza drzwiami – niech się wali!

Drobny handel, pamiątki, pizza domowa – wszystko jest możliwe!

Architekt Miejski ALICJA STROJNY:
– W Berlinie to jedna z największych atrakcji turystycznych! Widziałam, jak są zagospodarowane, a szczerze mówiąc pod względem walorów architektonicznych niczym nie ustępują naszym... Tam wprowadzono do podwórek drob-

ne usługi: kawiarenka niemalże przydomowa na dwa, trzy stoliki, trochę zieleni i małej architektury dla stworzenia klimatu, czasami przykrycie świetlikami... Niby nic, a jak miło w takiej półprywatnej przestrzeni usiąść i odprężyć przy kawie. U nas chyba tylko podwórko przy muzeum w rynku zostało w ten sposób zagospodarowane. W Berlinie jest to ciąg podwórek: z jednego przechodzimy do drugiego. Nasza Kazimierzowska i Franciszkańska aż się proszą o takie pasáže, a jeden za dbany kąt siłą rzeczy ciągnąłby za sobą następne. Czego brakuje? Impulsu do działania, przykładu, że można! Pieniądże, jeśli ma się pomysł, zawsze można zdobyć. Podwórka poza ścisłym rynkiem mogą stanowić miejsce rekreacji mieszkańców kamienicy. Formalnie dziś już nic nie stoi na przeszkodzie: większość mieszkań została wykupiona, pozawiały się wspólnoty, podwórka z reguły należą do nich. Drobny handel, pamiątki, pizza domowa – wszystko jest możliwe! Jesteśmy świadkami zmiany pokoleniowej: w kamienicach zamiast lokatorów z kwaterunku pojawiają się nowi, prywatni właściciele. Jeśli w ubiegły weekend byli u znajomych za miastem na grillu, zechcą pewnie niebawem zrewanżować się kawą na ukwieconym balkonie – czemu nie?

APTEKI

Apteka „Witaminka”, ul. 3 Maja 32, Przemyski. Czynna: pon.-pt. godz. 8-18, soboty 8-14. Tel. (016)-6791640. Wysokie rabaty.

Apteka mgr farm. A. Oleszek, ul. Grunwaldzka 58, 37-700 Przemyski. Pn.-pt.: 7.30-21.00, soboty 8.00-16.00. Tel. (016)-6700460. Duży asortyment dermokosmetyków i kosmetyków, www.apteka.przemysl.pl

LEKARZE

DERMATOLOGIZY

Anna Drabczyńska, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Prywatny gabinet: przychodnia OPTIMA, ul. św. Jana 32. Wtorek 16.00-18.00. 0691-808472, (016)-6703274.

Lek. med. Ewa Mikula, dermatolog-wenerolog. Przemyski, 3 Maja 19 DH Szpak. Wtorek, piątek 15.30-16.30. Tel. 0600-829186, (016)-6784767.

Zespół dermatologów: prof. dr hab. med. Andrzej Langner, lek. med. Krystyna Zardorna-Weiz, lek. med. Artur Stepien. Gabinety „Krukierka” – NZOZ, Rzeszów, ul. Szarotkowa 11. Rejestracja, tel. (017)-8575983.

ENDOKRYNOLOGIZY

Choroby tarczycy, cukrzyca, osteoporoza, badania kierowców – specjalista endokrynolog Włodzisław Ziemiński. Jarosław, Lisińskiego 6, poniedziałki 7.30-8.30 i 17.00-18.00, środy 17.00-18.00. Rejestracja: (016)-6213660, (016)-6212323.

INTERNIŚCI

Aleksandra Serwańska, specjalista Chorób Wewnętrznych. Przyjmuje w ramach Umowy z NFZ w Przychodni Al-Ma-Med. Przemyski, ul. 3 Maja 1. Zapisy: pon.-pt. 8.00-18.00.

MEDYCINA RODZINNA

AL-Ma-Med NZOZ Przemyski, ul. 3 Maja 1 tel. (016) 679-00-87

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 18.00 PRZYJMUJĄ LEKARZE

PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ

Małgorzata GOFRYK
Aleksandra SERWAŃSKA
Marek POSPIESZIL

Celem złożenia deklaracji wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej prosimy o kontakt z rejestracją naszej placówki w Przemysku przy ul. 3 Maja 1.

Wszystkie świadczenia BEZPŁATNE w ramach kontraktu z NFZ

MEDYCINA PRACY

Lek. med., specjalista chorób wewnętrznych gastroenterolog Jacek Wiejacz. Przemyski, ul. Franciszkańska 37/4, czwartek 17-18, sobota 10-11 – 0604-129089. Badania okresowe pracowników i kierowców.

Prywatny Gabinet Lekarski lek. med. Jerzy Tomaka, Przemyski, ul. Sportowa 4 (budynek

przychodni, I piętro, gabinet okulisty). Lekarz medycyny pracy, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej. Gabinet czynny w czwartki, godz. 17-18. Badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne). Badania dla celów sanitarno-epidemiologicznych. Badania kierowców. Badania na pozwolenie na broń. Porady lekarskie, EKG. Tel. 0601-529339.

NEUROLOGIZY

Arkadiusz Grodecki, specjalista neurolog, gabinet prywatny: Przychodnia Al-Ma-Med, ul. 3 Maja 1, Przemyski, przyjmuje w czwartki, w godz. 16-18. Terapia manualna zespołów bólowych kręgosłupa. Wizyty domowe. Tel. (016)-6784015, kom. 0602-749665.

Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny Jolanta Łapińska, przyjmuje w środy 16-17, ul. św. Jana 32. Przychodnia Optima. Rejestracja i wizyty domowe, tel. 0510-177310.

ONKOLOGIZY

Prywatny Gabinet Lekarski, lek. med. Jan Hołówna, ginekolog, onkolog. (Cytologia w ciągu 24 godzin.) Kolposkopia, USG. Poniedziałek, środa 16-19. Przemyski, ul. Kopernika 23. Tel. (016)-6782351, 0603-078490.

Prywatny Gabinet Lekarski lek. med. Krzysztof Oponowicz, onkolog kliniczny (USG piersi, konsultacja onkologiczna). Przyjmuje: poniedziałek 17.00-18.30, sobota: 9.00-10.30. Przemyski, ul. 3 Maja 18. Wizyty domowe: 0606-915117.

ORTOPEDZI

Lek. Marek Cichoński, specjalista ortopeda NZOZ „Ortomed”, Basztowa 13, (016)-6784843, 0504-061164. Kontrakt z NFZ: poradnia ortopedyczno-urazowa dla dzieci, preluxacyjna (bezpłatne USG stawów biodrowych dla dzieci). Poradnie płatne: ortopedyczno-urazowa dla dorosłych i reumatologiczna – lek. Agnieszka Cichońska, specjalista reumatolog (USG i zabiegi w cenie badania). Telefoniczne uzgodnienie terminu przyjęcia.

Antoni Bazieliński – chirurg. Leczenie chorób odbytu, hemoroidów. Gabinety „Krukierka” – NZOZ, Rzeszów, ul. Szarotkowa 11. Rejestracja, tel. (017)-8575983.

PSYCHIATRY

Prywatny Gabinet Pomocy Psychologicznej mgr Małgorzata Jurewicz, leczenie depresji, nerwicy i zaburzeń odżywiania, psychoterapia uzależnień. Tel. (016)-6709181, 0512-185372.

Prywatny Gabinet Psychiatryczny lek. med. Aleksandra Mazur, specjalista psychiatra, ukończony 4-letni kurs psychoterapii CMUJ w Krakowie; przyjmuje we wtorki w godz. 15.00-17.00 w przychodni Optima, Przemyski, ul. św. Jana 32. Wizyty domowe, rejestracja telefoniczna: 0602-733424.

Prywatny Psychiatryczny Gabinet Lekarski lek. med. Wojciech Kozak, 37-500 Jarosław, ul. Słowackiego 26, tel. 0505-016400, przyjmuje w środy w godz. 17.00-19.00.

Prywatny Specjalistyczny Gabinet Psychiatryczny dla dzieci i młodzieży lek. med. Małgorzata

Sułkowska-Włodek – specjalista psychiatra dzieci i młodzieży, tel. 0668-145824. Przemyski, wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70.

Specjalista Chorób Psychiczych i Nerwic lek. med. Roman Mikula. Przemyski, ul. 3 Maja 19, DH Szpak. Poniedziałek, środa 15.30-18.00. Tel. 0608-080319, (016)-6784767.

Teresa Cieciani, specjalista chorób psychicznych i nerwic. Przemyski, plac Na Bramie 8, tel. 608-595283, środa od 15, czwartek od 16.

PULMONOLOGIZY

Lucyna Kalińska-Iwaniszyn, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista chorób płuc – uprawiona do leczenia tlenem. Przyjmuje w poniedziałki – w godz. 16.30-18.00 i czwartki – w godz. 15.15-17.00. Przemyski, wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70, tel. (016)-6702251, 0607-802201. e-mail: pulmogabinet@poczta.fm

Prywatny gabinet lekarski lek. med. Piotr Dobosz, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista chorób płuc. Przemyski, ul. św. Jana Nepomucena 13/10 (laboratorium), czynny w pn. 16.00-17.00. Badania spirometryczne. Lekarz uprawniony do badań kierowców. 0605-596936.

STOMATOLOGIZY

STOMATOLOG
670-40-70
Przemyski, ul. Piotra Skargi 1

PRZYJMUJĄ:
lek. stom. Tadeusz Ledwoń
lek. stom. Alicja Kordecka
lek. stom. Daria Sawka-Ruczak
lek. stom. Małgorzata Długosz-Gwizdak

OFEROWANE USŁUGI:

- implanty
- chirurgia stomatologiczna
- protetyka
- stomatologia estetyczna
- profilaktyka

Zapraszamy: pn., śr., pt. 8-20 wt., czw. 8-18, soboty 8-11

ER-DENT
znak jakości w stomatologii

lek. stom. Ewa ZASADZIŃSKA-MAKUCH
lek. stom. Robert MAKUCH

- IMPLANTY
- 10 lat gwarancji
- ORTODONCJA
- aparaty stałe i zdejmowane
- PROTETYKA
- nowoczesne rozwiązania
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- ZABIEGI W USPIENIU

Przemyski, ul. Boruty-Spłochowicza 6/18, tel. 670 21 21
3 Maja 16, tel. 670 60 70
Gabinet czynny od pon. do pt. od 10.00 do 20.00

„COMPLEX-DENT” Lek. stom. Lidia Skowronek – stomatologia ogólna (kontrakt z NFZ), protetyka – refundowanie protezy zębów, ortodoncja (aparaty zdejmowane i stałe), cyfrowy rtg. na miejscu. Przemyski, ul. Grunwaldzka 1 A. Tel. (016)-6707050, 0601-533273, poniedziałek, wtorek 13.30-18.30, środa, czwartek, piątek 8.30-13.30.

GABINET STOMATOLOGICZNY, Mickiewicza 53/9, przyjmuje Robert Łapiński – chirurg stomatologii, czynny pn., śr. 16.30-18.30. Inne terminy wizyt uzgadniane telefonicznie: (016)-6784863, 0608-376191. Pełny zakres usług stomatologicznych. Specjalizacja gabinetu usuwanie zębów.

Gabinet Stomatologiczny przy ul. Zielińskiego 12/32 wznowia działalność. Przyjmuje lek. dentysta Krystyna Kubicz. Pełny zakres usług stomatologicznych. Rejestracja telefoniczna: (016)-6786285.

Lek. dent. Aneta Daraż, Prywatny Gabinet Stomatologiczny. Kompleksowe zabiegi stomatologiczne dla dorosłych i dzieci, stomatologia zachowawcza, protetyka, gabinet wyposażony w aparat rentgenowski. Bezpłatny przegląd. Przyjmuje: wtorek i czwartek, 14.00-20.00; piątek i sobota, 8.00-12.00, ul. Mokra 5, Przemyski. Tel. 0512-395212.

Lek. dent. Maciej Kędziński, Prywatny Gabinet Stomatologiczny. Stomatologia zachowawcza, protetyka. Przemyski, ul. Chopina 10a, tel. (016)-6787419, 0602-454550. Przyjmuje od poniedziałku do soboty po uzgodnieniu telefonicznym wizyty.

Lek. Janusz Margański laryngolog, chirurg szczękowy przyjmuje: Przemyski, ul. Basztowa 13 w środy w godz. 16-18, inne terminy wizyt do uzgodnienia. Rejestracja telefoniczna: 0602-679146. Brak umowy z NFZ.

Ortodoncja – umowa z NFZ, specjalista II st. ortodonta lek. stom. Urszula Dondajewska. Przemyski, ul. św. Jana 13/9, poniedziałek, wtorek, środa 13-18, czwartek, piątek 8-13. Tel. (016)-6704175.

Protetyka – umowa z NFZ, specjalista II st. z protetyki, lek. stom. Jerzy Dondajewski. Przemyski, ul. św. Jana 13/9, poniedziałek, wtorek, środa 8-13, czwartek, piątek 13-18. Tel. (016)-6704175.

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny. Lek. stom. Eulalia Bilecka – specjalista ortodonta, leczenie wad zgryzu u dzieci – umowa z NFZ. Przemyski, F. Focha 31 pokój nr 15. Czynny od pon. do pt., tel. (016)-6706085.

Stomatologia dziecięca. Lek. stom. Maria Witalis, ul. Kraszewskiego 1, Przemyski. 0605-406251. Leczenie dzieci zachowawcze, ortodoncja, aparaty stałe i zdejmowane. Przyjmuje: pn., śr., pt. 13.00-15.00, wt., czw., 15.00-18.00.

USG

Gabinet Diagnostyki USG, specjalista radiodiagnostyki lek. med. Tadeusz Mikula. Wtorek 8-9.30, środa 15.30-17, piątek 8-10. Przemyski, ul. Wałowa 1. Tel. 0606-128070, (016)-6783763.

UROLOGIZY

Indywidualna Praktyka Lekarska Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczno-Urologiczny. Lek. med. Tomasz Kwiatkowski specjalista chirurg przyjmuje: wtorki od 17, co druga sobota od 11. USG w pełnym zakresie (Certyfikat Polskiego Towar-

zystwa Ultrasonograficznego). Rejestracja MED-JAR, ul. 3 Maja 65, Jarosław, tel. (016)-6248696 lub bezpośrednio 0600-312002.

USŁUGI MEDYCZNE

Gabinet Medycyny Naturalnej Kazimierz Młynik Chiropraktyk – Kregarz, dyplomowany przez M.E.N. Wykonuje: terapie schorzeń kręgosłupa, choroby stawów i mięśni. Ustawianie kręgow, redukcja skrzywień. Usuwanie bólów od kręgosłupa. Rejestracja telefoniczna: (016)-6723129, 0609-121712 przyjmuje: ul. Armii Krajowej 47, Żurawica w godz. 9.00-19.00.

Medycyna Niekonwencjonalna. Leczy doktor nauk medycznych, docent Uniwersytetu Medycznego Luba Welyczko w kierunku chorób nerwowych, wewnętrznych, chorób płuc i oskrzeli oraz kręgosłupa i stawów. Przyjmuje w przychodni przy ul. św. Jana 32 w piątek, sobotę i niedzielę. Piątek od godz. 18.00, sobota i niedziela godz. do uzgodnienia. Tel. 0693-722370 codziennie. Tel. (016)-6702471 w godz. 16.00-20.00.

USŁUGI ZDROWOTNE

Jaskinia Solna zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00. Przemyski, ul. Mickiewicza 22a, tel. (016)-6750984. Wspomaga leczenie: dróg oddechowych, niedoczynności tarczycy, alergii, schorzeń reumatologicznych i krążeniowych. Metoda sprawdzona i zalecana przez lekarzy. W sprzedaży lampy solne i inne artykuły. Polecamy również zabiegi z zakresu odnowy biologicznej (mikrodermatologia, peeling kawitacyjny).

Nadia Kinash, terapeutka oferuje kompleksową terapię: kręgosłupa, mięśni i stawów, problemów skórnych, przy nerwobólach (rwa kulszowa), nerwicach, depresji. Zabiegi: masaże lecznicze (rosyjska technika) odchudzające, relaksujące, pielęgnacyjne. Okłady borowina z Iwonicza Zdroju, błotem z Morza Martwego, algami morskimi, magnetronik, masaż mechaniczny, zabiegi kosmetyczne, leczniczy masaż głowy, zabiegi wspomagające porost włosów. Gabinet oferuje zabiegi w terapeutyczno-relaksującej kapsule SPA NeoQi Elegance (funkcje: sauna parowa, aromaterapia, sauna na podczerwień IR, koloroterapia, hydro-

masaż, masaż perelkowy, masaż ozonowy). Uwaga!!! Weekendowe programy SPA dla 2, 3, 4 osób. Gabinet „Anastazja”, Przemyski, ul. Kraszewskiego 27, w godz. 8.00-21.00, rejestracja tel. (016)-6703245, 0694-531392.

ŚRODKI MEDYCZNE

Ośrodek Lecznico-Rehabilitacyjny i Medycyny Pracy „Nafta-Med” sp. z o.o., NZOZ Sanok – oddział w Przemysku, ul. Jasińskiego 3, tel. (016)-6760844. Wykonujemy badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne) oraz badania do celów sanitarno-epidemiologicznych: pracowników, uczniów, studentów. Przychodnia czynna: poniedziałek, środa, piątek 7-14; wtorek, czwartek 7-12 i 15.30-16.30.

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego
Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

ECHO TAXI
os. BOREŁOWSKIEGO

10% TANIEJ NA TELEFON

670 32 32

KARTA STAŁEGO KLIENTA

GAJDAX
OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

NOWOŚĆ – szyba współczynnik ciepła u. 1.0
oraz ciepła ramka

- ŻALUZJE
- ROLETKI MATERIAŁOWE
- MOSKITIERY
- KARNISZE

NAJTAŃSZE I NAJLEPSZE OKNA BEZ KITU!!!
Przemyski, ul. Mickiewicza 20,
tel. (016) 6785520 ul. 3 Maja 28

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek

0 800 22 22 22

16 9625
16 9626

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl

TELE-TAXI JAROSŁAW
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 220 888
tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81

- najtańsze przejazdy
- 1 km – 5 zł, każdy następny (1 taryfa) – 2 zł
- bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- zakupy na telefon
- Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

RADIO TAXI EXPRESS (16) **96-66**

www.przemysl.taxi.400.pl
e-mail: przemysltaxi@400.pl

POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400 Plus & tp orange

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- śluby, chrzciny
- nietypowe zlecenia

w sieciach:

JAROSŁAW: Śladem naszych publikacji

Jaskiniowiec nie przeżył

„W Jarosławiu przy jednej z bocznych ulic żyje niewidomy, 87-letni „jaskiniowiec”. Pozbawiony opieki, tej zimy może już nie przeżyć”. Tak zacząłem reportaż (w zamyśle interwencyjny) o Bolku Dwuliccie. Materiał ukazał się w ŻP 7 listopada. W nocy z 28 na 29 grudnia w wyniku ciężkich poparzeń Bolek zmarł.



Zdjęcie wykonane 2 listopada.



Zdjęcie wykonane 29 grudnia.

Kiedy 2 listopada po raz pierwszy trafiłem do domu Bolka przy ul. Legionów, przybramce powitało mnie ujadanie trzech psów. 29 grudnia psów już nie było. Na posesji panowała martwa cisza. Drzwi wejściowe do domu zabezpieczone były grabiami zatknietymi za kławkę. Za węglem domu leżało prawie doszczętnie spalone krzesło i popalone resztki Bolkowej kurtki, w której widziałem go ostatni raz.

Palili się jak pochodnia

– W sobotę, tuż przed świętami, gotowałem coś na kuchence gazowej, która stoi obok okna – opowiada sąsiad Bolka. Było kilka minut po czternastej, kiedy popatrzyłem przez okno wychodzące na dom Bolka i zobaczyłem go, jak stał oparty o ścianę koło drzwi wyjściowych i palił się jak pochodnia. Paliła się na nim kurtka, włosy, broda. Krzy-

czał tak, że było słychać aż tutaj. W takiej sytuacji myśli się tylko o jednym – ratować człowieka. Wybiegłem, jak stałem i przez ułamek sekundy wahałem się, czy nie przeskoczyć przez ogrodzenie, ale bałem się, że zawieszę się na siatce i pobiegłem dookoła. Bolek miał na sobie ortaliową kurtkę ocieplaną gąbką, która płonęła i topiła się. W pobliżu nie było żadnych szmat ani wody, więc zacząłem gołymi rękami tłumić na nim ogień. Wreszcie udało mi się ściągnąć mu kurtkę przez głowę. Potem pobiegłem do swojego auta po gaśnicę. Wtedy nadbiegła opiekunka, która przychodzi do mojej starej matki, a która też opiekuje się Bolkiem. Ona jedną gaśnicą, a ja drugą ugasiłszy w kuchni tłące się rzeczy. W międzyczasie opiekunka zadzwoniła po pogotowie i straż pożarną. Bolek leżał na ziemi. Był w szoku. Kiedy zabrali go do karetki, przez szyby zaświeciło na

niego słońce, a wtedy on, który przecież był zupełnie niewidomy, coś widocznie poczuł, bo zaczął krzyknąć: pali się, pali! Mnie też zabrali do szpitala, bo miałem poparzone obie dłonie. Z prawej musieli mi wyciąć spaloną skórę. No, ale przecież w takich momentach nie myśli się o sobie, tylko o tym, żeby ratować drugiego człowieka. Mężczyzna wyciąga przed siebie grubo obandażowane ręce. Kiedy chcę mu zrobić zdjęcie, oponuje. – Niech pan lepiej sfotografuje Bolka. Leży na chirurgii, na siódemce.

Pacjent zmarł

Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu. Oddział chirurgii. Docieram do lekarza, który ma dyżur i wyjawiam cel wizyty. Niestety – lekarz rozkłada ręce. Dzisiaj w nocy pacjent zmarł. Miał rozległe poparzenia trzeciego stopnia, do tego podeszły wiek, osłabiony organizm i niewydolność krążenia.

Dokładną przyczynę zgonu być może wykaże sekcja. Opuszczam szpital i coraz bardziej nurtuje mnie pytanie, czy tak się musiało stać.

Czy musiało do tego dojść?

Wracam do domu Bolka. Z informacji oficera prasowego jarosławskiej JRG wynikało, że przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Patrząc na rozwalającą się kuchnię, z drzwiczkami, których nie można otworzyć, dziurami w kafkach i praktycznie otwartym paleniskiem, dochodzę do wniosku, że tzw. zaproszenie ognia było nieuchronne. Ta kuchnia po prostu zagrażała życiu i zdrowiu jej użytkownika. Tym bardziej że Bolek był całkowicie niewidomy i aż trudno go sobie wyobrazić przy rozpalonej, a niesprawnej kuchni. W pomieszczeniu czuć swąd spalenizny, ale nie widać za bardzo śladów ognia. Jedyny spalony

przedmiot to wyrzucone na zewnątrz krzesło. Na podłodze są ślady nadpalenia, ale część z nich powstała już wcześniej.

W czwartek, dwa dni przed tragedią, odwiedziła Bolka dalsza sąsiadka, która podkarmiła jego i psy. Kiedy przyniosłam Bolkowi zupę, zastałam go przy palącej się kuchni – opowiada. – Siedział oparty głową o kuchenną poręcz, a przy jego nogach leżały tłące się kawałki węgla, które wypadły z kuchni. Zwróciłam uwagę, że tak nie można, że trzeba uważać. Niestety, dwa dni później pewnie znowu taki węgiel wypadł.

– Sześć lat opiekowałam się nim i dobrze znałam jego zwyczaje – opowiada opiekunka. – W tamtą sobotę przyniosłam panu Bolkowi zupę, rozpałam pod kuchnią. On zjadł, pogrzał się przy kuchni, w której już się dopalało i jak zwykle zbierał się, żeby się położyć. Ja poszłam do kolejnej podopiecznej, która mieszka po sąsiedzku. Nie wiem, jak to się mogło stać, że się zapalił. Może grzebał coś koło kuchni albo węgle wypadły. Na pytanie, czy wiedziała, jaki był stan techniczny kuchni i czy komuś o tym zgłaszała, opiekunka odpowiedziała, że stan kuchni nie był taki zły.

Z ostatniej chwili

Z uzyskanych informacji wynika, że Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu wszczęła w tej sprawie śledztwo.

Jacek SZWIC

Drobne do Życia SMS-em!

Jak wysłać ogłoszenie SMS-em?

Wpisz w treści SMS-a skrót nazwy naszej gazety, czyli ŻP oraz skrót rubryki (wykaz rubryk oraz skrótów znajduje się poniżej), w której ma się ukazać ogłoszenie, np. Au oraz treść ogłoszenia i wyślij SMS-a pod numer 7936.

Pomiędzy wyrazami należy robić odstępki. Treść SMS-a nie może zawierać polskich znaków!

SMS z ogłoszeniem może zawierać do 60 znaków (jako znak uważamy również spację oraz znaki interpunkcyjne). Cena ogłoszenia zawierającego do 60 znaków – 9 zł netto (10,98 zł brutto).

W odpowiedzi na SMS z ogłoszeniem otrzymasz potwierdzenie dotarcia SMS-a natomiast po zweryfikowaniu ogłoszenia w Biurze Reklam i Ogłoszeń „Życia Podkarpackiego” otrzymasz potwierdzenie jego przyjęcia, odrzucenia lub prośbę o kontakt z Biurem Reklam i Ogłoszeń.

Jeśli twoje ogłoszenie jest dłuższe niż 60 znaków (do 160 znaków) jego cena to 18 zł netto (21,96 zł brutto) – o fakcie tym zostaniesz poinformowany specjalnym SMS-em. W treści tego SMS-a będą również zawarte instrukcje, co należy zrobić, aby ogłoszenie zostało wydrukowane.

Ogłoszenia zgłoszone do poniedziałku do godz. 12 ukażą się w najbliższym wydaniu Życia Podkarpackiego.

Lista skrótów rubryk:

- ZPAu - auto-moto
- ZPHa - handel
- ZPKu - kupno
- ZPKr - kredyty
- ZPLo - lokale
- ZPMi - mieszkania
- ZPNa - nauka
- ZPNI - nieruchomości
- ZPPr - praca
- ZPSp - sprzedaż
- ZPTu - turystyka
- ZPUu - usługi
- ZPZg - zguby
- ZPRO - różne

Super RADIO TAXI 24h

96-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów 10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

TAXI 24h
pod KASZTANEM
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
TAKSÓWEK
0-800-592-393
ul. św. Józefa ul. Długosza
670-66-66 679-11-11
ZAPRASZAMY

RUDOŁOWICE: Przez osiem lat Betlejem się zmieniło

Dzisiaj w Betlejem...

Jeszcze kilka lat temu w Betlejem jarosławskich kołędników witała tylko rodzina Huków, w której domu odbywała się wieczerza. W tym roku gospodynie częstowały kołędników wigilijnymi potrawami przy szopce i ognisku. I chociaż siarczysty mróz doskwierał wszystkim, zebrało się tu prawie stu mieszkańców Rudołowic.

W tym roku jarosławscy przewodnicy z Koła Przewodników Turystycznych i Pilotów Wycieczek pod wodzą Jacka Hołuba, co roku przebranego za ośła, wybrali się do Betlejem w piątek, 21 grudnia. Dotarli tu z opóźnieniem, po godzinie 21. Mróz dukał bardzo, ale zebrała się przed szopką spora grupa mieszkańców. Nikt nie chciał czekać w domu. Najstarsze mieszkanki owinięte w chusty podziwiała szopkę. – Osiem lat temu przyszli do nas i zapytali, czy mogą tu urządzić wieczerzę. Zgodziliśmy się. Teraz by ich brakowało. Jak widać, już nie tylko mieszkańcom Betlejem, ale i wiosce. Bo przychodzą ludzie z różnych stron – mówi Maria Huk. To od jej rodziny wszystko się zaczęło. Jej ojciec przybył tu jako pierwszy. Osiedlił się na górze, z dala od wioski. Sprowadził swoją rodzinę i nazwał to miejsce Betlejem. – Bo światło w domu wyglądało jak światło w szopie betlejemskiej – śmieje się pani Maria.



Jacek Hołub przekazuje światło betlejemskie mieszkańcom przysiółka.

Wspólne kołędowanie i prezenty

Od ośmiu lat o rudołowickim Betlejem pisały prawie wszystkie gazety, pokazywały go wszystkie stacje telewizyjne. Traficił tu nie było łatwo, bo w Rudołowicach dróg, drózek i ich skrzyżowań nie brakuje. Ale kołędnicy zadbali o to, by nie było problemu z dojazdem. Postawili tablicę na dole: – Wszyscy myślą, że to zarząd dróg ustawił tę tablicę, a to nasza robota – mówi Jacek Hołub. Na górze tablica wisi od kilku lat. Los jej był różny, bo często znikła ze stupa, ale nikt nie chce głośno mówić o tym, na czyje polecenie była zde-

mowana. Teraz po ośmiu latach i tablice już wiszą na stałe, ale przede wszystkim Betlejem oczekiwało się szopki. Kołędnicy wykonali ją sami, ale co roku przed ich przyjściem ustawia ją Józef Suberlak. W przygotowanie wieczerzy zaangażowane są wszystkie rodziny przysiółka: Hukowie, Wajdowie, Suberlakowie, Kucabowie, Świtalscy, Burowie. Każdy coś pichci. W tym roku nie brakło ani pierogów z kapustą, ani oponek i bułek z kaszą. A gorąca kwasówka i zupa grzybowa-rozgrzały zmarzniętych kołędników. Ale wcześniej, jak co roku, kołędnicy czytali Pismo Święte. dzielili się opłatkiem i składali sobie życze-



Śmierć chętnie wyjadała pierogi z garnka Marii Suberlak.

nia. A Mikołaj rozdawał prezenty nie tylko dzieciom. Dla mieszkańców Betlejem prezenty są szczególne. W tym roku dostali kartki wykonane z piernika z napisem „Betlejem”, z jarosławskiej fabryki pierników Macieja Kuźniarskiego. Wspólne kołędowanie przy ognisku zakończyło kolejną wizytę w Betlejem.

Ekz

A oto szczególny prezent dla mieszkańców przysiółka: piernikowa kartka.



DZIĘKUJEMY!

Jak zwykle pamiętaliście

Podobnie jak w latach ubiegłych, zostaliśmy zasypani niepowtarzalnymi, pełnymi szczerymi i ciepłymi życzeniami kartkami świątecznymi. Jak zwykle jest nam niezmiernie miło, że pamiętaliście Państwo o nas w tym wyjątkowym okresie, jakim są Święta Bożego Narodzenia. Dlatego pragniemy gorąco podziękować za wszystkie życzenia, które napłynęły do redakcji i życzyć Państwu wszelkiej pomyślności w nowym roku.

Dziękujemy: pani Marii Szkołce, posłowi do parlamentu europejskiego Andrzejowi Zapałowskiemu, panu Emilowi Leszczyńskiemu, zarządowi i pracownikom SKOK-u Stefczyka, dzieciom, personelowi i dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 19, dyrekcji i pracownikom Przemyskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Jarosławowi Lange, przewodniczącemu Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, pani Aleksandrze Sotdze oraz Formacji Tanecznej A-Z i Zarządowi Przemyskiej Fundacji Rozwoju Tańca, przewodniczącemu Komisji Turystyki i Sportu radnemu miasta Przemyśla Leszkowi Oleszkowi oraz wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Przemyśla Rafałowi Oleszkowi, firmie Fibris SA, wójtowi gminy Orły Ryszardowi Czastce i zastępcy wójta Bolesławowi Kostkiewiczowi, burmistrzowi



Jarosławia Andrzejowi Wyczawskiemu i przewodniczącemu rady miasta Januszowi Szkodnemu, Grupie Maspex Wadowice, Zakładowi Projektowania i Realizacji Inwestycji „Eko-San”-2, Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Przemyśle, dyrektorowi Wojewódzkiego Podkarpackiego

Szpitala Psychiatrycznego w Żurawicy Januszowi Kołakowskiemu, LUKAS Bankowi, dyrekcji i pracownikom Muzeum w Przeworsku, posłowi na Sejm RP Andrzejowi Cwierzowi, Zarządowi i Pracownikom Firmy Autorud VW, staroście przemyskiem Janowi Pączkowi, wicestaroście Markowi Kudle i przewodniczącemu rady powiatu przemyskiego Antoniemu Bleharczykowi, prezesowi zarządu EchoMedia Robertowi Glinkowskiemu i dyrektorowi drukarni Lechowi Szczepańskiemu, prezydentowi Przemysła Robertowi Chomie, gronu pedagogicznemu, uczniom i dyrektorowi SP nr 14 w Przemyśle Piotrowi Kroczkowi, dyrektorowi oddziału Kolporter Ryszardowi Szeli, dyrekcji i pracownikom Oddziału ARP SA w Krasiczynie, przemyskim Fredrowcom, Kołu Naukowemu Historyków Studentów PWSW w Przemyśle, burmistrzowi Przeworska Januszowi Magoniowi, zastępcy burmistrza Leszkowi Kisielowi i przewodniczącej rady miasta Marii Dubrawskiej-Lichtarskiej, wójtowi gminy Pawłosiów Halinie Węgrzyn, Tomaszowi Góralewiczowi, kierownikowi 4. Okręgowych Warsztatów Technicznych ppłk. Januszowi Piwce, Józefowi Krucanowi, M. Sroce, marszałkowi województwa podkarpackiego Zygmuntovi Cholewińskiemu i przewodniczącemu Sejmiku

Województwa Podkarpackiego Andrzejowi Matusiewiczowi, dyrekcji, gronu pedagogicznemu i uczniom SP 15 w Przemyśle, rektorowi i senatorowi Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle, wicedyrektorowi Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie Oddział w Przemyśle Piotrowi Pilchowi, prezesowi Przemyskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Ogniwo Jerzemu Miśkiewiczowi, pani Halinie Humnickiej, dyrekcji i gronu pedagogicznemu oraz młodzieży II LO w Przemyśle, komendantowi BiOSG ppłk. SG Dominikowi Traczowi i rzecznik prasowej komendanta BiOSG kpt. SG Elżbiecie Pikor, wychowankom i opiekunom ze świetlicy „Wzrastanie” w Przemyśle, pracownikom i dyrektorowi Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej Mariuszowi Jerzemu Olbromskiemu, Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych w Przemyśle, dyrekcji SP w Buszkowicach i Stowarzyszeniu Wspierania Inicjatyw „Pomóżmy sobie”, dyrektorowi Oddziału Fortis Pawłowi Furmanikowi i doradcy klienta Rafałowi Decowi, posłowi na Sejm RP Wojciechowi Pomajdzie, senatorowi RP Andrzejowi Tadeuszowi Mazurkiewiczowi, dyrektorowi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Stanisławowi Kowalewskiemu, Poczcie Polskiej, orkiestrze de-

tej przy JW1947, Krajowej Izbie Gospodarczej, firmie Av@ntis, redaktorowi naczelnemu Tygodnika Zamojskiego Michałowi Kamińskiemu, Szkolnej Grupie Amnesty International nr 73 z Birczy, zarządowi i zawodnikom MLKS NURT Przemyśl, posłowi na Sejm RP Piotrowi Tomańskiemu, prezesowi Podkarpackiego ZPN Kazimierzowi Greniowi, PKO Bankowi Polskiemu, wójtowi gminy Medyka Witoldowi Kowalskiemu i przewodniczącemu rady gminy Arkadiuszowi Wiśniowskiemu, gronu pedagogicznemu i dyrektor SP im. bł. ks. Bronisława Mańkiewicza w Leszczawie Dolnej, dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki Józefowi Piotrowskiemu, rektorowi Wyższej Szkoły Prawa i Administracji Jerzemu Posłuszniemu, kierownik obsługi klienta w Banku Zachodnim WBK w Przemyśle Elżbiecie Terpiłowskiej, Gazecie Wyborczej, dowódcy 14. Batalionu Obrony Terytorialnej ppłk. Waldemarowi Rybakowi, pracownikom i dyrektor MOK w Jarosławiu Teresie Piątek, dyrektorowi CIOR w Rzeszowie Aleksandrowi Grabowskiemu, dyrekcji, rodzicom i dzieciom z Miejskiego Przedszkola nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyśle i wszystkim tym, którzy przestali do nas życzenia drogą mailową.

Redakcja

PRZEMYŚL: Artyści z naszego podwórka

Kmieciak na początek



Rozmowę z Edwardem Kmiecikiem przeprowadził Zdzisław Szeliga.

Edward Kmiecik był bohaterem pierwszego spotkania z cyklu „Artyści z naszego podwórka”. Projekt realizowany przez Galerię Sztuki Współczesnej w Przemyslu i urząd miejski zakłada także serię wydawnictw poświęconych artystom plastynom związanym z miastem.

Chyba nie ma nikogo w Przemyslu, kto nie zetknąłby się kiedykolwiek z twórczością Edwarda Kmiecika. Jego rysunki i pastele utrwaliły setki postaci związanych z miastem i wiele widoków, często takich, których już dziś próżno szukać. Autor zamieszczał

także swoje karykatury i rysunki satyryczne w *Życiu Przemyskim*. Nic dziwnego więc, że stał się pierwszym bohaterem cyklu. Spotkanie z artystą w Galerii Sztuki Współczesnej poprowadził Zdzisław Szeliga.

Edward Kmiecik urodził się w 1928 roku w Czortkowie, dziś leżącym poza granicami Rzeczypospolitej. Od dzieciństwa, zafascynowany piękną okolicą, zaczął rysować i malować. Po wojnie rodzina podjęła decyzję o wystąpieniu o kartę repatriacyjną i znalazła się w Przemyslu, a potem wyjechała do Kłodzka. Edward Kmiecik dyplom uzyskał

w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu na wydziale ceramiki i szkła. Po studiach pracował na Dolnym Śląsku, a 1962 roku powrócił – za sprawą żony Łucji – do Przemysła. Tworzyli tu wówczas jeszcze tacy artyści jak: Stefania Jacyzyn, Marian Stroński, Stefan Wyrywicz, a kilka lat wcześniej zmarł Józef Wilk, którego 50. rocznicę śmierci uczczono niedawno wmurowaniem tablicy pamiątkowej na budynku przy ul. Dworskiego 46. Kmiecik pracował dla Pracowni Sztuk Plastycznych w Rzeszowie, zakładu „Mera-Polna”, a także nawiązał współpracę z wieloma tytułami prasowymi. Od samego początku, od 1967 roku, stał się współpracownikiem *Życia Przemyskiego*, a w 1970 został zatrudniony jako redaktor graficzny. Pracował w redakcji przez 13 lat, a po przejściu na wcześniejszą emeryturę w dalszym ciągu współpracował z tygodnikiem, a potem z *Pograniczem*. Mimo upływu lat artysta wciąż tworzy, a jego rysunki są na trwałe związane z życiem kulturalnym Przemysła i regionu.

Projekt „Artyści z naszego podwórka” ma na celu przybliżenie artystów z Przemysła, którzy stanowią najliczniejsze środowisko twórcze w mieście. Realizowany przez Galerię Sztuki Współczesnej i urząd miejski. Ze spotkaniem związana była wystawa rysunków Edwarda Kmiecika w Galerii Sztuki Współczesnej.

(lew)

PRZEMYŚL:

Koncert świąteczny na zamku

Na głos i harfę



Elżbieta Towarnicka (sopran) w czasie przemyskiego koncertu zaśpiewała m.in. kolędę *Gdy śliczna Panna*.

Elżbieta Towarnicka (sopran), Anna Sikorzak-Olek (harfa) i Konrad Mastyło (fortepian) byli bohaterami uroczystego koncertu świątecznego, którego mogliśmy wysłuchać w sali Zamku Kazimierzowskiego.

Koncert świąteczny zorganizowany 28 grudnia był okazją do wspólnego spotkania przy wymienieniu wykonanej muzyce. Elżbieta Towarnicka, znana m.in. ze współpracy z kompozytorem Zbigniewem Preisnerem, wyko-

nała arie, muzykę z filmów, fragmenty *Nieszporów ludźmierskich* i – w towarzystwie harfistki Anny Sikorzak-Olek – pieśni celtyckie. Instrumentalistka z kolei w interesujący sposób zapoznawała publiczność z podstawami historii harfy i jej rozwoju oraz sposobu gry na tym instrumencie.

Koncert świąteczny, któremu przysłuchiwał się m.in. metropolita przemyski abp Józef Michalik, połączony był ze spotkaniem opiatkowym, które odbyło się w zamkowej galerii.

(lew)

PRZEMYŚL: Powiatowy konkurs rozstrzygnięty

Najpiękniejsze kartki

Uczniowie 31 szkół z terenu powiatu przemyskiego wzięli udział w konkursie plastycznym na świąteczną kartkę o tematyce bożonarodzeniowej. Jurorzy uznali, że najpiękniejszą kartkę sporządziła Ewelina Kic z SP w Ujkowicach.

Konkurs przeznaczony był dla uczniów klas IV – VI. Jurorzy – Marek Mikrut (przewodniczący), Zdzisław Szeliga i Piotr Worosz – ocenili 101 kartek. Prace te przysłali uczniowie z 31 podstawówek leżących na terenie powiatu przemyskiego. Zwycięzcy, Ewelina Kic jest uczennicą klasy IV SP w Ujkowicach. II nagrodę zdobyła Justyna Podwyszynska z klasy VI SP w Lipie, zaś III – Jakub Kaczmar, uczeń klasy VI ZS w Birczy.

Werdyktem jurorów wyróżnienia w konkursie otrzymali: Paulina Lenar (klasa V SP w Nizinach), Małgorzata Kuter (klasa VI SP w



Uczestnicy i laureaci podczas rozdania nagród.

Nizinach), Patrycja Czapla (klasa V SP w Trójczycach), Krzysztof Styś (klasa V SP w Trójczycach) oraz Artur Machunik (klasa V SP w Nehrybce). Specjalne wyróżnienie za zestaw prac o tematyce bożonarodzeniowej otrzymała

Szkoła Podstawowa w Ujkowicach.

Konkurs został zorganizowany przez Wydział Rozwoju Gospodarczego, Edukacji, Kultury i Promocji Starostwa Powiatowego w Przemyslu.

(lew)

JAROSŁAW

Poczytaj mi, proszę


Czarodziej to kolejna książeczka dla dzieci z serii *Poczytaj mi proszę*, wydana przez jarosławskie wydawnictwo „Gras”.

Pomysłodawcą projektu jest Grażyna Stopa, a autorką wierszy Stanisława Kopiec, poetka z Lubeni. Ilustracje do wierszy wykonały dzieci z jarosławskiego

Przedszkola Montessori i pierwszoklasiści z Zespołu Szkół w Rokietnicy. Zarówno autorka, jak i dzieci wzięły udział w promocji książki, która odbyła się w grudniu w jarosławskim ratuszu.

Ezk





Fundacja „Nasze Dzieci”
przy Klinice Onkologii w Instytucie
„Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka”

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc finansową dla naszego syna – Kamila Bąka, chorego na nowotwór złośliwy RMS embrionalne.

Kamil choruje od lipca 2007 r. Obecnie poddawany jest intensywnej chemioterapii. Wiąże się to z licznymi hospitalizacjami i wieloma ciężkimi powikłaniami. Nie jest nam łatwo udźwignąć ciężar wydatków związanych z przyjazdami i pobytami Kamila w Szpitalu. Każda wpłacona złotówka pomoże nam godnie przetrwać ten trudny czas.

Dziękujemy w imieniu Kamila i własnym.

Rodzice

Wpłaty proszę kierować na konto:
Fundacja Nasze Dzieci przy Kl. Onk. W IP-CZD
Bank PKO S.A. Oddz. Warszawa
76 1240 1109 1111 0010 1163 7630
koniecznie z dopiskiem: „Dla Kamila Bąka”

Konto bankowe Fundacji „Nasze Dzieci” przy Kl. Onk. w IP-CZD zostało utworzone dla Kamila Bąka na podstawie umowy UK/25/2007 z dn. 03.10.2007 r.

Fundacja „Nasze Dzieci” przy Klinice Onkologii w Instytucie „Pomnik-Centrum Zdrowia Dziecka”
Adres: Hotel Patron, Al. Dzieci Polskich 20, lok. A120, 04-730 Warszawa,
Tel. 0-22 815 75 95, 0-665 285 147; e-mail fundacja@naszedzieci.org.pl
Nr konta: 72 1240 1109 1111 0010 0910 5420
NIP 527-24-95-159, REGON 140411750



Przeżyjemy to jeszcze raz

Po raz pierwszy spotykamy się z Czytelnikami w 2008 roku na sportowych stronach *Życia Podkarpackiego*. Życząc sobie samych sukcesów w nadchodzącym roku, sięgamy wspomnieniami do tego, co minęło. W tygodniku trudno

wygospodarować taką powierzchnię, aby szczegółowo relacjonować każde sportowe wydarzenie w regionie, ale staraliśmy się zauważyć większość z nich. Czy nam się to udało, oceniają Czytelnicy. Wspominając mijający rok, przypomi-

namy niektóre wydarzenia, które w minionych 365 dniach wywołały sporo emocji wśród sympatyków sportu.

STYCZEŃ

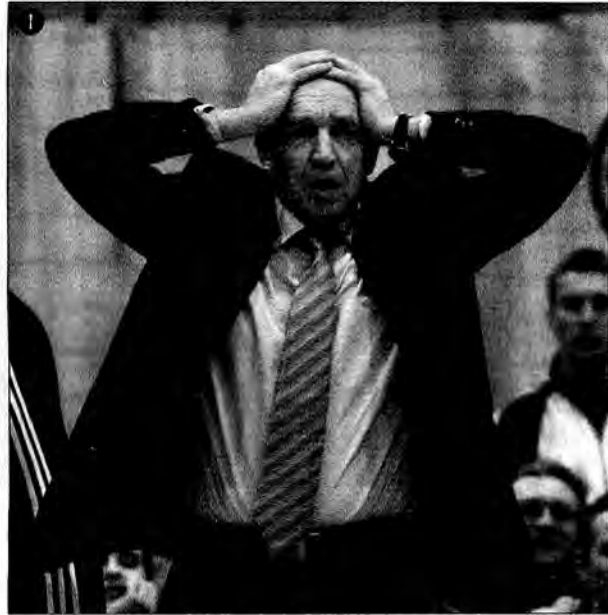
- Zaraz na początku roku koszykarze Sokołowa-Znicza Jarosław grający w Domnet Bank Ekstralidze zanotowali spory sukces, wygrywając w Jarosławiu ze Śląskiem Wrocław 53:52. Gratulacjom nie było końca, a Andrej Urlep nie mógł zrozumieć, jak to się stało (zdjęcie nr 1)
- II-ligowi koszykarze przemyskiej Polonii mierzyli wysoko, bo o awans do I ligi
- Z nadziejami na lepszą grę w rundzie wiosennej rozpoczęli piłkarze Polonii (zdjęcie nr 2) przygotowania z nowym trenerem, którym został Ryszard Federkiewicz
- W sportach indywidualnych sportowcy regionu zanotowali spore sukcesy. Tomasz Dańko w wadze 85 kg i Grzegorz Kopeć w wadze 75 kg zdobyli złote medale na Mistrzostwach Polski w Ju-jitsu, a Tomasz Opiela z Jarosławskiego Stowarzyszenia Kickboxingu wygrał prestiżowe zawody w Krynicy

LUTY

- Luty nie był już tak dobry w wykonaniu koszykarzy. Sokołów-Znicz przegrał w DBE we własnej hali z Polonią Warszawa 73:82 (zdjęcie nr 3) i znalazł się w strefie spadkowej, a Polonia uległa w Krośnie MOSiR-owi 79:83 i pogrzebała szanse na awans do wyższej ligi
- Zakończył się XXXII Konkurs-Plebiscyt Czytelników ZP na 10 Sportowców 2006 roku. Plebiscyt wygrał koszykarz Polonii Daniel Puchalski (zdjęcie nr 4)
- Dobrze spisywali się tenisiści stołowi. Kolping Jarosław znajdował się w górnych rejonach tabeli I ligi, a indywidualnie, podczas mistrzostw Podkarpacia, wysokie miejsca zajęli Marcin Górniak i Rafał Iwaniuch (zdjęcie nr 5)
- W Arłamowie odbyły się Amatorskie Mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim

MARZEC

- Za sprawą koszykarzy Sokołowa-Znicza zmienne nastroje panowały wśród kibiców jarosławskiej drużyny. Największe emocje były podczas meczu Sokołowa z mistrzem Polski Prokodem-Trefl Sopot. To była megasensacja – Znicz wygrał 82:77. Ten wynik i wcześniejsza wygrana ze Śląskiem przejdą do historii jarosławskiego sportu (zdjęcie nr 6)
- Młodzi koszykarze przemyskiej Polonii awansowali do finału Mistrzostw Polski juniorów
- Rundę wiosenną rozpoczęli piłkarze. Na ulicy Sanockiej wygrała Polonia, a jedną z

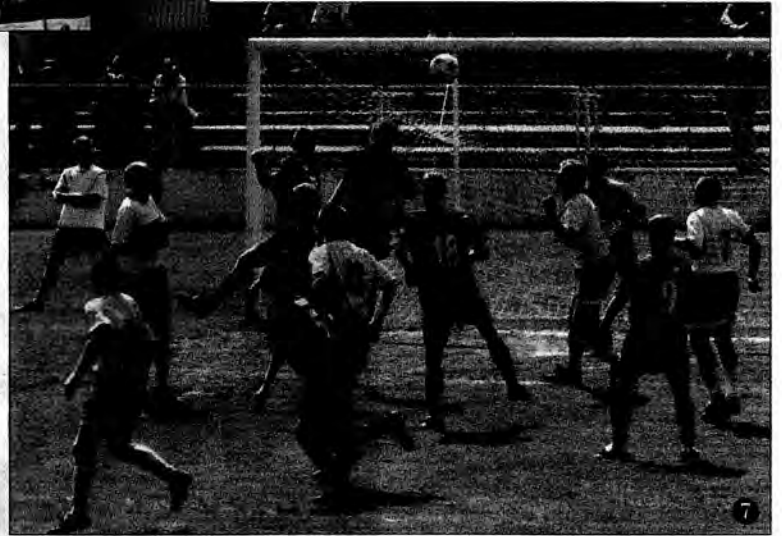


bramek strzelił Lee Quaye

- Przypomnieli się karatecy kyokushin – Agnieszka Radiowska zdobyła mistrzostwo Małopolski

KWIECIEŃ

- Juniorzy przemyskiej Polonii podczas finałów Mistrzostw Polski w koszykówce, które odbyły się w Szczecinie, wygrali tylko jeden mecz ze Zniczem Pruszków i w gronie ośmiu finalistów zajęli siódme miejsce
- Koszykarze Sokołowa-Znicza Jarosław, po przegranych meczach z Czarnymi Stupsk 72:103 i z Turowem Zgorzelec 83:92, znaleźli w bardzo trudnej sytuacji w tabeli ekstraligi.
- Warcabiści przemyskiego klubu niewidomych i słabowidzących „Podkarpacie” zdobyli złoty medal podczas Mistrzostw Polski.
- W klasie okręgowej piłki nożnej JKS wygrał w Przemyślu z Czuwajem i objął prowadzenie w tabeli tej klasy (zdjęcie nr 7)



MAJ

- Koszykarze Sokołowa-Znicza Jarosław przegranym meczem w Gdyni z Kagerem 73:89 i wygranym meczem z Unią w Tarnowie 98:82 pożegnali się z najwyższą klasą rozgrywkową w Polsce
- Piłkarki ręczne UKS 14 z Przemyśla wygrały finał Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej (zdjęcie nr 8)
- Zwykłą formę zanotowali piłkarze Żurawianki. Świadczą o tym wygrane z prezydentem do fotela lidera IV ligi Siarką Tarnobrzeg i wyżej notowaną Pogonią Leżajsk

CZERWIEC

- Michał Szczybyłto z Unii Horyniec wygrał w Berlinie międzynarodowy turniej w warcabach 100-polowych (zdjęcie nr 9)
- W Lubaczowie odbył się finał Pucharu Polski na szczeblu okręgu. W finale spo-



- tkały się dwa przemyskie kluby. Mecz wygrała Polonia 2:0
- Zakończyły się rozgrywki piłkarskie wszystkich szczebli. Największe święto było w Jarosławiu. Po ostatnim meczu V ligi okręgowej JKS 1909 świę-

tował wejście do IV ligi. Do V ligi awansowały drużyny: Sanoczanka Święte, Pogoń-Sokół Lubaczów, San Ostrów, Zorza Zarzecze



LIPIEC

• W Płocku odbyła się III Ogólnopolska Gimnazjada. Sportowcy z Przemysła zdobyli na niej dwa srebrne medale w grach zespołowych. Srebrny medal w koszykówce chłopców zdobyło Gimnazjum nr 2, a Gimnazjum nr 1 było drugie w piłce ręcznej.
 • Magdalena Szczybył z Unii Horyniec na XXV Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w warcabach 100-połowych, które odbyły się w Kłewkach k. Olsztyna zdobyła dwa złote medale (zdjęcie nr 10)



SIERPIEŃ

• Klaudia Mroczo z UKS Meteor Dachnów, w kategorii lat 10 zdobyła srebrny medal na IX Młodzieżowych Mistrzostwach Europy, które odbyły się w Sankt Petersburgu (zdjęcie nr 11)
 • Zaczął się piłkarski sezon 2007-2008. Najlepiej z drużyn z regionu wystartowali IV-ligowi piłkarze przeworskiego Orła (zdjęcie nr 12)



WRZESIEŃ

• Po czterech latach przerwy odbył się derby pojedynek w IV lidze piłki nożnej pomiędzy Polonią Przemysł a JKS Jarosław. Mecz odbył się bez udziału widzów i nie przyniósł żadnych emocji. Wygrała Polonia 2:1 (zdjęcie nr 13)
 • W Przemysłu zainaugurowano rozgrywki w II lidze piłki ręcznej. Na inaugurację drużyna pod nazwą Czuwaj-POSiR Przemysł pokonała Kusego Kraków 36:28 (zdjęcie nr 14)
 • Rozgrywki zainaugurowali też koszykarze. I-ligowy Sokół-Znicz Jarosław pod wodzą Bogusława Wołoszyna wygrał z Żubrami w Białymstoku 92:89, a II-ligowa Polonia Przemysł, prowadzona przez Mariusza Zamirskiego, przegrała na własnym parkiecie 59:73 z Pogonią Ruda Śląska (zdjęcie nr 15).



PAŹDZIERNIK

• W Przeworsku odbył się derby pojedynek w piłce ręcznej mężczyzn pomiędzy miejscowym Orłem a Czuwajem Przemysł, który zakończył się wygraną przemyskiej drużyny 27:21. Ostatni raz drużyny te spotykały się ze sobą ponad 30 lat temu (zdjęcie nr 16)
 • Derby, tym razem w piłce nożnej, odbyły się w IV lidze. Orzeł Przeworsk podejmował słabo spisującą się Polonię Przemysł. Wygrał 2:0 i samodzielnie przewodził w tabeli (zdjęcie nr 17)



LISTOPAD

• Wysoką formę prezentowali tenisiści I-ligowego Jarosławskiego Kolpingu. W ostatnim meczu wygrali z Pocztovcem-Jola Kraków 10:0. (zdjęcie nr 18)
 • Widownia w przemyskiej hali sportowej ponownie ożyła. Tym razem za sprawą II-ligowych piłkarzy ręcznych Czuwaju-POSiR (zdjęcie nr 19)
 • W I-ligowym Sokół-Zniczu Jarosław, któremu nie wiodło się w rozgrywkach, nastąpiła zmiana trenera. Powrócił Stanisław Gierczak, który zastąpił Bogusława Wołoszyna. W ostatnim meczu Znicz wygrał z Tarnovią Tarnowo Podgórze 100:64 (zdjęcie nr 20)



GRUDZIEŃ

• Udany był miesiąc grudzień dla koszykarzy Sokół-Znicza Jarosław. Na początku miesiąca Znicz wygrał z Polonią 2011 Warszawa 85:74, a zakończył miesiąc i I rundę wygraną z Big Starem Tychy 66:60. Po pierwszej rundzie Znicz uplasował się na 6. miejscu
 • Marcin Muc (szachista Polonii Przemysł, poprzednio S-KKS/MDK) wygrał 36. turniej o „Złotą Wieżę” (zdjęcie nr 21)
 • Redakcja ogłosiła XXXIII Konkurs-Plebiscyt Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2007 Roku

Zdjęcia:
 Łukasz MENDYCHOWSKI (13)
 Hubert LEWKOWICZ (4)
 Ze zbiorów własnych (5)



HALOWE LIGI „PIATEK”

NAROL

Na półmetku

Zakończyła się I runda halowych rozgrywek w Narolu. Mistrzem półmetka została drużyna Dream Team, która w 10. kolejce pokonała ona PGR 10:5, a jedną z bramek zdobyła Sylwia Świętojańska, która dzielnie zastąpiła na placu boju swojego męża – czołowego strzelca turnieju, który tym razem musiał stanąć między słupkami. II runda rozpocznie się 11 stycznia. (Z-ak)

WYNIKI:

FC Florianka – LKS Parkovia 4:7, bramki: Mirosław Banaś 3, Ł. Gruszczyński – M. Jankowski 3, J. Nowicki 2, A. Jankowski, B. Brzyski; FC Galicyjanka J3S – FC Lipsko 6:1, bramki: Ł. Stępień 3, K. Vogelgeżang 2, Maciej Zdybek – A. Romaniszyn; PGR – Dream Team 5:10, bramki: M. Obirek 2, D. Cencora 2, A. Szeremeta – D. Surowiec 4, Mariusz Banaś 2, Wojciech Gmiterek, J. Mulak, Sylwia Świętojańska; Galmar – Galaktikos 2:2, bramki: D. Gałka, R. Mrówka – R. Gmiterek, A. Gmiterek; FC Malibu – FC Narolczanka 9:3, bramki: S. Wolańczyk 4, M. Babik 4, M. Wolańczyk – M. Vogelgeżang, A. Kłak, P. Mazurkiewicz; Druga Młodość – PGR 11:2, bramki: B. Zdybek 4, J. Stankiewicz 3, Z. Krucko 2, A. Kruczkowski, M. Zdybek – D. Cencora 2.

1. Dream Team	10	28	79:37
2. LKS Parkovia	10	24	75:38
3. Galmar	10	21	45:33
4. Druga Młodość	10	21	62:35
5. FC Galicyjanka J3S	10	15	53:38
6. FC Florianka	10	13	55:53
7. Galaktikos	10	13	44:43
8. FC Malibu	10	10	42:65
9. FC Lipsko	10	8	31:53
10. PGR	10	4	40:71
11. FC Narolczanka	10	3	30:83

W klasyfikacji strzelców prowadzi Bartosz Zdybek (Druga Młodość) – 33 bramki, wyprzedzając Mirosława Banasia (FC Florianka) i Jacka Nowickiego (Parkovia), którzy strzelili po 30 bramek.

TRYŃCZA

Gniewczyzna rządzi

Już 2. kolejka zmagania w hali sportowo-widowiskowej w Tryńczy wskazała, że – podobnie jak przed rokiem – faworytami ligi będą drużyny z Gniewczyny. Wiadac, iż przetarcie, jakie przeszły w rozgrywkach w swojej hali, przydało się... (Z-ak)

GRUPA I

Drużyna Samorządowa – Zorza I 2:4, bramki: G. Kulpa, A. Kulpa – A. Wojtyła 2, J. Matyja, P. Łasek; Stal System – San II 3:5, bramki: Ł. Pieczek 2, D. Dryla – K. Gwóźdź 3, M. Jakubiec, M. Gałek; Wisłok I – Oldboje 2:3, bramki: S. Mirek 2 – M. Glińiany 2, R. Duży; Huragan I – Jutrzenka 11:2, bramki: P. Rachfał 4, P. Wojtas 3, T. Wojtas 2, A. Hader, G. Dys – T. Młynarski, P. Gudzik.

1. Huragan I Gniewczyzna	2	6	21:3
2. Oldboje Gorzyce	2	3	8:4
3. Wisłok I Świętoniowa	2	3	7:6
4. Zorza I Jagiella	2	3	6:7
5. San II Gorzyce	2	3	4:13
6. Stal System Przeworsk	2	0	6:10
7. DS Tryńcza	1	0	2:4
8. Jutrzenka Dębno	1	0	2:11

GRUPA II

San I – Zorza II 4:3, bramki: G. Sawa, A. Misio, A. Włoch, samobójcza – B. Lorenowicz, K. Żaba, T. Hala; Wisłok II – Oldboje 1:9, bramki: R. Rupa – E. Słysz 4, P. Chmura 3, T. Turek, H. Konieczny; Huragan II – Laszczanka 4:2, bramki: Ł. Jagiełła 2, A. Mazgaj, Ł. Gurak – W. Słysz, G. Piróg; Wisłoczanka – Wólczanka 3:3, bramki: Sz. Jakubiec 3 – K. Pietluch 2, P. Misiąg.

1. Huragan II Gniewczyzna	2	6	15:3
2. Oldboje Gniewczyzna	2	4	11:3
3. Wisłoczanka Tryńcza	2	4	7:3
4. Wólczanka Wólka Petkińska	2	4	7:4
5. San I Gorzyce	2	4	6:5
6. Zorza II Jagiella	2	0	4:8
7. Laszczanka Chodaczów	2	0	2:8
8. Wisłok II Świętoniowa	2	0	2:20

Futbolowa konstelacja gwiazd

Jeszcze nigdy w naszym regionie nie było tylu piłkarskich gwiazd co w piątek, 28 grudnia, w jarosławskiej hali MOSiR. Wszystko było zasługą wychowanka JKS Jarosław Bogdana Zająca, który zorganizował to wielkie show. Grubo ponad tysiąc osób zgromadzonych w obiekcie przy ulicy Sikorskiego z wypiekami na twarzy oglądało popisy aktualnych i byłych reprezentantów Polski w piłce nożnej. Ręce same składały się do oklasków, kiedy błyskotliwymi rajdami popisował się Jakub Błaszczykowski, kiedy sprytem – tak jak w czasie eliminacji do Mistrzostwa Świata w Niemczech, gdy ołsniał całą piłkarską Europę – czarował Tomasz Frankowski, kiedy genialnymi podaniami zadziwiali Jerzy Brzęczek czy Mirosław Szymkowiak. Wymieniać można w nieskończoność...

Popularny „Bodzio” – wspólnie ze swoimi dawnymi kolegami i działaczami z JKS – przygotowywał się do tej imprezy bardzo długo i starannie. Postanowił zaprosić do rodzinnego miasta przede wszystkim przyjaciół z zielonej murawy z czasów gry w krakowskiej Wiśle. Nie zapomniał o dawnych sławach „Białej Gwiazdy”. By było jeszcze atrakcyjniej, zdecydował poprosić o pomoc także sportowców z innych dyscyplin. Choć czas skłaniał bardziej do pobytu w rodzinnym gronie, większość z nich nie odmówiła. Jak choćby sam czterokrotny mistrz olimpijski w chorcie sportowym Robert Korzeniowski. A gdyby nie przyczyny obiektywne, byłoby ich jeszcze więcej, bo w ostatniej chwili z udziału musieli zrezygnować m.in.: ciężarowiec Szymon Kotłacki czy Kamil Kosowski, Jacek

Bąk, Wojciech Kowalczyk i Grzegorz Lato.

Faworytów dwóch

W turnieju wzięło udział osiem zespołów. Siedem „z urzędu”, ósmy z... licytacji. „Bodzio” i koledzy umyśliли sobie, że można finansowo wzmocnić cel imprezy, którym była zbiórka pieniędzy na rzecz Stowarzyszenia „Serdeczni” z Tarnowskich Gór (organizacja, która powstała przy współudziale rodziców dzieci pokrzywdzonych przez los; to oni są członkami zaś ich chore pociechy – podopiecznymi) organizując swoisty „przetarg” na osme miejsce w imprezie. Kto dał najwięcej, zagrał. Najwięcej, bo aż 20 tys. zł zaoferował Józef Babiś i jego drużyna Babiś-Syrenka. Roźwienica miała wielką przyjemność zmierzenia swoich sił z gwiazdami polskiej piłki.

8 zespołów podzielonych zostało na dwie grupy. Każda z nich miała swojego faworyta, który nie zawiodł. W grupie I zdecydowanie triumfowała ekipa Barcelony '92, której przewodził wspomniany J. Brzęczek, natomiast w grupie II komplet zwycięstw zanotowała naszpikowana gwiazdami ekipa Adi Shop, która dodatkowo miała trenera z prawdziwego zdarzenia. Był nim obecny szkoleniowiec poznańskiego Lecha Franciszek Smuda! Do półfinałów zakwalifikowali się także oldboje krakowskiej Wisły z



Zawodnicy Adi Shop tak potrafili „rozklepać” akcję, że wjeżdżali z piłką do pustej bramki.

dawnymi sławami: Kazimierzem Kmiecikiem, Adamem Nawałką, Markiem Motyka czy Kazimierzem Moskałem. Na ich poczynania można było patrzeć w nieskończoność. Już nie ta szybkość, ale pomysłu i gracia, z jaką poruszali się wielokrotni mistrzowie Polski i reprezentanci naszego kraju zadziwiali. Czwartym do brydża był team stworzony przez B. Zająca.

Wielki finał

Półfinałowe spotkania stały na wysokim poziomie. Triumfowali w nich faworyci imprezy: Barcelona '92 i Adi Shop. Finał zapowiadał się ekscytująco i tak było w rzeczywistości. O jego poziomie śmiało można rzec, że był... kosmiczny. Kilka akcji było tak genialnie „rozklepanych”, że niektórzy mogli mieć problemy z określeniem miejsca, w którym jest piłka. Zaczęło się od indywidualnej szarży i bramki Jakuba Błaszczykowskiego, ale do 17. min to rywale Adi Shop mieli przewagę, grając spokojniej i mądrzej. Wystarczyły



Oszuka w defensywie Mariusza Jopa było nie lada zadaniem.

jednak trzy minuty, aby gwiazdy eksplodowały. Kapitalnym uderzeniem na 3:3 wyrównał Olgierd Moskaiewicz. Kolejne trzy gole to efekt znakomitych kombinacyjnych zagrań tria: Błaszczykowski – Frankowski – Szymkowiak. Okażały puchar za triumf w imprezie trafił w godne ręce.

Wyróżnienia i nagrody

Bardzo miłymi przerywnikami turnieju były liczne nagrody i podziękowania. Najsympatyczniejszą chyba chwilą było wręczenie przez Bogdana Zająca w podzięce okolicznościowej statuetki trenerowi, który miał największy wpływ na jego karierę, czyli Lucjanowi Franczakowi. Potem prowadzący z rozmachem imprezę Waclaw Kramarz i Stanisław Polański oznajmili, że najwartościowszym graczem turnieju wybrany został J. Błaszczykowski. Królem strzelców z dorobkiem 8 goli został Bartosz Iwan, a najlepszym bramkarzem okrzyknięto Jarosława Krupskiego.

Po prawie 9 godzinach zmagania spotkanie z konstelacją futbolo-



JERZY BRZĘCZEK: – Turniej był znakomicie zorganizowany, a frekwencja przerastała nasze oczekiwania. Myślę, że sprawiliśmy im trochę radości. Ale najważniejsze, że dzięki takim imprezom uśmiech może zagościć na buziach chorych dzieci. Jak oceniam szanse reprezentacji w Euro? Sądzę, że możemy zrobić parę niespodzianek na tych mistrzostwach. Zresztą, już sam awans, po raz pierwszy w historii naszej piłki, sprawi, że ekipa Beenhakke- ra będzie nieśmiertelna. Widać, że Hollender pozmięniał w głowach tych chłopaków parę rzeczy.



FRANCISZEK SMUDA: – Bardzo fajna impreza. Zaskoczyła mnie frekwencja. Widać, że tutaj brakuje wielkiej piłki. Liczę, że skoro wypaliło to w tym roku, to nie można na tym poprzestawać i organizować takie imprezy cyklicznie. Zapewne Bogusław Zając o tym wie. Przypuszczam, że tych chłopaków, których dzisiaj prowadziłem, chciałbym mieć w swojej drużynie. Oczywiście to niemożliwe, ale ich styl gry jest tożsamy z moją filozofią.



JERZY FEDOROWICZ: – Dzisiaj widzę najlepiej jaką cudowną solidarnością potrafią eksplodować sportowcy. Bogdan Zając to prawdziwy skarb. Jestem tutaj dlatego, że on, będąc piłkarzem Wisły, pomagał mi w bardzo wielu podobnych przedsięwzięciach. To nie jest żaden kit ani próba przypodobania się: takiej imprezy, jak ta w Jarosławiu jeszcze nie widziałem, a na wielu byłem. Dla mnie wielką przyjemnością było oglądanie byłych wiślaków, gości, dzięki którym serce me radoowało się przed wielu laty.



MARIUSZ JOPA: – Bardzo chętnie tutaj przyjechałem. Dla dzieci i dla Bogusia, który jest niezwykle sympatycznym kolegą. Zawsze jest pomocny w trudnych sytuacjach. Mam nadzieję, że nasze zmagania przypadły do gustu publiczności. Jakie plany na 2008 rok? Na pewno jak najlepiej wypaść na Euro, choć za wcześnie jeszcze, aby snuć konkrety. Przede wszystkim każdy z nas musi ułożyć swoje sprawy w klubach. Musi po prostu grać, bo to jest podstawą, aby pojechać do Austrii i Szwajcarii.



ROBERT KORZENIOWSKI: – Szóstka z plussem dla tej imprezy. Nie może być inaczej. Wielkim wygranym jest jarosławska publiczność, która w tym trudnym okresie, tuż po świętach, potrafiła się zebrać i przyjść do hali. Bogdan powinien być dumny. Z pomysłu i przyjaciół, którzy go nie zawiedli. Bardzo się cieszę, że w mieście, które musialem opuścić 27 lat temu dzieją się tak wspaniałe rzeczy. Będę tutaj zawsze z wielką dumą i chęcią wracał.

wych gwiazd zakończyło się. Jednak widząc zapał i znakomity dyg organizacyjny B. Zająca, można być niemal pewnym, że „Bodzio” już zastanawia się nad kolejną imprezą. MG



TOMASZ FRANKOWSKI: – Kapitalna impreza. Jeśli tylko czas pozwala, z wielką chęcią uczestniczyłem w tego typu spotkaniach. W moim przypadku dochodzi jeszcze wielki głód piłki. Chcę w nią pograć parę lat, ale na razie nie wiem, gdzie. Cały czas prowadzę rozmowy z klubami i trochę jestem tym już zmęczony. O Euro nawet nie myślę. Mój synek od jakiegoś czasu męczy mnie, że bym kupił bilety i zarezewował dla nas dwóch miejsca na trybunach.



MACIEJ SZCZĘSNY: – Dla tak szczytnego celu ani przez moment nie zastanawiałem się, czy tu przyjechać. To także okazja do spotkania się ze znajomymi. Życie pędzi do przodu, każdy z nas ma jakieś zajęcia i ciągu roku trudno się spiknąć.



DARIUSZ JAROCH: – Gra w tym turnieju to dla nas wielki zaszczyt. Serdecznie dziękujemy prezesowi naszego klubu panu Babisowi, że umożliwił nam udział w tej imprezie. Swoje lata już mam, w piłkę gram od wielu, ale możliwość podpatrzenia kilku trików Frankowskiego, Błaszczykowskiego czy Szymkowiaka to olbrzymia nauka.



MIROSLAW SZYMKOWIAK: – Niezwykle się cieszę, że do jarosławskiej hali przyszło tylu ludzi. Dopóki będę mógł grać w piłkę, dopóki zdrowie będzie dopisywać, to zawsze na takie imprezy będę się stawiał. Czy ciągnie do profesjonalnej piłki? Na pewno, choć zajęcia mam, bo prowadzę własną firmę. Mam oferty z polskich zespołów i kto wie... Z drugiej strony rok nie grałem na wysokim poziomie i musiałbym solidnie przygotować się do takiego wyzwania. Wiele do powiedzenia w tej kwestii będzie miała także moja rodzina.



KAZIMIERZ KMECIK: – Choć na naszych głowach są już tylko siwe włosy, albo wcale ich już nie ma, nie mogliśmy odmówić Bogusiowi. Każdy, kogo zaprosił, przyjechał z wielką chęcią. Staraliśmy się z kolegami pokazać z jak najlepszej strony, ale młodość była górą. Nie szkodzi. Najważniejsze, że cel turnieju został osiągnięty.

Najwięcej za „Franka”

W przerwach między turniejowymi spotkaniami odbywały się licytacje koszulek polskich piłkarzy, którą prowadził znany aktor teatralny, satyryk, poeta, dyrektor nowohuckiego Teatru Ludowego, poseł PO Jerzy Fedorowicz. Aukcja obejmowała trykoty tak znamienitych polskich futbolistów jak: Michał Żewłakow, Arkadiusz Malarz, Tomasz Kuszczak, Euzebiusz Smolarek, Kamil Kosowski, Jakub Błaszczykowski, Tomasz Frankowski i Bogdan Zając. Wylicytować można było także koszulkę reprezentacji Polski z autografami piłkarzy. Za najwyższą cenę sprzedana została koszulka T. Frankowskiego. Nabył ją za 1650 zł były gracz JKS Jarosław Robert Makarowski. Marcin Babiś musiał wysupłać 1600 zł, aby zdobyć trykot J. Błaszczykowskiego. Ciekawostką był zakup koszulki „Ebiego” przez Mirosława Szymkowiaka za 1500 zł (na zdjęciu). Łącznie z licytacji organizatorzy zbierali 8 tys. 600 zł.



ADI SHOP: Jarosław Krupski – Jakub Błaszczykowski, Tomasz Frankowski, Mariusz Jop, Romuald Mączka, Olgierd Moskaiewicz, Grzegorz Niciński, Grzegorz Pater, Maciej Szczęsny, Mirosław Szymkowiak.

BARCELONA '92: Waldemar Piątek, Andrzej Pokrywka – Marek Bajor, Dawid Błaszczykowski, Jerzy Brzęczek, Krzysztof Bukalski, Bartosz Iwan, Marcin Jalocho, Grzegorz Kmiecik, Robert Korzeniowski.

WISŁA OLD BOYS: Artur Sarnat – Kazimierz Kmiecik, Marek Konieczny, Jerzy Kowalik, Tomasz Kulawik, Dariusz Marzec, Kazimierz Moskał, Marek Motyka, Adam Nawałka, Marek Zając.

BODZIO „DLA SERDECZNYCH”: Dariusz Stęchły – Arkadiusz Baran, Wasyl Karpin, Mariusz Orzechowski, Dariusz Pietryna, Krzysztof Romanow, Jerzy Sobejko, Marek Strawa, Bogdan Zając, Mateusz Zając (klasa IV), Michał Zając (kl. „0”), Stanisław Zając, Robert Żelazny.

JKS 1909 JAROSŁAW: Dariusz Stecura – Szczepan Borodziej, Waldemar Gmiterek, Jacek Goetz, Grzegorz Grabowski, Mateusz Holub, Piotr Kłos, Mariusz Perczyk, Krzysztof Półtorak, Marek Soczek, Marek Syty, Bartłomiej Wańko, Mariusz Zajchowski oraz Mateusz Binkowski, Michał Fedor, Mateusz Jurczak, Michał Kaczor, Patryk Krzeptoń, Bartłomiej Raba, Dariusz Skowron, Jakub Socha (juniorzy).

BRATHANKI&PRZYJACIELE: Hieronim Wrona – Waldemar Adamczyk, Jacek Gierat, Dominik Guzda, Jacek Królik, Piotr Królik, Jacek Krzeszowiak, Adam Niedzielin, Leszek Smajek.

BABIŚ-SYRENKA ROŻWIENICA: Łukasz Kurpiel – Mariusz Babiś, Piotr Błażkowski, Mariusz Habaj, Dariusz Jaroch, Waldemar Jaroch, Bartłomiej Łuc, Grzegorz Łuc, Jacek Mielniczek, Marek Pajda, Rafał Paszczyński, Tomasz Szepelak, Radosław Wańkowicz. **JKS 1909 OLD BOYS:** Ryszard Kulpa – Jan Cyniewski, Adam Halbina, Alfred Kilar, Edward Kilar, Henryk Kowal, Józef Maciaszek, Robert Makarowski, Józef Maziarek, Henryk Osieński, Arkadiusz Sękiewicz, Zbigniew Stanowski, Jerzy Strączkowski.

WYNIKI:

ELIMINACJE:

GRUPA I: Barcelona '92 – Brathanki&Przyjaciele 8:2, JKS 1909 Old Boys – Bodzio „Dla Serdecznych” 0:4, Barcelona '92 – JKS 1909 Old Boys 3:1, Bodzio „Dla Serdecznych” – Barcelona '92 1:4, Brathanki&Przyjaciele – JKS 1909 Old Boys 2:0, Bodzio „Dla Serdecznych” – Brathanki&Przyjaciele 6:3. Kolejność: 1. Barcelona '92, 2. Bodzio „Dla Serdecznych”, 3. Brathanki&Przyjaciele, 4. JKS 1909 Old Boys Jarosław.

GRUPA II: JKS 1909 – Babiś-Syrenka 3:1, Adi Shop – Wisła Old Boys 6:0, Babiś-Syrenka – Wisła Old Boys 1:3, Adi Shop – JKS 1909 4:0, Wisła Old Boys – JKS 1909 2:1, Babiś-Syrenka – Adi Shop 1:3. Kolejność: 1. Adi Shop, 2. Wisła Old Boys, 3. JKS 1909 Jarosław, 4. Babiś-Syrenka Roźwienica.

PÓŁFINAŁY: Barcelona '92 – Wisła Old Boys 4:2, bramki: G. Kmiecik 2, Iwan, Jalocho – Motyka, M. Zając; Adi Shop – Bodzio „Dla Serdecznych” 5:2, bramki: Frankowski, Jop, Moskaiewicz, Pater, Szymkowiak – B. Zając, Żelazny.

FAZA FINAŁOWA:

mecz o 7. miejsce: Babiś-Syrenka – JKS 1909 Old Boys 4:1, bramki: Mielniczek 2, Habaj, W. Jaroch – Osieński.

mecz o 5. miejsce: JKS 1909 Jarosław – Brathanki&Przyjaciele 8:2, bramki: Perczyk 2, M. Soczek 2, Gmiterek, Goetz, Grabowski, Kłos – Adamczyk 2.

mecz o 3. miejsce: Wisła Old Boys – Bodzio „Dla Serdecznych” 4:4, karne: 1:0, bramki: K. Kmiecik, Konieczny, Motyka, M. Zając – Orzechowski, Pietryna, Strawa, B. Zając; karne: Marzec (dla Wisły OB).

mecz o 1. miejsce: Adi Shop – Barcelona '92 6:3, bramki: J. Błaszczykowski 2, Frankowski, Moskaiewicz, Pater, Szymkowiak – Bukalski, Iwan, G. Kmiecik.

Końcowa kolejność: 1. Adi Shop, 2. Barcelona '92, 3. Wisła Old Boys, 4. Bodzio „Dla Serdecznych”, 5. JKS 1909 Jarosław, 6. Brathanki&Przyjaciele, 7. Babiś-Syrenka Roźwienica, 8. JKS 1909 Old Boys.

– ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, CO JUŻ OSIĄGNIĘLIŚMY I ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, CO JESZCZE MOŻEMY OSIĄGNAĆ. MAMY MĄDREGO TRENERA, KTÓRY NA PEWNO BĘDZIE WIEDZIAŁ, CO ZROBIĆ, ABY BYŁO DOBRZE – ODPOWIADA NA PYTANIE O ZAMIERZENIA PRZED NADCHODZĄCYMI MISTRZOSTWAMI EUROPY NAJWARTOŚCIOWSZY ZAWODNIK JAROSŁAWSKIEGO TURNIEJU

Uczulony na ludzką krzywdę

Rozmowa z reprezentantem Polski, piłkarzem Borussia Dortmund JAKUBEM BŁASZCZYKOWSKIM.

Udział w tego typu imprezach to dla Ciebie chyba codzienność, bo zapraszany jesteś na nie systematycznie. Sam zresztą opiekujesz się młodym chłopcem chorym na zanik mięśni, mieszkającym w jednej z miejscowości obok Twoich rodzinnych Truskolas...

– Staram się, jak mogę, bo jestem bardzo uczulony na ludzką krzywdę. Jeśli tylko pozwala na to czas, staram się uczestniczyć w każdej tego typu imprezie. Nie było sprawy, aby odpowiedzieć na zaproszenie Bogusia Zajęca. Dla każdego z nas to jest fajna zabawa. Tutaj przecież nie chodzi o wynik.

Nie było problemów ze zwolnieniem z Borussia?

– Nie mamy na razie treningów. Do gry wracamy na początku stycznia, więc problemów ze zwolnieniem u trenera Dolla nie było.

Grałeś w Wiśle o awans do Ligi Mistrzów. Nie udało się. Czy polska ekipa zagra kiedyś w tych ekskluzywnych rozgrywkach?

– Gdybym wiedział, czego nam brakuje, to wziąłbym się od razu za trenerkę i byłbym noszony na rękach. Żartuję oczywiście. Ciężko mi powiedzieć, dlaczego się nie udało. Na pewno problemem są mniejsze pieniądze w naszych klubach w porównaniu z Zachodem. Liga Mistrzów to ogromny biznes. Myślę jednak, że prędzej czy później polska drużyna tam zagra.



JAKUB BŁASZCZYKOWSKI – urodzony 14 grudnia 1985 r. w Truskolasach koło Częstochowy. Wzrost – 175 cm. Pomocnik. Kariera piłkarska: Raków Częstochowa (2001 – 2002), Górnik Zabrze (2002), KS Częstochowa (2002 – 2004), Wisła Kraków (2004 – 2007, mistrz Polski w sezonie 2004 – 2005), Borussia Dortmund (Niemcy, 2007). W reprezentacji Polski rozegrał 13 meczów (debiut – 28 marca 2006 r. z Arabią Saudyjską), 1 gol (22 sierpnia 2007 r. z Rosją).

Jak po kilku miesiącach oceniasz przenosiny do Niemiec z Wisły Kraków?

– To był dla mnie bardzo dobry ruch. Zrobiłem duży krok naprzód w mojej karierze. Nie ma co ukrywać, że poziom ligi niemieckiej jest wyższy niż polskiej. Już się wiele nauczyłem i liczę, że tak będzie w przyszłości.

Wielu twierdzi, że między polską a niemiecką ligą jest przepaść.



Dogonienie Kuby z piłką często graniczyło z cudem...

– Nie chciałbym wdawać się w takie porównania. Uważam, że kilku zawodników obecnie występujących w polskiej lidze z powodzeniem grałoby w Niemczech.

Nie boisz się sytuacji, że w którymś momencie możesz wyładować na ławce rezerwowych. Tak jak stało się to z wieloma innymi polskimi piłkarzami występującymi za granicą, by wymienić tylko: Jacka Krzynówka, Macieja Żurawskiego, Mariusza Jopa, Pawła Golańskiego, Radosława Matusiaka, czyli aktualnych reprezentantów Polski?

– W klubach, w których oni grają jest olbrzymia rywalizacja. Co rusz przychodzą nowi zawodnicy. Jeśli przegrywają miejsce w podstawowym składzie, to stają się to kosztem naprawdę znakomitych rywali. Uważam, że to nie jest jakaś wielka ujmą. Czasami o tym nie decydują względy czysto sportowe. Samo bycie na przykład w takim klubie jakim jest Celtic Glasgow to wielkie wyróżnienie. Wracając do mnie, lubię rywalizację i nie obawiam się konkurencji. W takich zespołach jak Borussia liczy się tylko wynik. Inne jest ważne czy wydają na ciebie pięć czy dziesięć milionów euro. Jeśli nie ma wyniku, następuje rotacja, czasami ostra selekcja. Gra lepszy. A lepszy jesteś do czasu, jeśli przynosisz klubowi punkty.

W Niemczech jesteś znany bardziej jako Kuba, a nie Błaszczykowski. Tak masz zresztą wypisane na koszulce.

– To logiczne. Niemcy mieliby ogromny problem z wymówieniem mojego nazwiska. Próbowali, to było przy tym wiele śmiechu. Działacze na początku naszej

przygody poprosili mnie o jakieś pseudo, zaproponowałem zrobienie imienia, ot i cała historia.

Jakim człowiekiem jest Leo Benhakker?

– Ojej, ile już na ten temat powiedziano... Ma znakomite podejście do piłkarzy. Zwłaszcza jeśli chodzi o mentalność. Potrafi z nas wydobyć rzeczy, o których nam się nie śniło. I widać, że za tym idzie wynik, więc co tu jeszcze komentować.

Po raz pierwszy, dzięki tej reprezentacji, Polska zagra w Mistrzostwach Europy. Czujecie, że zostaniecie nieśmiertelni? Jak oceniasz Wasze szanse?

– Nie lubię przed jakąkolwiek imprezą cokolwiek zakładać. Wolę zagrać jak najlepiej, a potem zobaczyć, co z tego wyniknęło. Zdajemy sobie sprawę z tego, co już osiągnęliśmy i zdajemy sobie sprawę z tego, co jeszcze możemy osiągnąć. Włożyliśmy w to ogrom wysiłku i wiemy, ile możemy przegrać. Spokojnie czekajmy na to, co się wydarzy. Mamy mądrego trenera, który na pewno będzie wiedział co zrobić, aby było dobrze.

Ponoć Twoim hobby jest układanie puzzli. Masz na to czas i cierpliwość?

– Uwielbiam to robić, ale ostatnio muszę się obejść smakiem, bo właśnie cierpię na notoryczny brak czasu. Największe puzzle, jakie udało mi się przed laty ułożyć miały aż pięć tysięcy elementów.

Marzenia na 2008 rok?

– Nie będę oryginalny, kiedy pożyję sobie zdrowia i aby omijały mnie kontuzje. Cała reszta powinna się ułożyć. Mariusz GODOS

– Myślę o zakończeniu kariery w JKS-ie, ale na powrót jest jeszcze za wcześnie – twierdzi główny organizator imprezy

Mam wspaniałych przyjaciół

Rozmowa z inicjatorem i głównym organizatorem turnieju, wychowankiem JKS 1909 Jarosław, dwukrotnym mistrzem Polski w barwach Wisły Kraków, 1-krotnym reprezentantem Polski (1998 r., mecz ze Słowacją), zawodnikiem FC Kärnten (Austria), Nea Salamina (Cypr) i Shenzhen Kingway (Chiny), 35-letnim BOGDANEM ZAJĘCEM.

Wraca pan do Jarosławia z tą imprezą charytatywną po czterech latach...

– Zgadza się. Przyjęliśmy taki rytm jak igrzyska olimpijskie czy mistrzostwa świata w piłce nożnej.

Cel bardzo szczytny.

– To przede wszystkim. Bardzo się cieszę, że na moje zaproszenie odpowiedziało tylu zacnych kolegów. Druga sprawa, to właśnie spotkanie dawnych znajomych po wielu latach o tej samej porze. Jest szansa porozmawiać i wspominać. Trzecia sprawa to pokazanie tej licznej jarosławskiej widowni kawał dobrej piłki.

Okres między świętami a Nowym Rokiem nie jest zbyt fortunny. A jednak udało się zorganizować przednią imprezę.

– Życie pokazało, że mam grupę naprawdę wspaniałych przyjaciół, którzy kosztem prywatnego, rodzinnego czasu, przyjechali i pokazali się jarosławskim kibicom.

Ostatni sezon grał pan w Chinach. Jaka to liga?

– Właśnie skończył mi się kontrakt i na razie się rozglądam za nowym pracodawcą. Chciałbym pokopać jeszcze piłkę na dobrym poziomie przez kilka lat. Nie wiem, czy to będzie polski czy raczej zagraniczny klub. Liga chińska wydaje się dla nas nieco egzotyczna, ale to bardzo pokładane rozgrywki. Stadiony w znacznym stopniu przewyższają nasze.

Poziom gry jest zróżnicowany. Jest kilka dobrych zespołów, które z powodzeniem mogłyby pokazać się w Europie.

Wie pan zapewne o tym, że marzeniem niektórych piłkarzy jest powrót do zespołu, z którego wypłynęli na szerokie wody. Myśli pan może o zakończeniu kariery w JKS-ie?

– Myślę o tym mocno, ale uważam, że jeszcze za wcześnie, aby wracać do Jarosławia. MG



Męska część rodziny Zajęców w komplecie. Od lewej: Bogdan, synowie – Mateusz i Michał oraz ojciec Stanisław.

XXXIII KONKURS-PLEBISCYT CZYTELNIKÓW ŻP NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2007 ROKU

LISTA NOMINOWANYCH (alfabetycznie):

ŁUKASZ ADAMSKI – tenis stołowy, Kolping Jarosław
BARTOSZ BAL – koszykówka, Polonia-POSiR Przemysł
PIOTR BORATYN – piłka nożna, Orzeł Przeworsk
TOMASZ DAŃKO – ju-jitsu, Przemyski Klub Ju-jitsu
DRUŻYNA SZACHISTÓW (WŁADYSŁAW SIKORSKI, ZBIGNIEW ZARĘBA, MARIUSZ WAJDA, WIESŁAW KRAWCZYK, MAREK ROGALEWICZ) – szachy niepełnosprawnych, Invasport Przemysł
DRUŻYNA WARCABISTÓW (STANISŁAW MAZUR, ANDRZEJ JAGIELA, TADEUSZ NIEMCZAK, IWONA FLAK, MARIA GAWALUCH) – warcaby niepełnosprawnych, PKSIRNIS „Podkarpacie” Przemysł
JACEK FLAUMENHAFT – tenis stołowy, Kolping Jarosław
DIANA FLISAK – piłka ręczna, Siódemka Jarosław
TOMASZ FORTUNA – koszykówka, Sokół-Znicz Jarosław
KRZYSZTOF GIERCZAK – kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów
IGOR GUDILKIN – tenis stołowy, Kolping Jarosław
REGINA HOŁOWATY – piłka ręczna, Siódemka Jarosław
RAFAŁ IWANIUCH – tenis stołowy, Nurt-POSiR Przemysł
DAWID KIEŁT – tenis stołowy, Nurt-POSiR Przemysł
GRZEGORZ KOPEĆ – ju-jitsu, Przemyski Klub Ju-jitsu
WIESŁAW KRAWCZYK – szachy niepełnosprawnych, Invasport Przemysł
MATEUSZ KROCZEK – piłka ręczna, Czuwaj-POSiR Przemysł
MARIUSZ KUBISZTAŁ – piłka ręczna, Orzeł Przeworsk
MARIOLA KUBLAS – lekkoatletyka, UKS „Szkło-Korzeniowski.pl” Miękkisz Stary
ROBERT KUROSZ – piłka nożna, Żurawianka Żurawica
KATARZYNA KOZIMUR – piłka ręczna, UKS 14 Przemysł
TOMASZ MACHAJ – lekkoatletyka, UKS „Tempo-5” Przemysł
ANGELIKA MAKUCHOWSKA – lekkoatletyka, UKS „Tempo-5” Przemysł
ARTUR MIKOŁAJKO – koszykówka, Sokół-Znicz Jarosław
KLAUDIA MROCZKO – warcaby 100-polowe, UKS „Meteor” Dachnow
MARCIN MUC – szachy, Polonia Przemysł
TOMASZ OPIELA – kickboxing, Jarosławskie Stowarzyszenie Kickboxingu
ROBERT PREISNER – lekkoatletyka, PKSIRNIS „Podkarpacie” Przemysł
DANIEL PUCHALSKI – koszykówka, zawodnik II-ligowej Polonii-POSiR Przemysł
TOMASZ PRZEWROCKI – koszykówka, Sokół-Znicz Jarosław
AGNIESZKA RADIOWSKA – karate kyokushin, Przemyski Klub Karate Kyokushin
PAWEŁ RUŚNICA – tenis stołowy, Nurt-POSiR Przemysł
PAWEŁ STOŁOWSKI – piłka ręczna, Czuwaj-POSiR Przemysł
ŁUKASZ SYCZ – kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów
ADRIAN SZCZEPANIEC – piłka ręczna, Orzeł Przeworsk
MAGDALENA SZCZYBYŁO – warcaby 100-polowe, Unia Horyniec Zdrój
MICHAŁ SZCZYBYŁO – warcaby 100-polowe, Unia Horyniec Zdrój
EWELINA SZYBIAK – kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów
MAGDALENA ŚLIWA – karate, Przemyski Klub Shorin-Ryu Karate
MARIUSZ ZAJCHOWSKI – piłka nożna, JKS 1909 Jarosław
PAWEŁ ZAŁOGA – piłka nożna, Polonia Przemysł
KONRAD ZIELIŃSKI – tenis stołowy, Kolping Jarosław
MAGDALENA ŻACZEK – narciarstwo alpejskie, UKS „Śródmieście” Przemysł

AGD RTV MULTIMEDIA
Video Tomex 2 Avans

abatros

KUPON

XXXIII KONKURS-PLEBISCYT CZYTELNIKÓW ŻYCIA PODKARPACKIEGO NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2007 R.

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES



liliowe opowieści



Noworoczne postanowienie

Sylwester był super. Nikt, oprócz Moniki, nie wie tego lepiej. Kabłówka i pilot do dyspozycji. Do tego świeża pościel we własnym łóżku, jaśminowa herbata i kawałek piernika od mamy. No, ale wracając do sylwestra, Monika spędziła go samotnie. Zresztą tak jest od wielu lat. Zawsze ten sam schemat: oglądanie telewizji, w której królują jakieś imprezy na żywo albo powtarzane filmy, które zna na pamięć. Ale Monika lubi takie samotne wieczory. A jeśli nie lubi, to i tak się nie przyzna. Na pocieszenie ma tylko jedną rzecz: nie wykosztowała się na te wszystkie sukienki, fryzury i świecidełka.

– Dla kogo mam się stroić? – spytała retorycznie, gadając do własnego odbicia w lustrze. – Co ja mam w sobie takiego, że nikt mnie nie chce? Jak już na kogoś trafię, to albo mnie rzuci „dla mojego własnego dobra, bo mnie nie chce skrzywdzić”, albo sugeruje, żebym poczekała trochę, zanim on się rozwiedzie, bo ma zobowiązania. Albo Adaś. Taki był super, ale parę lat temu zniknął bez wieści. Nawet adresu nie zostawił.

Monika przywdziała satynową koszulkę nocną. – Teraz jestem ubrana w strój wieczorowy – powiedziała jeszcze raz do lustra. Podeszła do toaletki, spryskała się ulubionymi perfumami, żeby było bardziej nastrojowo i położyła do łóżka. Zostało jeszcze kilkadziesiąt minut do północy. Wszystkie telewizje przypominały, że czas przygotować szampana. Monika wyjęła z lodówki jakieś musujące wino, postawiła je na stole i nadal gapiła się w ekran.

Różne gwiazdy kina, filmu i sportu opowiadały, jak to spędzają sylwestra. Wszyscy oczywiście wysztafirowani do spodu. Te brylanciki, zdobienia, sztuczne rzęsy... jedno wielkie badziewie. Tak mówiła Monika, szykując kieliszek na toast, ale sama sobie nie wierzyła. Też chciałaby tak zaszaleć. Całe szczęście, że już prawie północ. Wzięła się więc w garść, otworzyła swoje bąbelki i razem z telewizorem życzyła wszystkim szczęśliwego nowego roku.

Po północy już leżała spokojnie w łóżku. Te kilka łez, które same spłynęły, otarła ręką prześcieradła. Nie dostała nawet żadnego SMS-a, nikt do niej nie zadzwonił z życzeniami. Tłumaczyła sobie, że sieci są zapchane. Pocieszała się i pocieszała, gdy nagle odezwał się telefon. To była mama z

zyczeniami. Czyli jednak można się dodzwonić. Jaki z tego wniosek? Monika została zupełnie sama na ten Nowy Rok.

W telewizji pokazywali akurat jakieś programy, gdzie tak zwani znani i lubiani opowiadali, jakie mają plany na przyszły rok. Wszyscy przyjęli jakieś zobowiązania. A czego chce Monika? – W nowym roku chcę się wreszcie zakochać – powiedziała i całą noc śniła o wielkiej miłości.

– Monika, otwórz wreszcie! Gościa ci prowadzę... O ludzie, żeby tak hałasować w Nowy Rok! Monika poznała głos mamy. Zarzuciła szlafrok i otworzyła drzwi. – Poznajesz swojego Adasia? – spytała mama – właśnie wrócił z Kanady, szukał cie, to go przywiozłam. Jedno spojrzenie Moniki i Adama wystarczyło. Oczywiście zwierciadłem duszy i noworoczne postanowienie na pewno się spełni. Przecież Monice całą noc śniła się wielka miłość. Kto wie, może właśnie wróciła?

KUPIDYN

KRYMINALEK

Hej koleda, koleda

Tuż po świętach w policyjnym serwisie informacyjnym z województwa podkarpackiego znalazła się wiadomość, że w wojewódzkim mieście dwóch koledników zostało napadniętych i obrabowanych z pieniędzy, które chłopcy (8- i 13-latek) zebrali, chodząc po koledzie. Dzielni policjanci ustalili i zatrzymali sprawców, którymi okazali się 17-latek i jego dwa lata starszy kompan. Odzyskano też łup w postaci foliowego woreczka, w którym było ponad 140 złotych. Społeczny wydzźwięk tej informacji jest zapewne jeden – jaka to straszna jest dzisiejsza młodzież. Tymczasem napady na koledników zdarzały się chyba zawsze, z tym że kiedyś takie sprawy rozchodziły się po kościach i nie nadawano im posmaku kryminalnego. Pewien był kolednik, a dziś funkcjonariusz poważnej formacji, opowiedział, jak to bywało w Reczpolu pod Przemysłem. Wtedy zespół koledniczy składał się z kilku osób. On sam nim dosłużył się roli Heroda, najpierw był niewiastą i pewnego razu padł ofiarą napadu. Gdzieś w ciemnym zaułku zaczęli się na nich jacyś zawistnicy i doszło do regularnej walki. Anioł stracił skrzydła, królowi pognieciono koronę, diabłu wyrwano ogon, a na nim, czyli na niewieście, napastnicy poszarпали szaty, ale najgorsze było to, że zabrali mu dzieciątko, które mu ukreślił głowę i gdzieś wyrzucili. – Pamiętam – opowiada były kolednik – wróciłem do domu zapałany, oczy popodbijane, usta jak brzegi od nocnika, a jeszcze na dodatek dzieciątko bez głowy. Jak tu było dalej koledować, przecież w takim stanie nikt by nas nie przyjął do domu. Zdarzały się też inne historie ocierające się o kryminał. Na przykład kolega, który odgrywał Żyda, razem z diabłem wyczał, że gospodarz, u którego koledowali, ma w piwnicy wino. Kiedy my graliśmy swoje role, oni dobrali się do piwniczki, a gospodyni niczego nieświadoma zamknęła ich tam. Przyszła kolej na ich role, a ich nie ma i wtedy wszystko się wydało. Draka była na sto dwa, ale jakoś wszystko udało się załatwić. I niech ktoś teraz powie, że chodzenie po koledzie to łatwe i bezpieczne zajęcie.

Jot.

walentynki



Poznam pana spokojnego, o dobrym sercu, bez nałogów i zobowiązań. Uczciwego, o ciemnych włosach, katolika w wieku od 33 do 35 lat. Wzrost ok. 170 cm, szczupłego. Takiego, który lubi życie na wsi. Najlepiej z okolic Radymna, Orłowa, Jarosławia, Żurawicy. Panowie rozwiedzeni i karani wykluczeni. Czekam na poważne listy, chętnie ze zdjęciem. W-1542

Kawaler lat 47, wolny, bez nałogów, niezależny finansowo, pozna wdowę bądź rozwódkę (może być z dzieckiem). W-1543

Jestem 29-letnią panną, brunetką o czarnych oczach. Wzrost 167 cm. Z natury jestem spokojna, mam pogodne usposobienie, czuję kochające serce. Jestem trochę nieśmiała. Jeśli jesteś uczciwym i wartościowym kawalerem do 36 lat, o wzroście powyżej 170 cm, któremu doskwiera samotność, to nie wahaj się, tylko napisz do mnie szybciej. Nie szukam przygód ani księcia z pokaznym kontem, tylko prawdziwego uczucia. Tel. 514 770 020. W-1544

Piszę ten list, bo mam dość samotności. Jestem 40-letnim kawalerem z wykształceniem podstawowym. Jestem nieśmiały. Przeszkadza mi to w nawiązywaniu kontaktów. Szczęśliwy jestem tylko w snach. Na co dzień czuję smutek i tęsknotę. Popadam w depresję z powodu samotności. Pragnę poznać dziewczynę, dla której warto żyć. Taką, by ją kochać i by kochała mnie. W-1545

Mam 30 lat, jestem uczciwym, spokojnym kawalerem bez nałogów. Mam swój dom. Chciałbym poznać kobietę, która podobnie jak ja myśli o założeniu rodziny opartej na uczciwości i prawdzie. Jestem katolikiem. Poszukuję panny w wieku ok. 35 lat, może być z dzieckiem. Jeśli poważnie myślisz o życiu, wyślij SMS lub zadzwoń: 784 299 918. W-1546

Z KUCHNI IWONY

Pieczarki zapiekane

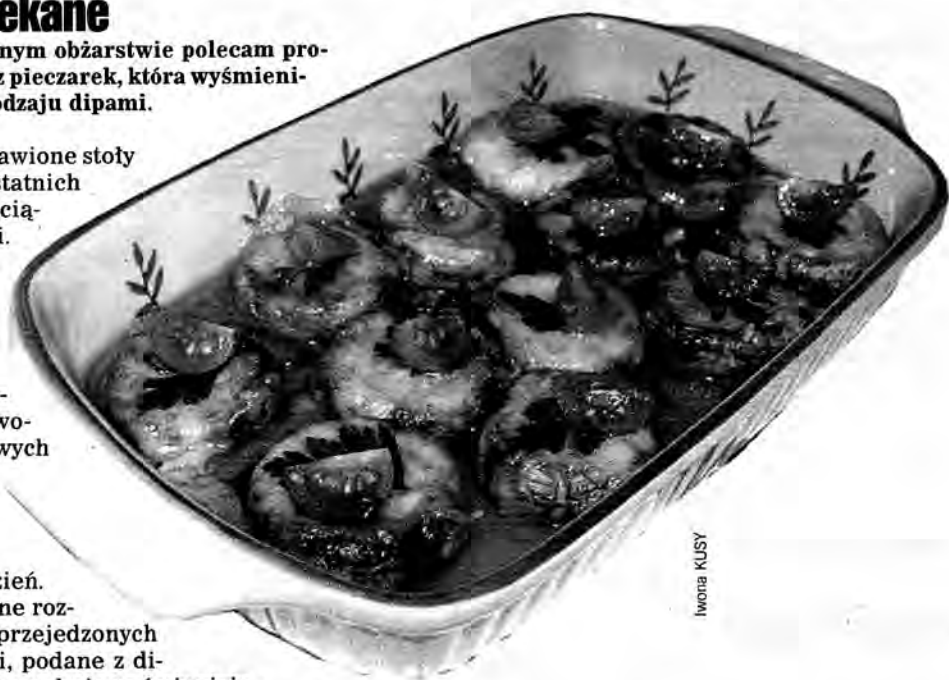
Po świąteczno-noworocznym obżarstwie polecam prostą i smaczną przekąskę z pieczarek, która wyśmienicie smakuje z różnego rodzaju dipami.

Święta, sylwester, zastawione stoły i biesiadowanie w ostatnich dniach starego roku przecięły nieco nasze żołądki. Ale jeszcze nie czas na post, bo przed nami karnawał. Dlatego dzisiaj propozycja na lekką, nieskomplikowaną przekąskę, którą z powodzeniem możemy serwować podczas karnawałowych imprez, niespodziewanym gościom w zimowe popołudnie do lampki wina, lub rodzinie w powszedni dzień. Takie pieczarki to idealne rozwiązanie dla wszystkich przejedzonych tradycyjnymi potrawami, podane z dipem i białym pieczywem smakuje wyśmienicie.

SKŁADNIKI:

30 dag większych pieczarek
1/2 cytryny
1/2 kostki masła
1 nieduża cebula
2 łyżeczki bułki tartej
1 łyżeczka śmietany
15 dag sera żółtego
Przyprawy: vegeta, pieprz, posiekana natka pietruszki

WYKONANIE: Pieczarki dokładnie umyć, osuszyć, obciąć korzonki. Kapelusze skropić sokiem z cytryny, posypać lekko vegetą.



Iwona KUSY

Cebulę pokroić w drobną kostkę, poddusić na łyżce masła. Nóżki pieczarek posiekać jak najdrobniej, dodać do cebuli i dusić do odparowania wody, następnie doprawić do smaku vegetą, pieprzem i dodać bułkę tartą oraz śmietanę i natkę pietruszki. Tak przygotowanym farszem wypełnić każdą pieczarkę z osobna, nakładając jeszcze po pół łyżeczki masła. Układać kapelusze w dół w naczyniu żaroodpornym lub ceramicznym i zapiekać od 20 do 30 minut w temperaturze od 160 do 170 stopni. Pod koniec zapiekania posypać każdą pieczarkę serem żółtym. Podawać z dipem np. cebulowym i białym pieczywem. Smacznego!

Ika

Rozrywka



informator co, gdzie, kiedy

KINA

Przemysł – Kosmos,

ul. Grodzka, tel. (016) 678 24 12
2 – 3.01 Miłość w czasach zarazy (USA) (l. 15) g. 17
2 – 3.01 Sztuczki (Polska) (l. 1) g. 19.30
4 – 8.01 Pana Magorium cudowne emporium (USA) (bo) g. 16 (polska wersja językowa)
4 – 8.01 Nie ma takiego numeru (Polska) (l. 15) g. 17.45
4 – 8.01 Nigdy nie będę Twoja (USA) (l. 15) g. 19

Przemysł – Centrum,

ul. Konarskiego, tel. (016) 678 31 32
2 – 3.01 Pora umierać (Polska) (l. 12) g. 17.30
2 – 3.01 Nightwatching (Francja-Niemcy-Kanada) (l. 12) g. 19.30
4 – 8.01 Film o pszczołach (USA) (bo) g. 17.30, 19.30

OMÓWIENIA NIGDY NIE BĘDĘ TWOJA

Komedia romantyczna, USA, 2006. Reżyseria Amy Heckerling. Wykonanie: Michelle Pfeiffer, Tracey Ullman, Paul Rudd, Fred Willard, Sarah Alexander, Rory Copus. 97 minut.

Życie Rosie, 40-letniej samotnej matki nie należy do najłatwiejszych. W pracy ma problemy, w domu nie jest lepiej. W życiu osobistym Rosie także nie dzieje się najlepiej. Pustkę uczuciową wypełnia miłością do pracy. Do czasu jednak, kiedy na jej służbowej drodze, wyłoniony w castingu do „You Go Girl”, stanie Adam Perl. Serce Rosie bije mocniej po raz pierwszy od wielu lat. Daje się zaprosić na pierwszą randkę i od tej pory jej życie zmienia się. Chłopak jest wręcz ideałem, z jednym jednak wyjątkiem – ma 11 lat mniej niż ona, a takie związki w Los Angeles, nawet w branży rozrywkowej, nie są mile widziane.



FILM O PSZCZOŁACH

Animowany-Komedia, USA, 2007. Reżyseria Steve Hickner, Simon J. Smith. Wykonanie: Jerry Seinfeld, Maciej Stuhr, Renée Zellweger, Joanna Trzepiecińska, Matthew Broderick, Kathy Bates, Rip Torn, John Goodman, Chris Rock. 89 minut.

Spróbujmy przez chwilę spojrzeć na świat oczami pszczoły, a szczególnie jednego z jej przedstawicieli – Barry'ego B. Bensona. Ten świeżo upieczony, ambitny absolwent pszczelego colleg'eu pragnie od życia czegoś więcej niż nieuniknionej kariery w miodowym biznesie. Wykorzystuje więc nadarzającą się okazję i wyrusza z ula. To poszukiwanie wolności prowadzi go do świata, którego nie wyobrażał sobie nawet w najśmielszych marzeniach. W nowym świecie Barry poznaje uduchowioną kwiaciarkę z Nowego Jorku o imieniu Vanessa i dla niej łamie kardynalną zasadę rządzącą światem pszczoł – nigdy nie rozmawiać z człowiekiem! Przyjaźń między dwojgiem nowych znajomych szybko się rozwija, a Barry przechodzi ekspresowy kurs radzenia sobie w świecie ludzi.



BEOWULF

Przygodowy-Fantasy, USA, 2006. Reżyseria Robert Zemeckis. Wykonanie: Ray Winstone, Anthony Hopkins, John Malkovich, Robin Wright Penn, Crispin Glover, Angelina Jolie, Alison Lohman, Brendan Gleeson. 114 minut.

W czasach wielkich bohaterów żyje najmniejszy z nich – Beowulf. Pokonawszy potężnego potwora o imieniu Grendel, Beowulf ściąga na siebie niegasnący gniew jego urodziwej matki, a zarazem bezwzględnej matki, która zrobi wszystko, co w jej mocy, aby pomścić syna. Epicka w swoim rozmachu walka, do jakiej doszło, wspomniana była później przez wieki, a imię Beowulf zapisano na zawsze w ludzkiej pamięci.



MIŁOŚĆ W CZASACH ZARAZY

Melodramat, USA, 2007. Reżyseria: Mike Newell. Wykonanie: Javier Bardem, Benjamin Bratt, Giovanna Mezzogiorno, Catalina Sandino Moreno, John Leguizamo, Liev Schreiber, Laura Harring. 139 minut.

Florentino Ariza, poeta i nieśmiały urzędnik pocztowy obsługujący telegraf, odkrywa miłość swego życia, gdy widzi Ferninę Dazę w oknie willi jej ojca. Serią namiętnych listów, w których wyznaje swą miłość, rozpala uczucie w sercu dziewczyny, jednak jej ojciec dostaje furii i poprzysięga sobie, że nigdy nie pozwoli córce na związek z tak marnym kandydatem. Mijają lata i Fernina godzi się na małżeństwo z rozsądku. Fernina zapomina o młodzieńczej miłości i doskonale odnajduje się w roli małżonki. Florentino nie zapomina jednak o Ferninie.



Jarosław – Ikar,

plac Mickiewicza 6, tel. (016) 621 32 94
2 – 3.01 Kino nieczynne
4 – 6.01 Beowulf (USA) (l. 12) g. 17, 19
8.01 01 Beowulf (USA) (l. 12) g. 17.30

Przeworsk – Warszawa,

ul. Jagiellońska, tel. (016) 648 77 37
Kino nieczynne

Lubaczów – Melodia,

ul. Konopnickiej, tel. (016) 632 14 97
Kino nieczynne

WYSTAWY

Bolestraszyce:

Arboretum i Zakład Fizjografii
pon.-pt. – 8-18, sob., niedz. – 10-18
bilety: 5 zł, 3 zł (ulgowo)
● Wystawy stałe: Kolekcje roślin (dendroflora, rośliny wodne i bagienne, parter oranżeryjny, pomologia, rośliny rzadkie, zagrożone, ginące i chronione, kolekcja roślin biblijnych i użytkowych)
● Muzeum Przyrodnicze – XXX lat Arboretum Bolestraszyce – wystawa fotograficzna, Chrońmy ptaki – wystawa ornitologiczna, stała ekspozycja motyli nocnych z Pogorza Przemyskiego, Chrząszcze – wystawa entomologiczna, wystawa dendrologiczna: szyszek, przekrojów, skamielin, wystawa owoców i nasion z kolekcji roślin Arboretum, Wiklina w Arboretum – stała ekspozycja rzeźb – obiektów z wikliny, Drzewa, ogrody, dwory – wystawa fotograficzna, Rośliny rzadkie, zagrożone, ginące i chronione w Arboretum Bolestraszyce – wystawa fotograficzna, Drzewa pomniki przyrody Ziemi Przemyskiej. Teka rysunków Aleksandry Wachniewskiej

Jarosław:

Galeria Rynek 6
Rynek 6, tel. (016)-621 58 44
pon.-pt. – 10-16, wstęp 2 zł, w grupie 0,5 zł od osoby
● Jarosław miastem jarmarków – konkursowa wystawa prac uczniów szkół podstawowych (7 – 22.01)

Mała Galeria

pl. Mickiewicza 6, tel. (016)-621 32 94
pon.-pt. – 10-16, wstęp wolny
● Galeria Walizkowa Jacka Szwica – wystawa fotografii pt. „Album” (wernisaż 18.01, g. 18)

Galeria „W korytarzu”

pl. Mickiewicza 6
pon.-pt. – 9-16, wstęp wolny
● Wystawy z cyklu „Nasze Prace” – prace z Miejskich Przedszkoli nr 4, 9, 12 i kółka plastycznego MOK

Przemysł:

Galeria Sztuki Współczesnej
ul. Kościuszki 5, tel. (016)-678 38 59
pon. – 8-15, wt.-pt. – 8-18, sob., niedz. – 11-15, wstęp wolny
● Artefakty-7 – Dzieła (nie)skończone – Katarzyna Winiarska (kurator), Lila Kalinowska, Joanna Kogut, Dorota Stanowska, Małgorzata Wojdyło, Damian Ziobrowski (do 15.01)

Zamek Kazimierzowski

Aleje XXV Polskiej Drużyny Strzeleckiej 1, (016)-678 50 61
pon.-niedz. – 10-18, wstęp wolny
● Wystawy stałe: 139 lat Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry „Fredrum” w Przemysku, Dorobek sceniczny Kazimierza Opalińskiego – najwybitniejszego aktora „Fredrum”, „Fredrum” w karykaturze, Widoki przemyskie z lat 50. XX wieku, Lapidarium; wystawa czasowa: Poplenerowa wystawa malarstwa i rzeźby Międzynarodowego Pleneru Plastycznego artystów z Polski, Słowacji i Ukrainy (otwarcie 4.01, g. 18, wstęp wolny, do 21.01)

Baszta

pon.-niedz. – 10-18
bilety: 3 zł i 1,5 zł (ulgowy)

Galeria „Piwnice” CK

ul. Konarskiego 9, tel. (016)-678 35 50
pon.-niedz. – 10-16, po 16 na życzenie, wstęp wolny
● Sceniczne Debiuty Młodych – debiut fotograficzny Pauliny Olechowskiej z Żurawicy (do 5.01)

Hol CK

pon.-niedz. – 8-21, wstęp wolny
● Bożonarodzeniowe ozdoby świąteczne – wystawa pokonkursowa (do 31.01)

Przemyska Biblioteka Publiczna

ul. Słowackiego 15, tel. (016)-678 39 60
wt.-pt. 9-19, sob. 9-17, wstęp wolny
● Boże Narodzenie w malarstwie (do 10.01)

Młodzieżowy Dom Kultury

ul. św. Józefa 6, tel. (016)-670 20 03
● Wystawa świąteczna – Pracownia Plastyczna przy Borelowskiego, opiek. Barbara Torba, Aldona Hausman (do 31.01)

MUZEUM

Jarosław:

Muzeum Kamienica Orsettich
Rynek 4, tel. (016)-621 54 37
śr., czw., pt. – 10-14, sob., niedz. – 10-16
bilety: 5,5 zł i 3,5 zł (ulgowo), niedziela – wstęp wolny
● Wystawa stała: Historia Jarosławia i wnętrza mieszczańskie

Podziemna Trasa Turystyczna im. Feliksa Zalewskiego

zwiedzanie: w godz. otwarcia Muzeum

Lubaczów:

Muzeum Kresów
ul. Sobieskiego 4, tel. (016)-632 18 02
wt., śr., czw., pt. – 9-15, sob., niedz. – 10-15, środa – wstęp wolny
● Wystawy stałe: Dzieje miasta i regionu, kultura wsi lubaczowskiej, Trzy kultury, Portret kresowy; wystawa czasowa: Roztocze Wschodnie – Skarby kultury (do 31.01)

Przemysł:

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
pl. Czackiego 3, tel. (016)-678 33 25
wt., pt. – 9.30-16.30, śr., czw. – 10-14.30, sob. – 10-14.30, niedz. – 10-14, niedziela – wstęp wolny
bilety: 5 zł i 3 zł (ulgowo), dzieci do lat 7 bezpłatnie, przewodnik 20 zł
Ze względu na przeprowadzkę nie są ekspozowane wystawy stałe.
● Wystawa plakatu: plakaty z XXV Przeglądu Plakatu Muzealnego, z I – XXIV edycji Przeglądu, plakaty przedwojenne (do 31.01)
● Za górami, za morzami... z dziejów Adamola – polskiej wioski nad Bosforem (do 31.01)
Muzeum dla zainteresowanych – zwłaszcza dzieci i młodzieży szkolnej – organizuje tematyczne wykłady, lekcje muzealne oraz warsztaty plastyczne.

Muzeum Historii Miasta Przemysła

Rynek 9, tel. (016)-678 65 01
wt., pt. – 9.30-16.30, śr., czw., sob. – 10-15, niedz. – 10-14
bilety: 5 i 3 (ulgowo), dzieci do lat 7 bezpłatnie, przewodnik 20 zł, sobota – wstęp wolny
● Wielka Izba, wnętrza mieszczańskie XIX i pierwszej połowy XX wieku – sypialnia, jadalnia, gabinet pana domu, Atelier fotograficzne Hennera; wystawy stałe: archeologiczna – Początki miasta Przemysła, historyczna – Dzieje miasta od Kazimierza Wielkiego, Przemysł w czasie II wojny światowej; wystawa czasowa: W przemyskiej twierdzy – koncepcja i aranżacja wystawy Anna Ciepłńska i Jacek Błoński; Wystawa pokonkursowa na najpiękniejsze ozdoby choinkowe (do 15.01)

Muzeum Dzwonów i Fajek

Władycze 1, Wieża Zegarowa, tel. (016)-678 96 66

wt., pt. – 9.30-16.30, śr., czw. – 10-14.30, sob. – 10-14.30, niedz. – 12-16
bilety: 5 i 3 (ulgowo), dzieci do lat 7 bezpłatnie, przewodnik 20 zł, niedziela – wstęp wolny
● Wystawy stałe: historyczne i współczesne dzwony i inne przedmioty ludwiskarskie, historyczne i współczesne fajki; wystawa czasowa: Najcenniejsze kolekcje fajek – prezentacja zbioru Zbigniewa Bednarczyka, mistrza fajkarskiego i właściciela pracowni fajek

Posada Rybotycka:

Cerkiew obronna – oddział MNZP
sobota – 8-16

Przemysł:

Muzeum Twierdzy Przemysł

ul. Grodzka 8 (piwnice Klubu Garnizonowego), tel. (016)-677 19 42
śr., sob., niedz. – 10-17, inne terminy po uzgodnieniu tel. 663244449
● Ekspozyty z czasów I wojny światowej

Przeworsk:

Muzeum w Przeworsku
Zespół Pałacowo-Parkowy
Park 6, tel. (016)-648 71 45
wt.-pt. – 10-17, sob., niedz. – 10-14
bilety: 4 zł i 2,50 zł (ulgowo)
● Wnętrza pałacowe, Powozownia i historia pożarnictwa, Historia miasta i regionu

Galeria Magnez

● Cztery pory roku – XXI wystawa zbiorowa Grupy Droga – Cztery pory roku (do 2.01)

SPEKTAKLE

Jarosław:

Miejski Ośrodek Kultury
pl. Mickiewicza 6, tel. (016)-621 32 94
XI Spotkania Teatralne „Jasełka 2008” (8 – 9.01, g. 9, wstęp wolny)
● Przegląd widowisk jasełkowych, obrzędowych i kolędniczych związanych z tradycją Święt Bożego Narodzenia. Impreza o zasięgu wojewódzkim, adresowana do wszystkich grup wiekowych wykonawców, jest sprawdzoną formą wymiany doświadczeń artystycznych i okazją do wspólnego, radosnego przeżywania czasu bożonarodzeniowego.

INNE

Krasiczyn:

Zespół Zamkowo-Parkowy
tel. (016)-671 83 21
Zwiedzanie zamku wyłącznie z przewodnikiem, grupy min. 5-osobowe – godz. wejść: 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16. Dla grup zorganizowanych istnieje możliwość ustalenia innych godzin zwiedzania zamku. Bilet normalny – 6,50 zł, ulgowy – 4 zł. Dla szkół: 1-dniowe spotkania edukacyjne dla młodzieży szkolnej (w grupach zorganizowanych), cena 10 zł od osoby.

Przemysł:

Zamek Kazimierzowski
Aleje XXV Polskiej Drużyny Strzeleckiej 1, (016)-678 50 61

Centrum Kulturalne

ul. Konarskiego 9, tel. (016)-678 35 50 w. 50
● SCENICZNE DEBIUTY MŁODYCH
Propozycja dla utalentowanych artystycznie młodych ludzi: grających na różnych instrumentach, śpiewających, tańczących, fotografujących, piszących wiersze, malujących itp. CK nadal czeka na zgłoszenia tych, którzy chcą uzyskać bezpłatną pomoc w zaistnieniu na scenie i w rozwinięciu swojego talentu

opr. HS

Zapraszamy wszystkie instytucje prowadzące działalność kulturalną, kluby, domy kultury itp. do zamieszczania na naszych łamach zapowiedzi imprez. Informacje można przysyłać na adres e-mail: informator@zycie.pl lub zgłaszać telefonicznie: (016)-670 30 42 w. 42.

dziewczyna Życia Katarzyna



Hubert LEWKOWICZ

PLOTKI

Czarna owca

Orlando Bloom zbulwersował sąsiadów, malując swój dom w Los Angeles na czarno.

Mieszkańcy ulicy Outpost Drive, przy której znajdują się rezydencje takich gwiazd, jak: Scarlett Johansson czy Charlize Theron, malują ściany swoich domów na biało, aby odbijały promienie słoneczne, tymczasem gwiazdor Piratów z Karaibów wybrał krańcowo odmiennie rozwiązanie.

Charlize i Scarlett były lekko zszokowane, bo większość ludzi w tej okolicy maluje domy na biało. To trochę dziwaczne, ale taki właśnie jest Orlando – zawsze robi wszystko po swojemu.

Ma duszę nomada

Uma Thurman przyznaje, że nie potrafi spędzać życia w jednym miejscu i nieustannie myśli o zmianach, chociaż jej skłonność do włóczęgi stała się słabsza po urodzeniu dzieci.

– Zanim zostałam matką, było jeszcze gorzej, bo ciągle chciałam się przeprowadzać. Ograniczam się ze względu na dzieci, bo nie chcę, żeby czuły się bezdomne – mówi 37-letnia gwiazda, która obecnie spędza większość czasu w Nowym Jorku, ale dwa razy w miesiącu odwiedza w Londynie swojego nowego partnera, biznesmena Arpada Bussona.

imieniny

- 2 stycznia, środa**
– Izidora, Makarego
- 3 stycznia, czwartek**
– Danuty, Genowefy
- 4 stycznia, piątek**
– Eugeniusza, Tytusa
- 5 stycznia, sobota**
– Dominika, Tomasa
- 6 stycznia, niedziela**
– Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 stycznia, poniedziałek**
– Lucjana, Juliana
- 8 stycznia, wtorek**
– Seweryna, Mściława

HOROSKOP



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) W najbliższych dniach Twoje myśli będą skupione na rozrywce i nowych przygodach. Na szczęście okazji do spotkań z przyjaciółmi nie powinno teraz zabraknąć.



WODNIK (21.01 – 20.02) Z łatwością przekonasz teraz szefa do swoich pomysłów. Wiele nowych wiadomości sprawi, że z emocji zakręci Ci się w głowie. W kłopotach możesz liczyć na pomoc sprawdzonych przyjaciół.



RYBY (21.02 – 20.03) Energicznie zabierzesz się za nadrobienie zaległości. Skup się na najważniejszych sprawach i nie pozwól, aby czyjeś słowa wpływały na Twoje decyzje. Warto zmienić złe nawyki żywieniowe.



BARAN (21.03 – 20.04) Zwolnij tempo i nie rób nic na siłę. W najbliższych dniach Twoje umiejętności planowania i organizowania czasu zostaną poddane próbie. Jeśli się postarasz, dasz radę i tym razem.



BYK (21.04 – 21.05) Zapowiada się udany tydzień. Podsumujesz dokonania ostatnich dni roku i z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Warto wziąć teraz kilka dni urlopu, by nabrać większego dystansu.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) W tych dniach będziesz wyjątkowo uparty. Uważaj jednak, bo nieostrożne słowo może wywołać małą rodzinną awanturę. Zapomnij o wyrozumiałości i dystansie.



RAK (22.06 – 22.07) Jest szansa, że wiele trudnych spraw zafatwisz właśnie teraz. W kłopotach postaw na niekonwencjonalne rozwiązania. Staraj się nie uczestniczyć w firmowych intrygach.



LEW (23.07 – 22.08) Czas sprzyja mądrym pomysłom na zdobycie gotówki. Swoimi planami nie dziel się jednak od razu ze wszystkimi, bo ktoś może skorzystać z Twoich pomysłów przed Tobą.



PANNY (23.08 – 22.09) Będziesz rozwiązywać cudze problemy. Stanesz się pewny swoich racji i znajdziesz wyjście z kilku trudnych sytuacji. Zastanów się dobrze, zanim wytkniesz szefowi błędy.



WAGA (23.09 – 23.10) Przed Tobą kilka sympatycznych dni. Zaufaj intuicji i miej wiarę we własne siły. Czas sprzyja zawieraniu nowych znajomości i omawianiu pomysłów, które zapewnią Ci zyski.



SKORPION (24.10 – 22.11) Najbliższe dni spędzisz w biegu, bo tyle będzie ciekawych zaproszeń, udanych imprez i okazji do wyjazdu. Będziesz wyjątkowo ciekawski, ruchliwy i towarzyski.



STRZELCE (23.11 – 21.12) Będziesz miał ochotę na towarzyskie spotkania i ciekawe rozmowy. Ambitne pomysły dadzą Ci szansę zabytnąć w otoczeniu. Dotrzymaj obietnic, by uniknąć nieporozumień.

TOP FITNESS CLUB
dla
swoim Klientom
Szczęśliwego Nowego
Roku
oraz zaprasza
do skorzystania z
**NOWOROCZNEJ
PROMOCJI
2 + 1**
kupując karnet w styczniu
na dwa miesiące
trzeci miesiąc
GRATIS

Rynek 16
tel. 0-16 675-13-82
poniedziałek – piątek
6 - 22
sobota, niedziela
8 - 20

www.topfitnessclub.pl

4494

solidna rok założenia 1993
BETONIARNIA
www.transbet.com.pl
e-mail: transbetmfg@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

tradycja i nowoczesność

TRANSBET
ul. Topolowa 5, Przemyśl
tel. 016 67808 99, 016 678 08 19

ŻYCIE PODKARPAKIE 2 STYCZNIA 2008

46227

PRZEMYSŁ
MZK
Komunikat
MZK i PKS w Przemyślu

Informuje się, że z dniem
01.01.2008 r.
przestaje obowiązywać
zawarte *Porozumienie*
w sprawie wspólnego
przewozu osób na liniach
„3” i „W” kierunku
– Buszkowice oraz na
wszystkich liniach
obsługiwanych przez PKS i
MZK z kierunku Wapowce,
w zakresie zamiennego
honorowania biletów
miesięcznych.

46380

SADARO **WYKŁADZINY**

dywanowe - PCV
dywany - chodniki
karnisze - rolety okienne
komplety i maty łazienkowe
listwy przypodłogowe
i akcesoria
obszywanie

Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
tel./fax 6787442

ZAPRASZAMY
pon. – pt. 9.00 – 17.00
sobota: 9.00 – 14.00

45867